www.sloworegionu.pl

Słowo Strzelińskiego Regionu

ISSN 1508-7603 nr 7 (996) rok XX prywatny tygodnik lokalny 19 - 25 lutego 2020 r. cena 2,90 zł (w tym 5%VAT)

Borów • Kondratowice • Przeworno • Strzelin • Wiązów • Ziębice

Ukradł puszkę z pieniędzmi dla chorego chłopca

Ukradł puszkę z pieniędzmi, ale długo się nie cieszył. s.2

Zamiast gigantycznego zysku strata ponad 300 tys. zł

Oszuści przejęli oszczędności życia

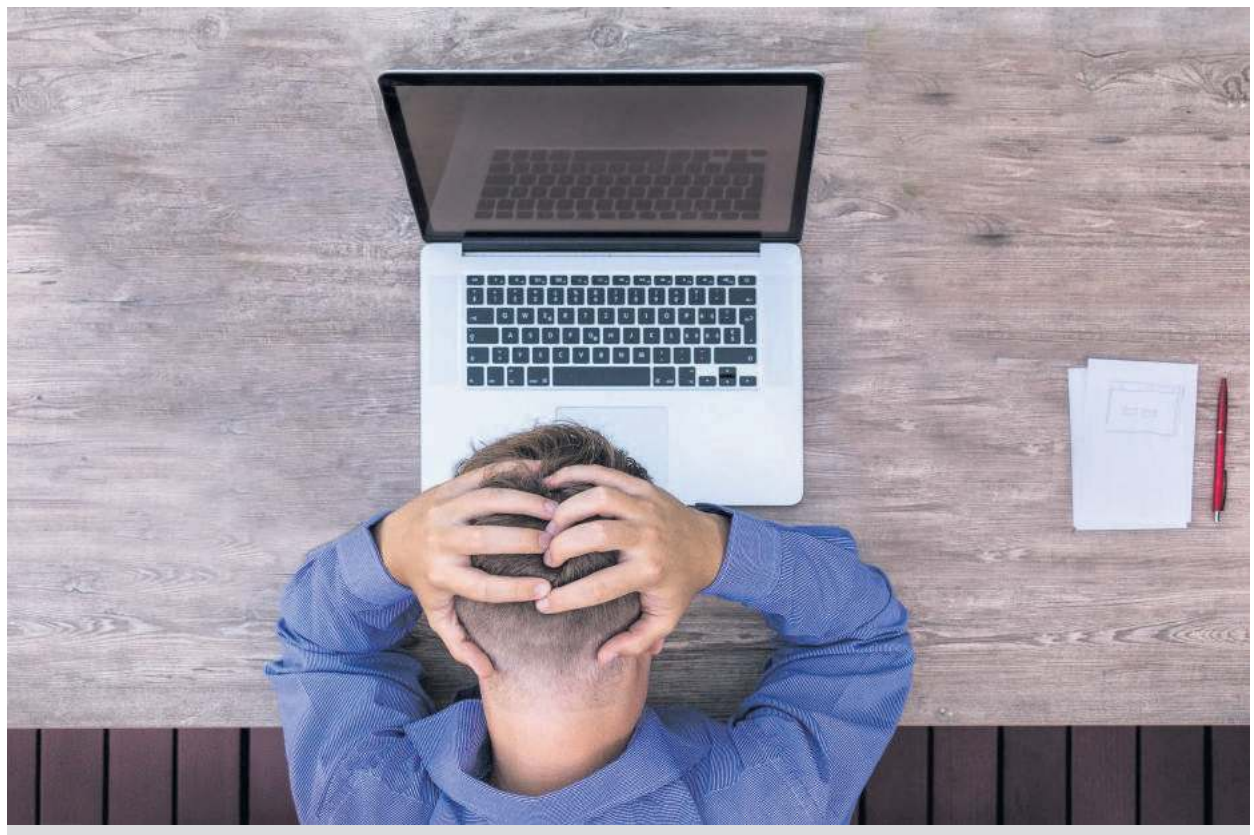

Mężczyzna zalogował się na swoje konto na platformie i... nie mógł uwierzyć własnym oczom

Wraz z przepadkiem pieniędzy runęły rodzinne plany. Przestępcy wykorzystali chwilową nieostrożność, żeby pozbawić swoja ofiarę pieniędzy. s.4

Burmistrz Matusiak przerywa milczenie

Jerzy Matusiak, były burmistrz Strzelina

Prywatne hydrofory w piwnicach, pionierstwo gminy Strzelin w skali Dolnego Śląska, jak uczyli się od siebie urzędnicy i pracownicy oświaty, walka z hałasem i zanieczyszczeniem powietrza oraz pozytywne skutki uboczne, czyli o warunkach, które sprzyjają przedsiębiorczości i pozyskaniu potencjalnych inwestorów. Na te i wiele innych tematów w pierwszym od 10 lat tak obszernym wystąpieniu opowiada Jerzy Matusiak, były burmistrza Strzelina. s.8

Czy mieszkańcy gminy Przeworno zapłacą więcej za śmieci?

Gospodarka odpadami zdominowała ostatnie posiedzenie komisji w Przewornie. Wygląda na to, że jeszcze w tym roku stawki za odbiór śmieci ulegną zmianie. s.6

Cudza karta, ale zakupy moje

Coraz częściej padamy ofiarą różnego kalibru złodziei i oszustów. Tym razem skończyło się na stracie kilkuset złotych, ale zdarza się, że tracimy więcej. s.4

Znalezione jednak kradzione

Jest powiedzenie które mówi, że skoro coś znalazłem, to jest moje. Sąd miał jednak inne zdanie. W sprawie zapadł wyrok skazujący sprawcę na więzienie. s.5

Nawet 1000 zł kary za niezarejestrowanie samochodu

str. 10

Walka o ryby i przyszłość wędkarstwa w gminie Wiązów

W minionym tygodniu zapowiadaliśmy, że szerzej opiszemy wydarzenia związane z przyszłością i zmianami dotyczącymi dwóch najatrakcyjniejszych wiązowskich akwenów wędkarskich. Dziś wracamy do tematu. s.12

Strzelinianie na tajskiej przygodzie życia

Od 1 do 9 lutego siedem par z całego kraju wzięło udział w grze terenowej Azja Express Misja Tajlandia. Wśród śmiałków, którzy postanowili poddać się wielu ciężkim próbom, znaleźli się mieszkańcy naszego powiatu Luca Krzysztofczyk i Piotr Nitkowski ze Strzelina. Dla strzelińskich uczestników była to pierwsza wizyta w Azji. Kraj, jego kultura i panujące obyczaje różnią się od tego, co można zaobserwować w Polsce.

s.18

OFERTA PRACY

czytaj więcej

str. 9

9 771508 760901 07

eprasa.pl b4dd26abd7

Po kilku godzinach doszło do zatrzymania obywatelskiego

Ukradł puszkę z pieniędzmi dla chorego chłopca

WIĄZÓW

W piątek, 14 lutego, w godzinach wieczornych policjanci Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie rozpoczęli poszukiwania sprawcy kradzieży puszki, do której zbierano pieniądze dla chorego chłopca z Wiązowa.

W piątek, 14 lutego, w godzinach wieczornych dziewiętnastoletni mieszkaniec gminy Wiązów ukradł puszkę z datkami dla chorego chłopca

Puszka stała przy jednej z kas w sklepie Polo Market w Wiązowie. - *Funkcjonariusze, obsługujący interwencję, sprawdzili zabezpieczony zapis z kamer monitorujących sklep i w toku czynności ustalili tożsamość sprawcy* – informuje sierż. szt. Joanna Sączawa z Komendy Powiatowej Policji w Strzelinie. - *Okazał się nim dziewiętnastoletni mieszkaniec gminy Wiązów. Z uwagi na charakter zdarzenia w poszukiwania sprawcy oraz puszki z pieniędzmi dla chorego chłopca zaangażowali się również mieszkańcy.*

To dzięki współpracy policji ze społeczeństwem po kilku godzinach doszło do ujęcia obywatelskiego, a następnie zatrzymania sprawcy. Mężczyźnie przedstawiono zarzut z art. 279 § 1 Kodeksu Karnego, mówiący o kradzieży z włamaniem. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10.

(IW)

Jeden wypadek po drugim

GM. WIĄZÓW

W niedzielę, 16 lutego przed godz. 20.00 służby ratunkowe zadysponowano do wypadku czterech samochodów osobowych na 182 km autostrady A4 w kierunku Wrocławia (na wysokości gminy Wiązów - red.). Do działań zadysponowano OSP Wiązów, OSP Jutrzyna, OSP Kuropatnik, OSP Nowolesie, OSP Owczary, JRG Strzelin, JRG Oława, Pogotowie Ratunkowe, śmigłowiec, a także policję.

Do wypadku zadysponowano kilka jednostek z terenu powiatu strzelińskiego (Foto: Strzelin998)

Niestety, w wyniku korku, który utworzył się po wypadku, na 172 kilometrze doszło do kolejnego zdarzenia. Jedna osoba została poszkodowana i wymagała pomocy medycznej. Ruch na autostradzie na czas działań ratowniczych był całkowicie zablokowany. Szybko utworzył się zator, który sięgał zjazdu Brzeg-Nysa. Do ok. godz. 22.00 autostrada na odcinku Brzeg-Strzelin była całkowicie zamknięta ze względu na czynności policyjne. Ruch kierowany był na zjazd Brzeg-Nysa, a zator do zjazdu liczył ok. 5 km.

(IW)

Przerwy w dostawach prądu:

19 lutego, godz. 7.00 - 15.00, Strzelin ul. Książąt Brzeskich 1 (dz. 53), ul. Floriana, kościół, dom katechetyczny, plebania, ul. Młynarska dz. 6 - przepompownia

20 lutego, godz. 7.00 - 16.00, Gościęcice Średnie: 107, 108, 104, 106, 120, 118, 118, 117, 121, 101, 99, 82, 96, 95, 94, 89, 90, 92, 93, 98, 190, oraz obręb działek numer 182/2,118/1, 190

21 lutego, godz. 7.00 - 16.00, Strzelin ul. Wolności, teren po byłym zakładzie WSK Hydral

Dyżury aptek

Strzelin

Od 17 do 23 lutego dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem" ul. Wolności 1. Od 24 lutego do 1 marca dyżur będzie pełnić apteka „Pod Paprocią" ul. Rynek 8.

Ziębice

Od 17 do 24 lutego dyżur pełni apteka „Zdrowie", ul. Rynek 36. Od 24 lutego do 3 marca dyżur będzie pełnić apteka „Aspirynka", ul. Wąska 15-17.

Dyżury redakcji

W piątek na Państwa sygnały w godzinach od 11.00 do 12.00 pod nr tel. 71 796 0 196 przy ul. Mickiewicza 8 czekać będzie dziennikarz Marek Rychlica. Informujcie nas o interesujących i nurtujących Was sprawach!

GABINET UROLOGICZNY
JAKUB KOZŁOWSKI
LEKARZ SPECJALISTA UROLOG
KONSULTACJE UROLOGICZNE (DOROŚLI, DZIECI)
ONKOLOGIA UROLOGICZNA
DIAGNOSTYKA OBRAZOWA(USG)
MOŻLIWOŚĆ LECZENIA W NIEMCZECH
Kraszewskiego 20/3
57-100 Strzelin
796 124 186

Taxi
Kursy
na terenie
Strzelina
9,90 zł
tel. 71/ 39 20 455

TAXI
Rydz - STRZELIN 24/h
Zapłacisz Kartą
Profesjonalnie - Dyskretnie - Tanio
Tel. 691 392 907

Przychodnia MediQ
PRYWATNA PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
SPECJALIŚCI:
pediatra
dermatolog
kardiolog
neurolog
ginekolog
chirurg onkolog
laryngolog
diabetolog
endokrynolog
ortopeda
dietetyk
Rejestracja
71 780 02 07
ul. Mickiewicza 5 w Strzelinie
(budynek Apteki „Magnolia")
Nowi Specjaliści:
- gastroenterolog
- urolog
Nowa Pracownia USG:
- USG piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, ślinianek
- USG - Echo serca
- USG jamy brzusznej
- USG tkanek miękkich (włókniaków, tłuszczaków)
- USG układu moczowego
- USG prostaty (przezbrzuszne), jąder
- USG przepływów żylnych
- USG doppler tętnic szyjnych i kręgowych

lek. med.
Paweł Jasionowicz
specjalista
KARDIOLOG
·Konsultacje
·EKG ·USG serca
· Holter EKG i RR
PRZYCHODNIA EMA-MED
Strzelin, Gęsiniec
ul. Sosnowa 4 (boczna Staromiejskiej)
tel. rejestracji: 695 683 144

eprasa.pl b4dd26abd7

strzelińskie
CENTRUM HANDLOWE
ul. Dzierżoniowska 16

SGB BANKOMAT GBS

SALON Fryzjerski
DAMSKO-MĘSKI
Prestige

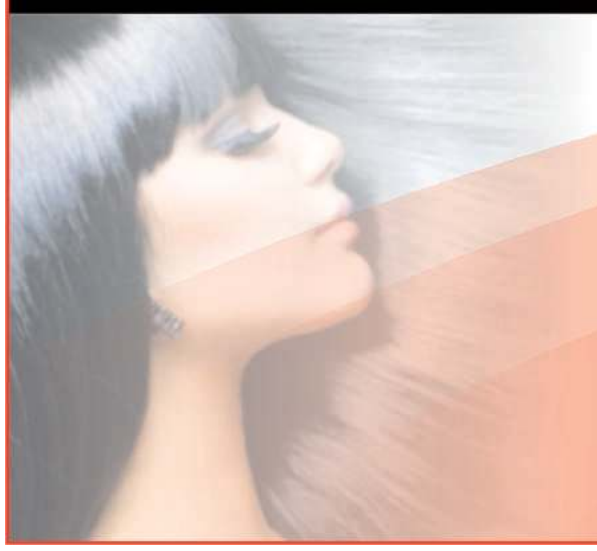

Strzelin
Dzierżoniowska 16 c
pn. - pt. - 8:00 - 18:00
sobota - 8:00 - 14:00
tel. 71 32 989 53

XLLOMBARD
czerwony
SKUP - SPRZEDAŻ - PRZECHOWANIE
NAJLEPSZE CENY ZŁOTA! NAJLEPSZE OPROCENTOWANIE!
Naszą dewizą jest szybkość, dyskrecja i profesjonalizm
w rozwiązywaniu Państwa problemów finansowych.
MASZ DOBRY, A NIEPOTRZEBNY SPRZĘT?
PRZYNIEŚ DO NAS, DOGADAMY SIĘ.
Strzelin, ul. Dzierżoniowska 16e, tel. 71 393 63 52

eprasa.pl b4dd26abd7

Zamiast gigantycznego zysku strata ponad 300 tys. zł

Oszuści przejęli oszczędności życia

POWIAT

Wraz z przepadkiem pieniędzy runęły rodzinne plany. Przestępcy wykorzystali chwilową nieostrożność, żeby pozbawić swoją ofiarę pieniędzy.

- *Dałem się namówić na zainwestowanie swoich oszczędności, a oni okradli mnie* – tak mniej więcej

Kom. Łukasz Strożek

wyjaśnił swoją sytuację pewien mieszkaniec powiatu strzelińskiego. Policjanci przyjęli zgłoszenie i poprosili o więcej informacji. Pokrzywdzony jest emerytem, który zdołał zgromadzić w banku dość duże oszczędności.

Zainteresowani zapewne wiedzą, a pozostałych informujemy, że w internecie można znaleźć wiele tzw. platform inwestycyjnych. Jeżeli chcemy pomnożyć swoje pieniądze, to wpłacamy tam jakąś kwotę i za jakiś czas sprawdzamy, czy dobrze zainwestowaliśmy. Tak zrobił oszukany później emeryt. Przewalutował część swoich oszczędności na obcą walutę i wpłacił. Po miesiącu postanowił sprawdzić, co dzieje się z jego pieniędzmi. Zalogował się na swoje konto na platformie i... nie mógł uwierzyć własnym oczom. Jego inwestycja przyniosła wielokrotny zysk, z naciskiem na wielokrotny. Satysfakcja z trafnej decyzji w oczywisty sposób wpłynęła na dobre samopoczucie inwestora. Każdy, będąc na jego miejscu, poczułby się tak samo. Śpieszymy jednak z wyjaśnieniem, że do oszustwa doszło dopiero później.

- *Nie zdecydowałem jeszcze, co zrobić z zyskiem, kiedy rozdzwoniły się telefony* – powiedział policjantom emeryt. Dzwonili „doradcy finansowi". Przekonywali, że środki trzeba inwestować dalej. Skoro stosunkowo mała wpłata przyniosła tak duży zysk, to większa kwota przyniesie jeszcze większy. Telefonów było co najmniej kilka. „Doradca" zdołał w końcu przekonać emeryta-inwestora do przelania dokonanej wcześniej wpłaty wraz z rzekomym zyskiem na inne konto. Na tym jednak nie koniec. Oszuści przekonali swoją przyszłą ofiarę do zlikwidowania lokat i rachunków bankowych w innych bankach i przelania pieniędzy na wskazany przez nich rachunek bankowy. Emeryt wykonał kilka ekspresowych przelewów i kwota ponad 300 tys. zł trafiła na wskazany przez oszustów rachunek bankowy, skąd po prostu „wyparowały".

- *Cyberprzestępczość, to obecnie jedno z największych zagrożeń* – powiedział kom. Łukasz Strożek, komendant powiatowy Policji w Strzelinie. - *Policja podjęła już konkretne działania, żeby ustalić, kto stoi za tym oszustwem. Apeluję jednak do wszystkich, a zwłaszcza osób starszych, żeby byli ostrożni. Rzekomi doradcy finansowi wykorzystali chwilową nieostrożność starszej osoby, żeby pozbawić ją oszczędności całego życia. Bądźmy ostrożni. Konsultujmy się w podobnych sytuacjach z najbliższymi, pracownikami banku lub policjantami* – zaapelował komisarz Strożek.

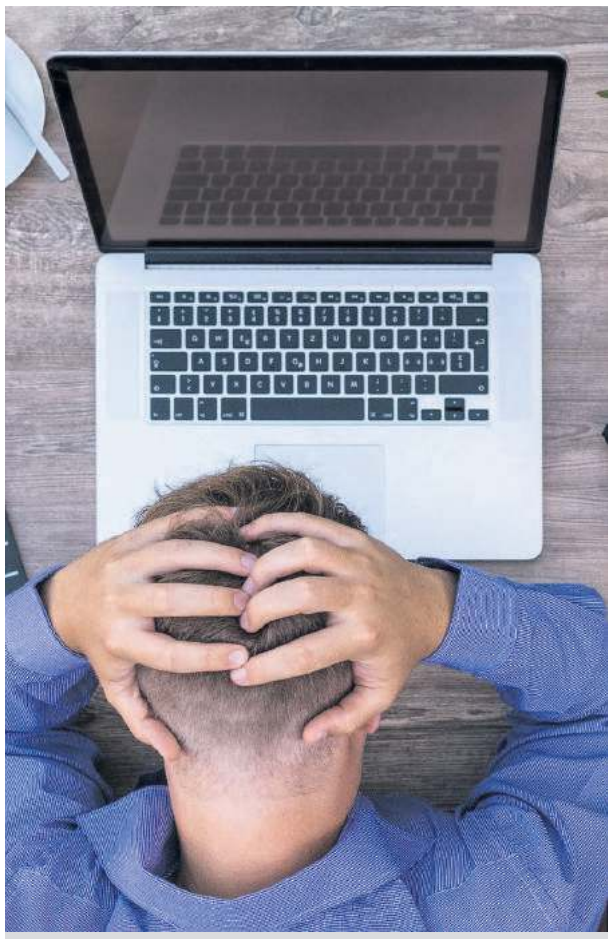
Mężczyzna zalogował się na swoje konto na platformie i... nie mógł uwierzyć własnym oczom

W ostatnich miesiącach kilkukrotnie pisaliśmy o osobach poszkodowanych przez oszustów, dlatego przyłączamy się do apelu policji: bądźmy ostrożni.

Jacek Sobko

Sprawcy wydawało się, że jest tak sprytny, iż będzie bezkarny

Cudza karta, ale zakupy moje

STRZELIN

Coraz częściej padamy ofiarą różnego kalibru złodziei i oszustów. Tym razem skończyło się na stracie kilkuset złotych, ale zdarza się, że tracimy więcej.

Płacenie kartą to oczywiście wygoda. Nie trzeba szukać drobnych, kiedy sprzedawczyni nie ma czym wydać. Nie obciążamy naszych portfeli lub portmonetek metalowym bilonem. Zalet „plastikowych pieniędzy" jest więcej, choćby możliwość płacenia zbliżeniowo, bez konieczności posługiwania się kodem zabezpieczającym kartę. Niestety, właśnie tę zaletę właściciela karty wykorzystują przestępcy.

Amator cudzej własności dobrze wiedział, do jakiej kwoty może płacić cudzą kartą za zakupy bez podawania hasła

Mniej więcej w połowie stycznia strzelińska policja zatrzymała pewnego mieszkańca naszego powiatu. Do zatrzymania doszło w trakcie popełniania przestępstwa. Mężczyzna ten, posługując się cudzą kartą płatniczą, dokonywał zakupów w jednym ze strzelińskich sklepów. Okazało się, że podobnych płatności było więcej. Amator cudzej własności dobrze wiedział, do jakiej kwoty może płacić za zakupy bez podawania hasła. W sumie przez dwa dni wykonał kilkanaście takich transakcji na kwotę 463,72 zł. Były to zakupy artykułów spożywczych i przemysłowych w sklepach znanych sieci. Po zatrzymaniu mężczyzna został przewieziony na komisariat, gdzie złożył wyjaśnienia i został zwolniony. Mężczyzna w przeszłości był już skazany za podobne przestępstwo. Teraz usłyszy 13 kolejnych zarzutów, a sprawa trafi do sądu.

Postępowanie w tej sprawie prowadzą strzelińscy policjanci, a nadzoruje je strzelińska prokuratura. - *Zatrzymanie sprawcy było efektem pracy operacyjnej policjantów oddelegowanych do tej sprawy* – powiedział kom. Łukasz Strożek, komendant powiatowy. W najbliższym czasie wrócimy do tematu cyberprzestępczości.

Jacek Sobko

Szybko opanowali zagrożenie

W tym budynku w Rożnowie doszło do pożaru przewodu kominowego (Foto: Strzelin998)

ROŻNÓW

W niedzielę, 16 lutego, dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Strzelinie otrzymał zgłoszenie o pożarze przewodu kominowego w Rożnowie w gminie Przeworno. Do działań strażackich zadysponowano OSP Przeworno, JRG Strzelin, a także podnośnik z OSP Kuropatnik. Na szczęście, strażacy szybko opanowali zagrożenie i po ok. dwóch godzinach zakończyli działania.

(IW)

eprasa.pl b4dd26abd7

W torebce były m.in. klucze, różaniec, telefon i dokumenty

Znalezione jednak kradzione

STRZELIN

Jest powiedzenie które mówi, że skoro coś znalazłem, to jest moje. Sąd miał jednak inne zdanie. W sprawie zapadł wyrok skazujący sprawcę na więzienie.

Był koniec maja ubiegłego roku, kiedy to pewien trzydziestoletni mieszkaniec gminy Strzelin natrafił na swojej drodze na damską torebkę. Torebka zwisała z oparcia ławki. „Znalezione, nie kradzione", być może pomyślał mężczyzna i po prostu zabrał ją. O zawartości tych „kobiecych niezbędników" krążą i anegdoty i opowieści z życia wzięte. W tym przypadku znalazca nie kierował się chęcią wiedzy, ale kierował się zupełnie innymi pobudkami.

Sąd uznał, że doszło do przywłaszczenia torebki

Skrupulatnie przejrzał zawartość, po czym pozbył się bezwartościowych, z jego punktu widzenia, przedmiotów. Wyrzucił dowód osobisty, prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu osobowego. Inaczej postąpił ze „znalezionymi" w torebce różańcem, kluczami, parasolką, etui na okulary i prawem jazdy. Zainteresował go telefon Xperia o wartości 200 zł, ładowarka do tegoż telefonu, skórzany portfel z zawartością 200 zł i karty bankomatowe. Łączna wartość łupu wyniosła ok. 600 zł.

Postępowanie w tej sprawie prowadzili strzelińscy policjanci, a prokuratura rejonowa nadzorowała i skierowała do sądu akt oskarżenia. - *Zarzuciliśmy oskarżonemu, że jednym czynem wyczerpał znamiona kilku przestępstw* – powiedziała Monika Rakus, prokurator rejonowa. - *Po pierwsze, przywłaszczył sobie znalezioną torebkę, czyli „cudzą rzecz ruchomą" (art. 284, §3, kk), za co grozi kara pozbawienia wolności do roku. Po drugie, dokonano kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z bankomatu (art. 278 §3 kk), za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. I po trzecie, oskarżony ukradł, a następnie wyrzucił dokumenty, którymi nie miał prawa rozporządzać (art. 276 kk i art. 275 kk), za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 .*

Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na 6 miesięcy pozbawienia wolności, naprawienia szkody, czyli zapłacenia na rzecz pokrzywdzonej 409 zł i zwolnił z opłat sądowych. Tym samym sąd uznał, że oskarżony przywłaszczył sobie znalezioną torebkę. Skazanemu przysługuje prawo do odwołania się od wyroku strzelińskiego sądu.

Jacek Sobko

Wiatr nie oszczędził lipy

STRZELIN

W zeszłym tygodniu zwrócił się do nas jeden z Czytelników, informując, że na terenie zarządzanym przez Strzelińskie Centrum Sportowo-Edukacyjne (przy ul. Staromiejskiej) przewróciła się masywna lipa. Natychmiast udaliśmy się na miejsce i sfotografowaliśmy drzewo leżące na trawniku, które „spoczywało" tam już kilka dni. Pod nieobecność burmistrz Strzelina Doroty Pawnuk (urlop - red.) skontaktowaliśmy się z jej zastępcą Mariuszem Kunyszem, który skierował nas do prezesa SCS-E Tomasza Charowskiego. Szef spółki przebywał na urlopie, zatem zadzwoniliśmy do członka zarządu spółki Jerzego Puta. Zostaliśmy skierowani bezpośrednio do kierownika obiektów SCS-E Jana Przytockiego. - *Lipę powaliły na ziemię wichury, które ostatnio przeszły przez nasz powiat. W tym samym czasie przewróciły się też dwa drzewa w parku miejskim. Wpierw zajęliśmy się utorowaniem drogi w parku, gdyż nieopodal mamy magazyny, z których korzystamy. Potem uporządkowaliśmy teren przy ul. Staromiejskiej* - powiedział kierownik.

Przewrócone drzewo leżało kilka dni na chodniku

Na szczęście, w momencie runięcia drzewa na ziemię, nie było nikogo w pobliżu. Lipa upadła też w miejscu, w którym nie wyrządziła szkód. Gdyby przewróciła się na drugą stronę, mogła uszkodzić znajdujący się obok piłkochwyt. Zdaniem kierownika, pozostałe drzewa na Staromiejskiej są w dobrym stanie, aczkolwiek nigdy nie możemy przewidzieć do końca skutków huraganowego wiatru.

(MR)

AUTOMATYKA DO BRAM
3 LATA GWARANCJI somfy
- garażowych
- dwuskrzydłowych
- przesuwnych
- wideodomofony

www.stylplast.com.pl
e-mail: stylplast@op.pl
Strzelin - ul. FABRYCZNA 12 (za NETTO) - Hurtownia Stali
Tel. 602 307 002, 515 525 355 - Czynne: Pn-PT 8:00-16:00

Kupię miejsce
na Cmentarzu Parafialnym w Strzelinie.
Tel. 602 185 982

Dom Pogrzebowy
Tomasz Wróbel & Syn
Firma Rodzinna
Rok założenia 2007
Zakład Pogrzebowy - Strzelin, ul. Wrocławska 32
Zakład Pogrzebowy - Filia Ziębice, ul. Wałowa 27
Gwarantujemy kompleksową obsługę ceremonii pogrzebowej i pożegnania osoby zmarłej
na najwyższym poziomie
i za najniższą cenę w Strzelinie i okolicy.
CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Tel. 71/392 12 07, 602 185 982, 667 346 750
KREMACJA - 299 zł
Obsługujemy wszystkie cmentarze w całej Polsce

Tanie Nagrobki

Dom Pogrzebowy
Tomasz Wróbel & Syn
OFERUJE USŁUGI KAMIENIARSKIE:
- sprzedaż nagrobków
- naprawa, montaż i demontaż nagrobków
- całoroczna opieka nad grobami
- budowa grobowców murowanych
- utylizacja starych pomników/nagrobków
- ekshumacje na terenie całej Polski
DOJAZD DO KLIENTA I POMIAR GRATIS
Te wszystkie usługi świadczymy w NAJNIŻSZYCH CENACH NA RYNKU
Strzelin, ul. Wrocławska 32
tel. 602 185 982

eprasa.pl b4dd26abd7

Czy mieszkańcy zapłacą więcej za śmieci?

PRZEWORNO

Gospodarka odpadami zdominowała ostatnie posiedzenie komisji w Przewornie. Wygląda na to, że jeszcze w tym roku stawki za odbiór śmieci ulegną zmianie.

W piątek, 14 lutego, w sali obrad Urzędu Gminy Przeworno odbyło się wspólne posiedzenie komisji stałych miejscowej rady gminy. Pierwszym z omawianych zagadnień była gospodarka odpadami, a z zaproszenia na posiedzenie skorzystał dyrektor biura Międzygminnego Związku Ślęza-Oława Andrzej Ćwiek. Wspomniał, że ceny za śmieci będą wyższe w związku z nową ustawą, a ich wzrost wpływa m. in. na wyższe ceny energii i opłaty środowiskowej. Radna Sylwia Bujak Porębska zapytała, jak związek weryfikuje ilość złożonych deklaracji. Katarzyna Antolec ze związku odparła, iż pomocą mogą służyć sołtysi, lecz do tej pory żaden z nich nie zgłosił się do biura. - *To nie może być tak, że zrzucicie wszystkie obowiązki na sołtysów. (...) Jak to jest, że w niektórych gminach nie ma pośrednika i te ceny są tańsze?* - pytał przewodniczący rady Kamil Kamiński. - *Przedstawiłem panu, jak działa system i dlaczego są te ceny wyższe. (...) Jeżeli będą te ceny niższe, to system się nie zbilansuje. (...) Niektóre gminy mają niższe ceny, bo dopłacają ze swoich budżetów* - odpowiedział Ćwiek. Dodał, iż związek rozważa wyłączenie z systemu nieruchomości niezamieszkałych (firm i przedsiębiorstw - red.). Na ten moment w gminie Przeworno złożone zostało 522 deklaracje na segregowanie śmieci i 748 na niesegregowane (dotyczy gospodarstw domowych - red.). Jeżeli chodzi o firmy, to 9 podmiotów zadeklarowało segregację, a od 84 odbierane są odpady zmieszane.

W dalszej kolejności głos zabrał powiatowy lekarz weterynarii Agnieszka Tokaruk. Zwróciła uwagę, że na terenie gminy można zauważyć drób wolno chodzący bez zabezpieczeń. - *Jeżeli wybucha nam ognisko (ptasiej grypy - red.), to zaczynamy kwarantannę, co wiąże się ze współpracą wszelkich urzędów i służb* - powiedziała. Na szczęście w naszym powiecie nie stwierdzono występowania wirusa.

Następnie radna Bożena Borkowska pytała Mieczysława Zacierkę z Urzędu Gminy Przeworno, czy jest możliwość wyczyszczenia rowu rożnowskiego. - *Tak, o ile Wody Polskie znajdą na to środki* - odpowiedział.

Niektóre gminy mają niższe ceny (za śmieci - red.), bo dopłacają ze swoich budżetów - powiedział dyrektor biura Międzygminnego Związku Ślęza-Oława Andrzej Ćwiek (w środku)

Podłączą GOK do sieci

Potem Zacierka omawiał program usuwania azbestu w gminie. Azbest usunięty zostanie za darmo, jednak koszt pokrycia dachowego powinien sfinansować już sam użytkownik.

Po pewnym czasie na pytania radnych odpowiadał kierownik Zakładu Usług Komunalnych w Przewornie Łukasz Kunderman. Kamiński pytał, czy dobrym pomysłem byłoby wybudowanie dodatkowego reaktora ścieku, aby przyjmować nieczystości z zewnątrz, a kierownik odpowiedział twierdząco. - *Budując nowy reaktor, trzeba dobierać takie urządzenia, aby nie zaburzały pracy całej oczyszczalni, dlatego też należy wprowadzić odpowiednie limity - podkreślił Kunderman. - Trzeba pomóc tym wioskom, które mają problem, jednak wpierw trzeba do końca podłączyć GOK* - zaznaczył przewodniczący rady.

Kamiński spytał o sytuację z wodociągiem w Dobroszowie. - *Słyszałem, że jest jedna studnia i miała być z boku wykopana druga studnia. Jaki mamy na to pomysł?* - pytał.

- *W przyszłym tygodniu spróbujemy „reanimować" studnię w Kaczowicach. Jeśli chodzi o drugą studnię, to była projektowana tylko na Dobroszów. Sugeruję, żeby szukać wody w Romanowie, a studnia w Dobroszowie zasilałaby tylko Dobroszów, Płosę i Ostrężną* - stwierdził kierownik. Kamiński był zdania, że trzeba sprawę rozwiązać jak najszybciej, bowiem całościowe koszty dowożenia wody są wysokie.

W sprawach różnych radny Tomasz Błażejewski oznajmił, że przy ul. Pocztowej wyrzucone są meble i pojawiła się góra śmieci. Wójt Andrzej Łuczak oznajmił, iż sprawdzą to i w razie potrzeby uporządkują. Radna Beata Zacierka powiedziała, że na plac zabaw w Konarach skończyła się dzierżawa. Szef gminy podkreślił, że zostanie to sprawdzone, a w razie czego umowa będzie uaktualniona.

Marek Rychlica

Radni zadawali wiele pytań w sprawie gospodarki odpadami

Podczas obrad komisji poruszano wątki związane ze środowiskiem

Dotacje na oczyszczalnię ścieków i azbest

KONDRATOWICE

Gmina Kondratowice od kilku lat realizuje projekty związane z ekologią kierowane do jej mieszkańców. Programem, realizowanym od blisko 10 lat, jest „Czysta gmina bez azbestu". Program ten ma na celu usuwanie oraz unieszkodliwianie materiałów azbestowych, zawierających niebezpieczne związki rakotwórcze, z terenu gminy Kondratowice. Samorząd z roku na rok informuje swoich mieszkańców o przystąpieniu do realizacji projektu, prosząc zainteresowane osoby o składanie stosownych wniosków z podaniem ilości azbestu do utylizacji. Na tej podstawie tworzona jest lista chętnych, a następnie gmina przystępuje do realizacji zadania przy wsparciu finansowym WFOŚiGW we Wrocławiu.

W gminie jest skanalizowanych osiem miejscowości podłączonych do biologicznej oczyszczalni ścieków w Kondratowicach. - *Dla pozostałych mieszkańców miejscowości nieskanalizowanych został utworzony program pn.: „Budowa przydomowych oczyszczalni ścieków", który oferuje dotację na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków w wysokości 50% wartości zadania, jednak nie więcej niż 4000 zł, jak również na montaż i zakup bezodpływowego zbiornika na ścieki (szamba) w wysokości 50% wartości zadania, jednak nie więcej niż 2000 zł* - informuje wójt Tomasz Gracz.

Pracownicy usuwający azbest powinni chronić drogi oddechowe. Program „Czysta gmina bez azbestu" jest realizowany w gminie Kondratowice od 10 lat

Dodaje także, że mieszkańcy mogą również skorzystać ze środków WFOŚiGW z programu pn.: „Czyste powietrze". W jego ramach osoby zainteresowane mogą ubiegać się o dofinansowanie w zakresie m. in.: termomodernizacji budynków (np. wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, docieplenie budynku), fotowoltaiki, wymiany źródeł ciepła itp. - *Pracownicy urzędu udzielają pomocy w zakresie podstawowych informacji dotyczących programu, natomiast zainteresowany mieszkaniec wniosek składa do WFOŚIGW we Wrocławiu za pomocą portalu internetowego. W najbliższym czasie planowane jest spotkanie z przedstawicielem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska celem omówienia warunków udziału w programie. Z nieoficjalnych informacji, program ulegnie modyfikacji na korzyść beneficjenta* - uzupełnia wójt.

Marek Rychlica

eprasa.pl b4dd26abd7

O problemach służby zdrowia w budynku sejmowym

Czy rząd pomoże strzelińskiemu szpitalowi?

POWIAT

W czwartek, 13 lutego, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się posiedzenia dwóch zespołów parlamentarnych. Jednym z nich był Parlamentarny Zespół ds. Szpitali Powiatowych, któremu przewodniczył poseł Andrzej Gawron. Tematem posiedzenia była sytuacja szpitali po wprowadzeniu tzw. sieci. Tego samego dnia pod przewodnictwem poseł Agnieszki Soin odbyło się spotkanie, którego tematem było funkcjonowanie jednostek medycznych w przestrzeni przedsiębiorczej. Wzięli w nich udział starosta strzeliński Marek Czerwiński, prezes Strzelińskiego Centrum Medycznego Magdalena Puziewicz-Karpiak oraz dyrektor ds. finansowych SCM-u Jakub Odrowąż-Wilkoński. - *To bardzo owocne spotkania, podczas których merytoryczne wystąpienia mieli prezes szpitala i dyrektor ds. finansowych. Zwróciliśmy uwagę na trudną sytuację szpitali powiatowych, gdyż większość z nich boryka się z problemami finansowymi* - powiedział starosta. Dodał, iż pokłosiem tej wizyty, będzie spotkanie z dyrektorem dolnośląskiego oddziału NFZ, które odbędzie się 20 lutego.

Starosta strzeliński Marek Czerwiński interweniował w sejmie w sprawie strzelińskiego szpitala

(MR)

Kto zapłaci za szkody na polach?

Szkody łowieckie były, są i będą

POWIAT

Czy zmiana prawa i cyfryzacja podziału na obwody łowieckie jest dobrym rozwiązaniem? Czy nowe rozwiązania wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rolników i myśliwych?

Na początku stycznia zapadły decyzje w sprawie nowego podziału Dolnego Śląska na obwody łowieckie. Rewolucji nie było, ale postanowiliśmy porozmawiać na ten temat z Janem Andryszczakiem, myśliwym i prezesem K.Ł. „Dzik".

Kto decyduje o wielkości i granicach poszczególnych obwodów łowieckich?

- Przez dziesięciolecia była to kompetencja wojewody, ale po zmianach ustawy Prawo łowieckie podziału na obwody łowieckie dokonuje Sejmik Wojewódzki w drodze uchwały. Na terenie naszego powiatu obwody lub ich znaczące części dzierżawią m.in. koła łowieckie : „Dzik" w Strzelinie, „Diana" Strzelin, „Grot" Wrocław, „Bażant" Przeworno, „Rogacz" Wiązów, „Ryś" Wrocław, „Sylwan" Wrocław.

Czy zmiana mapy obwodów łowieckich była potrzebna?

- Koła łowieckie są dzierżawcami jednego lub kilku obwodów , w których prowadzą gospodarkę łowiecką. A gospodarka łowiecka to znacznie szersze pojęcie i zadanie niż tylko wykonywanie polowania. Obwód łowiecki stanowi obszar o ciągłej powierzchni określony granicami. Najmniejsza powierzchnia obwodu, poza wyjątkami, to 3 tys. hektarów. Koło Łowieckie „Dzik" w Strzelinie od ponad sześćdziesięciu lat dzierżawi obwód nr 330 (w nowym podziale nr 289) położony między Strzelinem – Przewornem – Romanowem i Białym Kościołem. Numer obwodu nie ma znaczenia dla koła łowieckiego. Ważny natomiast jest opis granic. Uważam, że zmiana wprowadzona 16 stycznia uchwałą Sejmiku Dolnośląskiego była potrzebna. Na obszarze obwodu określonym granicami znajdują się też tereny wyłączone i tam oczywiście nie prowadzi się polowań. Do terenów wyłączonych należą między innymi tereny położone w granicach administracyjnych miast, miejscowości wiejskie i inne tereny zabudowane. Nasze koło już od 3 lat czeka na rozstrzygnięcie sądowe sporu o odszkodowanie dla właściciela uprawy za szkody łowieckie. Szkody są faktem. Natomiast dotychczas obowiązujący, nieprecyzyjny opis granic powoduje spór, czy zniszczona uprawa należy do obwodu łowieckiego, czy też, a takie jest nasze stanowisko, leży w granicach miasta Strzelina.

Jan Andryszczak jest myśliwym i prezesem K.Ł. „Dzik"

Wspomniał Pan, że dla myśliwych ważny jest precyzyjny opis granic. Myślę, że jest to ważne również dla rolników. Obecnie moduł obwodów łowieckich na geoportalu pozwala dokładniej weryfikować obwód łowiecki, w którym powstały szkody. Ułatwi to zapewne rozstrzyganie sporów na linii rolnicy – myśliwi.

Jacek Sobko

eprasa.pl b4dd26abd7

Czy 30 lat strzelińskiego samorządu, to niekończące się pasmo sukcesów?

BURMISTRZ MATUSIAK PRZERYWA MILCZENIE

STRZELIN

Prywatne hydrofory w piwnicach, pionierstwo gminy Strzelin w skali Dolnego Śląska, jak uczyli się od siebie urzędnicy i pracownicy oświaty, walka z hałasem i zanieczyszczeniem powietrza oraz pozytywne skutki uboczne, czyli o warunkach, które sprzyjają przedsiębiorczości i pozyskaniu potencjalnych inwestorów. Na te i wiele innych tematów w pierwszym od 10 lat tak obszernym wystąpieniu opowiada Jerzy Matusiak, były burmistrz Strzelina.

Okazją do wypowiedzi jest 30. rocznica powstania samorządu terytorialnego w Polsce, którą będziemy obchodzić już za kilka miesięcy. 30 lat temu wybrano w naszym kraju 47 997 radnych, którzy utworzyli 2383 rad, a frekwencja wyniosła 42,27%. Były, oczywiście, wśród nich rady gmin tworzących obecnie powiat strzeliński. Jednym z niekwestionowanych autorytetów wśród strzelińskich samorządowców jest bez wątpienia burmistrz Jerzy Matusiak. Spotkaliśmy się z nim, żeby porozmawiać o gminie Strzelin z czasów, kiedy nasz rozmówca był burmistrzem. Było to w latach 1994 – 1998 (II kadencja samorządu, wtedy burmistrza wybierała rada) i lata 2002 – 2010 (IV i V kadencja, wybory bezpośrednie). Burmistrz Matusiak przekazał nam swoje przemyślenia na piśmie, które publikujemy poniżej.

„Prywatne" hydrofory w piwnicach

- Rozpocznę od stwierdzenia, że 30 lat naszego strzelińskiego samorządu, to niekoniecznie niekończące się pasmo sukcesów burmistrzów, ale suma indywidualnych losów mieszkańców i całej naszej lokalnej wspólnoty, z naciskiem na słowo wspólnota. Przechodząc do rzeczy powiem o kilku obszarach aktywnościach samorządu, które, moim zdaniem, są bardzo istotne dla mieszkańców gminy i działaniach samorządu w tych sferach.

Kiedy tworzono samorządy, przekazano im odpowiedzialność za wiele zadań w zaniedbanej i niedoinwestowanej sferze publicznej. Jedną z pierwszych decyzji strzelińskich samorządowców była poprawa zaopatrzenia mieszkańców w wodę i rozwiązanie problemu utylizacji ścieków. Starsi mieszkańcy zapewne jeszcze pamiętają rdzawą zupę cieknącą od czasu do czasu z kranów. Problemem była również dostępność wody na wyższych piętrach. Co zaradniejsi instalowali wtedy w piwnicach „prywatne" hydrofory. Nie lepiej było ze ściekami. Rozlewano je po prostu na polach w pobliżu Muchowca, nie oglądając się na negatywne skutki dla środowiska.

Wszystko zmieniło się, kiedy samorząd powołał spółkę komunalną (Zakład Wodociągów i Kanalizacji – red.) i za jej pośrednictwem czyniono potrzebne inwestycje. Wybudowano ujęcie wody, nowoczesną stację uzdatniania, a w dalszej kolejności nowoczesną oczyszczalnię ścieków. Z myślą o mieszkańcach gminy z terenów wiejskich budowano nowe wodociągi, skoro woda, to również odprowadzanie ścieków, czyli kanalizacja. Byliśmy pionierami w skali Dolnego Śląska w systematycznym obejmowaniu kanalizacją kolejnych miejscowości. Przy realizacji tych przedsięwzięć korzystaliśmy z dużego wsparcia finansowego ze środków unijnych. Poziom cen za wodę i odprowadzanie ścieków, przy tak poważnych inwestycjach, był jednak porównywalny z cenami w innych gminach. Było to możliwe właśnie dzięki pozyskanym środkom unijnym.

Składowisko odpadów „zatkało się"...

- Dużym wyzwaniem była również gospodarka odpadami. W sytuacji, kiedy składowisko odpadów w Wąwolnicy „zatkało się" i nie spełniało wymogów segregacji, podjąłem pomysł moich poprzedników i przyczyniłem się do powstania Międzygminnego Związku Komunalnego „Ślęza – Oława". Do Związku przystąpiły prawie wszystkie południowe gminy byłego województwa wrocławskiego, łącznie z Brzegiem Opolskim. Chodziło o pełne wykorzystanie dużego potencjału technologicznego, np. istniejącej sortowni odpadów w miejscowości Gać oraz korzyści płynące z dużej skali przedsięwzięcia. Wpływało to na obniżkę kosztów i cen za odpady w gminach Związku. Niestety, gmina Strzelin nie jest już jego członkiem.

Były burmistrz Strzelina Jerzy Matusiak

Infrastruktura komunikacyjna, energetyczna i gazyfikacja

- W obu przypadkach samorząd stworzył przyjazne warunki do wyraźniej poprawy sytuacji. Wyremontowano prawie wszystkie drogi gminne, a w przypadku drogi krajowej i wojewódzkiej liczne inwestycje spowodowały poprawę ich stanu. Wskazaniem na przyszłość dla strzelińskiego samorządu jest zbudowanie z innymi gminami samorządowo-biznesowej koalicji na rzecz nowego standardu drogi do Wrocławia, która będzie wtedy przysłowiowym „oknem na świat" dla Strzelina. Chodzi o odcinek do łącznika autostradowego i wschodniej obwodnicy Wrocławia.

Pozostawienie zasilania Strzelina gazem o niskim ciśnieniu rurociągiem z Niemczy (starym rurociągiem) groziło łatwymi do przewidzenia awariami. Stosunkowo mała ilość gazu dostarczana tym rurociągiem była barierą dla potencjalnych inwestorów. Teraz mamy średniociśnieniowe zasilanie z „nitki" oławskiej, co zdecydowanie poprawiło sytuację. W tym miejscu składam za to podziękowanie ówczesnej pani prezes spółki gazowniczej z Wrocławia, za jej determinację w realizacji naszego przedsięwzięcia.

Obie strony uczyły się od siebie...

Ochrona zdrowia, oświata i wychowanie, sport i wypoczynek, przeciwdziałania patologiom i bezpieczeństwo. Wymieniane tutaj dziedziny podlegają samorządowi gminnemu na poziomie podstawowym. W bardziej ogólnym wymiarze, dziedziny te podlegają samorządowi powiatowemu, wojewódzkiemu i administracji rządowej. W mojej ocenie z zadań na tych odcinkach najlepiej wywiązuje się samorząd gminny. Na przykładzie Strzelina widać, jak gmina poprawiła stan placówek służby zdrowia, szkół, przedszkoli i obiektów sportowych. Powstał „orlik", ale przede wszystkim kryty basen. Wypada też wspomnieć o „dobrym interesie" z zarządem telekomunikacji, dzięki któremu mamy pięknie ulokowaną bibliotekę.

W tym miejscu muszę podzielić się osobistą refleksją dotyczącą moich doświadczeń w kontaktach z pracownikami oświaty. Jestem przekonany, że obie strony uczyły się od siebie, jak wspólnie realizować wyznaczone cele. Czasami mieliśmy inne zdania, ale zawsze wygrywało niejednokrotnie obśmiewywane dobro dzieci.

Walka z hałasem i brudnym powietrzem najważniejsza

Ochrona zabytków. Uważam, że ta dziedzina jest szczególnie ważna dla mieszkańców Strzelina ze względu na wojenne i powojenne zniszczenia. Ochrona tego, co świadczy o historii ziemi strzelińskiej, jest niezmiernie ważna dla nas i dla kolejnych pokoleń. Wspólnota mieszkańców (samorządowa) potrzebuje zworników stanowiących o ich tożsamości. Jednym z nich są właśnie zabytki, a szczególnie ratusz. Patrząc z punktu widzenia urbanisty, odbudowany ratusz pozwoliłby odwrócić trend przenoszenia głównej części miasta na rogatki, gdzie ulokowano centrum handlowe. Przyczyniłem się do odbudowy wieży ratuszowej, ale dziś widzę inne priorytety. W zastraszającym tempie rośnie ruch na drogach. Zalewają nas ciężkie samochody jadące do lub z cukrowni, kamieniołomów, silosów zbożowych, a do tego dochodzi ruch tranzytowy. Dlatego uważam, że teraz najważniejsza jest walka z hałasem i zanieczyszczeniem powietrza. Ambicje samorządu i racje przemawiające za odbudową ratusza przeciwstawiłbym racjom jakości życia mieszkańców. Odbudowa ratusza powinna poczekać, dla mnie ważniejsza jest teraz budowa obwodnicy Strzelina (koncepcje projektowe są przygotowane). Mam świadomość, że to zadanie jest znacznie trudniejsze niż odbudowa ratusza, ale jest konieczne. Mam również świadomość, że na oba zadania nie ma środków, więc trzeba wybrać jedno, ale w duchu idei dobra mieszkańców.

Podsumowując starania strzelińskiego samorządu w sferze udoskonalenia infrastruktury komunikacyjnej należy mocno podkreślić, że ich pozytywny skutek uboczny, czyli warunki, które sprzyjają przedsiębiorczości i pozyskaniu potencjalnych inwestorów stworzyły szansę rozwoju gospodarczego gminy. Wykorzystałem tę szansę i w Strzelinie powstała filia Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nowe zakłady to setki miejsc pracy, a w ich otoczeniu cała sfera obsługi, to też dodatkowe miejsca pracy. Finalnym efektem było pobudzenie gospodarcze, które skutkowało między innymi powstaniem centrum handlowego, tzw. Bielan Strzelińskich.

Na tej samej zasadzie, która dotyczyła specjalnej strefy ekonomicznej wcześniej, dzięki staraniom samorządu, w naszej gminie powstała fabryka McCain, a Cukrownię uratowano przed likwidacją.

Ciąg dalszy w kolejnym wydaniu Słowa Regionu.

Jacek Sobko

eprasa.pl b4dd26abd7

W którym kierunku pójdzie Strzelin?

STRZELIN

Jak wspomina swoje kadencje były burmistrz Strzelina Jerzy Matusiak piszemy na stronie obok. A jak praca burmistrz wygląda dzisiaj? O tym, jakie priorytety ma obecny strzeliński samorząd, mówi obecna burmistrz Dorota Pawnuk.

W tym roku obchodzimy trzydziestolecie funkcjonowania w Polsce gmin samorządowych.

To stosunkowo krótki, ale bardzo ważny czas historii Polski, Strzelina i naszych sołectw. W związku z tym, że jesteśmy gminą miejsko - wiejską, do władz samorządowych od samego początku należało zrównoważenie zadań i sprawiedliwe dzielenie środków, w celu realizacji potrzeb mieszkańców zarówno miasta, jak i wsi. Wciąż jest sporo zaległości do nadrobienia, a wraz z rozwojem gminy pojawiają się też nowe zadania.

Pozyskujemy środki z Unii Europejskiej i z innych źródeł zewnętrznych, pamiętając, że z każdym kolejnym okresem programowania budżetu UE tych środków jest, niestety, coraz mniej.

Do podstawowych zadań gminy należy transport, a przede wszystkim budowa i remonty dróg gminnych. Konsekwentnie od 9 lat budujemy drogi w Strzelinie, np.: na Osiedlu na Skarpie, Osiedlu Wschodnim, Osiedlu Piastowskim. W tym roku, po wielu latach starań lokalnych firm, wyremontujemy ulicę Energetyków. Remontujemy ulice Brzegową i Marii Konopnickiej. Budujemy również drogi gminne w sołectwach. Partycypujemy finansowo przy remontach i budowie dróg i chodników przy drogach wojewódzkich i powiatowych.

Stworzyliśmy i utrzymujemy gminny transport publiczny, dzięki czemu mieszkańcy każdej wsi mają zapewniony dojazd do miasta. Dopłacamy również do połączeń kolejowych do Wrocławia.

Nadrabiamy zaległości związane z gospodarką wodno-kanalizacyjną, kanalizując kolejne duże miejscowości. Jednocześnie, w związku z rozwojem budownictwa mieszkalnego, rozbudowujemy sieć wodociągową oraz wymieniamy starą wyeksploatowaną sieć na terenie miasta.

Priorytetem jest też poprawa bezpieczeństwa na terenie gminy. Dobudowujemy nowe oświetlenie, wymieniamy oprawy na przyjazne środowisku, energooszczędne. Chcemy poprawić bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych, wyznaczać i budować nowe ścieżki rowerowe.

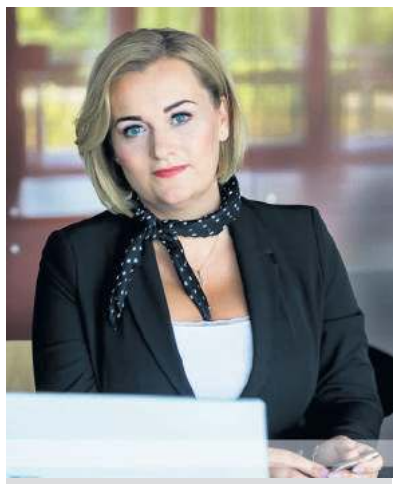
Burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk

Od wielu lat apelujemy o budowę obwodnicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 39. To zadanie, szacowane na kwotę kilkuset milionów złotych, nie jest zadaniem samorządu, tylko władz krajowych. Niestety, nie mamy swojego przedstawiciela w polskim parlamencie, a nasze apele, powołujące się na niepodważalne fakty i dane, pozostają bez echa. Mimo opublikowania rządowej listy 100 obwodnic, na których, niestety, nie ma Strzelina, nie przestaniemy naciskać na decydentów. Zachęcam mieszkańców do aktywnego włączenia się w te działania. To nie jest tylko problem władz miasta, ale wszystkich mieszkańców całego powiatu. Strzelin powinien mieć obwodnicę. Wynika to z danych natężenia ruchu, działalności kopalni i innych firm na terenie miasta. Będziemy nadal upominać się o obwodnicę oraz o przebudowę strzelińskiego ronda. Po remoncie dworca PKP widać, że konsekwentne staranie się, często wręcz nachalność, przynosi wyczekiwany efekt.

Konsekwentnie odbudowujemy Stare Miasto. Kończymy przebudowę już drugiej pierzei w Rynku. W 2003 roku gmina przystąpiła do odbudowy strzelińskiego ratusza. W 2010 roku postawiono 70-metrową wieżę na starych kamiennych murach, które nie mają żadnego wsparcia. Odbudowa pozostałej części ratusza jest koniecznością. Nie ma już na co czekać. W związku z tym, że budynek dotychczasowego urzędu wymaga sporych nakładów finansowych i nie jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, w 2022, na 730 - lecie lokacji Strzelina, planujemy przenieść strzeliński magistrat do ratusza w Rynku.

Bardzo ważna jest też oświata. Mamy już w miarę ustabilizowaną sie szkół. Ich budynki wciąż wymagają remontów i termomodernizacji, a po budowie sali gimnastycznej przy szkole w Białym Kościele kolej na boisko wielofunkcyjne.

Należy kontynuować rewitalizację Parku Miejskiego i Wzgórza Maryjnego, inwestować w bazę sportową. Po rewitalizacji ośrodka wypoczynkowego w Białym Kościele, należy zmodernizować basen miejski. Nasz aquapark też już wymaga drogich remontów.

Priorytetem jest też tworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości. W naszej gminie warto inwestować, co potwierdza fakt rozbudowy już funkcjonujących firm, a także pojawianie się nowych inwestorów.

Do dużych wyzwań należy: rozbudowa strzelińskiej przychodni, budowa nowych świetlic, budowa mieszkań w ramach TBS, budowa nowego budynku w celu przeniesienia lokatorów z tzw. strzelińskiego „belwederu". Ten piękny, ale zaniedbany obiekt w centrum miasta wymaga rewitalizacji i nowego przeznaczenia, być może na Centrum Aktywności Społecznej.

Nie można również zapominać o nowym priorytecie, jakim jest walka ze smogiem. Programy wspierające mieszkańców przy wymianie źródeł ciepła, przyjazna środowisku komunikacja publiczna, sprawne działanie systemu gospodarki odpadami, wpieranie odnawialnych źródeł energii, a także inne działania proekologiczne wysuwają się na czołówkę priorytetów każdego samorządu – powiedziała burmistrz Dorota Pawnuk.

(IW)

SŁUŻBA WIĘZIENNA

OKRĘGOWY INSPEKTORAT SŁUŻBY WIĘZIENNEJ WE WROCŁAWIU
ogłasza nabór do służby
w Zakładzie Karnym w Strzelinie

ZAPROJEKTUJ Z NAMI KARIERĘ ZAWODOWĄ

na stanowisko:
STRAŻNIKA DZIAŁU OCHRONY
- 8 wakatów

Wymagane:
Wykształcenie co najmniej średnie.

Oferujemy uposażenie początkowe dla strażnika - 3.363,00 zł brutto, a dodatkowo:

- pomoc finansowa na zakup mieszkania ok. 54.000,00 zł
- 13-stkę w wysokości pobieranego uposażenia
- równoważnik za brak mieszkania
- dopłata do wczasów dla funkcjonariusza i członków rodziny 420,00 zł/os
- zasiłek na zagospodarowanie
- nagrody uznaniowe i jubileuszowe,
- równoważnik pieniężny za umundurowanie

DOŁĄCZ DO FUNKCJONARIUSZY SŁUŻBY WIĘZIENNEJ

Więcej informacji w **ZK w Strzelinie**
tel. 71 39 27 504
lub **OISW we Wrocławiu tel. 71 32 72 601** oraz na stronie:
https://www.sw.gov.pl/praca-oferty/zaklad-karny-w-strzelinie

eprasa.pl b4dd26abd7

Nawet 1000 zł kary za niezarejestrowanie samochodu

POWIAT

Od 1 stycznia zaczął obowiązywać 30-dniowy termin na rejestrację i wyrejestrowanie pojazdu. Za nieprzestrzeganie go grozi kara od 200 do 1000 zł. Kto i na jakiej podstawie będzie decydował o jej wysokości?

Wicestarosta strzeliński Aleksander Ziółkowski potwierdza, że 1 stycznia weszła zmiana przepisów w „Prawie o ruchu drogowym", która wprowadziła sankcje za nierejestrowanie używanych pojazdów sprowadzonych z krajów Unii Europejskiej oraz za niezawiadomienie starosty o zbyciu lub nabyciu samochodu zarejestrowanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. - *Kary w wysokości od 200 do 1000 zł nakładać będzie starosta w procedurze administracyjnej, w której należy uwzględnić m. in. powtarzalność naruszenia oraz ewentualne korzyści z tytułu naruszenia ustawy. Mimo że w wydziale komunikacji panuje zauważalny wzmożony ruch, to jak wynika z informacji, które do nas docierają, są już pierwsi mieszkańcy, którzy nie dopełnili tego terminu. Jest ich około 20, a dotyczy to pojazdów zakupionych w kilku pierwszych dniach stycznia* - informuje Ziółkowski.

Dodaje, iż nowe przepisy obejmują tylko pojazdy sprowadzone, sprzedane lub zakupione po wejściu w życie przepisów, czyli po 1 stycznia 2020 roku.

Dłuższe kolejki w wydziale komunikacji powodują, że rodzi się pytanie, czy jednostka ta jest gotowa na zmianę przepisów. - *Przekonanie, że sankcje obejmą również pojazdy zakupione przed wejściem w życie ustawy, często nawet przed wielu laty, spowodowało, że już pod koniec ubiegłego roku dało się zauważyć wzmożony ruch, który trwa do teraz. Nie po raz pierwszy zostaliśmy, jako samorządowcy, postawieni przed koniecznością wprowadzenia zmian procedur, które z inicjatywy rządu wprowadza parlament. Nie zawsze są one dopracowane i przemyślane. Ze swej strony mogę tylko zadeklarować, że zrobimy wszystko, aby były one jak najmniej dotkliwe dla mieszkańców. Chcę też zaapelować również do osób, które są obsługiwane w naszym wydziale, aby ze zrozumieniem i wzajemną życzliwością odnosiły się do osób, które w naszym urzędzie pracują bezpośrednio z interesantami i muszą realizować przesadnie skomplikowane i często zmieniające się procedury* - wyjaśnia wicestarosta.

Marek Rychlica

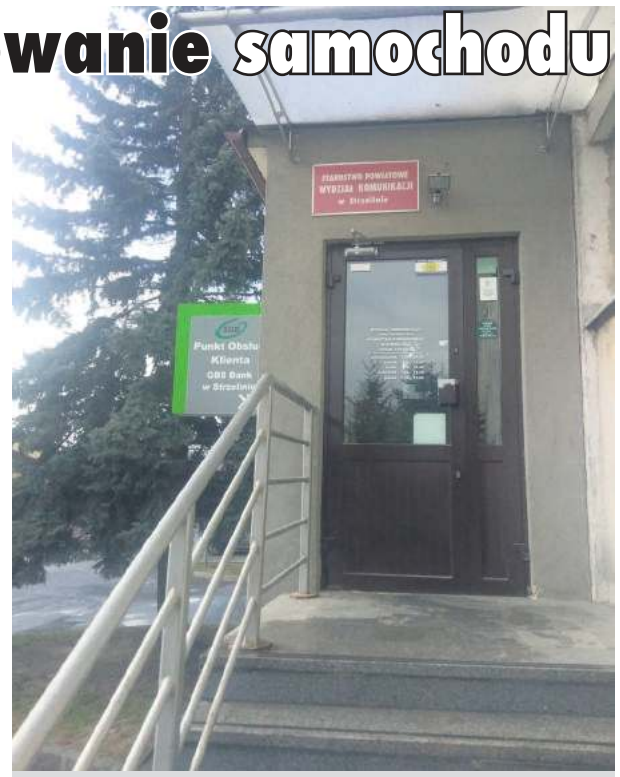

Około 20 mieszkańców powiatu nie zarejestrowało pojazdu kupionego na początku stycznia 2020 roku

Dziura, że można rękę włożyć

PRZEWORNO

Hydranty uliczne wyposażone w zawór i złącze do węża mają zastosowanie w celach przeciwpożarowych. Feliks Polehojko z Przeworna poinformował nas, że jeden z hydrantów na ul. Kościelnej jest niesprawny. W zardzewiały otwór można włożyć rękę. Jakiś czas temu w pobliżu miał miejsce pożar. Co będzie gdyby sytuacja miała się powtórzyć?

Wójt gminy Przeworno Andrzej Łuczak stwierdził, że nikt nie zgłaszał tej sprawy do urzędu. - *Co roku robione są przeglądy. Sądzę, że wada zostanie usunięta w tym roku. Skontaktuję się z naczelnikiem straży (OSP Przeworno - red.) i na pewno to naprawimy* - mówi wójt.

O „usterkę" zapytaliśmy też naczelnika OSP Przeworno Jacka Burego, którego zdaniem hydrant nie jest sprawny ze względu na dziurę. - *Za taką infrastrukturę odpowiada Zakład Usług Komunalnych w Przewornie. W porozumieniu z Państwową Strażą Pożarną dokonywane są przeglądy, a następnie sporządzany odpowiedni protokół, w którym to daną wadę kwalifikuje się do usunięcia* - zaznacza naczelnik. Dodaje, że skorzystanie z takiego hydrantu przez jednostkę OSP byłoby po prostu niemożliwe.

Miejmy nadzieję, że odpowiednie służby szybko poradzą sobie z problemem. Szczególnie, że w takich przypadkach na szali może stać ludzkie bezpieczeństwo.

Marek Rychlica

Urządzenie przy ul. Pocztowej w Przewornie nie nadaje się do eksploatacji

Dziurawy hydrant zostanie naprawiony

eprasa.pl b4dd26abd7

Nowe życie wodociągów za 2,5 miliona zł

25 TYS. ZŁ DLA MIESZKAŃCA, POD PEWNYM WARUNKIEM

WIĄZÓW

Gmina stoi przed poważnym zadaniem, jakim będą zmiany w gospodarce odpadami. Mieszkańców czekają nieuniknione podwyżki za śmieci. Jednak jest też dobra informacja dla tych, którzy planują wymianę starych pieców. Jest szansa, by na to zadanie mieszkańcy uzyskali bardzo duże dofinansowanie.

Na lutowej sesji Rady Miasta i Gminy Wiązów obecnych było 12 radnych i kilku mieszkańców, w tym sołtysów. Po przyjęciu porządku obrad, o pracy między sesjami mówił burmistrz Jerzy Krochmalny. Sprawozdanie dotyczyło okresu od 20 grudnia. W tym czasie ogłoszono konkurs na oferty dotyczące upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Gmina na ten cel przeznaczy w tym roku 90 tys. zł, z których mogą skorzystać różne stowarzyszenia. Gmina zwróciła się także do parafii z informacją o możliwości składania wniosków na prace konserwatorskie, przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Na ten cele w budżecie zarezerwowane jest 40 tys. zł.

Ważną informacją była ta dotycząca dużej szansy na otrzymanie dofinansowania na wymianę, przez mieszkańców, tak zwanych kopciuchów. Gmina Wiązów, wraz z innymi gminami, ubiega się o dofinansowanie na ten cel. Szansa jest duża, gdyż gminy te zostały ujęte na liście naboru. W naszym województwie z możliwości tej chcą skorzystać powiaty: strzeliński, oławski i średzki. Dlatego gmina Wiązów zawiązała układ partnerski z kilkoma gminami, w tym Strzelinem, Borowem, Domaniowem i Oławą. Wiązowski samorząd ma otrzymać dofinansowanie w wysokości nieco ponad 1 mln zł. Pieniądze te jednak będzie można wykorzystać dopiero po podpisaniu umów z Urzędem Marszałkowskim we Wrocławiu i umowy partnerskiej wraz z regulaminem, który jest ciągle dopracowywany. - *Obecnie jest to etap pewnych zmian i ustaleń* – mówił burmistrz Krochmalny. O dofinansowanie będą mogły ubiegać się te osoby, które wymienią tzw. kopciucha na piec na biomasę, ogrzewanie elektryczne, gazowe czy olejowe. - *Będzie można uzyskać dofinansowanie w wysokości do 25 tys zł, ale nie więcej niż 85% kosztów inwestycji* – dodał burmistrz. O dofinansowanie będzie można się ubiegać dopiero wtedy, kiedy zostanie ogłoszony nabór i zainteresowane osoby zostaną do niego zakwalifikowane. - *Na początku będzie musiał zostać wykonany audyt energetyczny* – podkreślał burmistrz. Po wymianie pieca konieczny będzie kolejny audyt. Jeżeli ubiegające się osoby otrzymają dofinansowanie w wysokości 25 tys. zł, to z możliwości takiej w całej gminie skorzysta łącznie 40 rodzin (podmiotów). Jednak w praktyce liczba ta może być większa, gdyż nie każdy wymieni piec na pełną kwotę 25 tys. zł, a tym samym pula gminnych pieniędzy wystarczy dla większej liczby osób.

Jedną z ważniejszych informacji, przekazanych przez burmistrza Jerzego Krochmalnego była ta o możliwości ubiegania się o dofinansowanie na wymianę tzw. kopciuchów. Program ma ruszyć jeszcze w tym roku

Burmistrz mówił również o zebraniach wiejskich, na których poruszane były kwestie podziału środków sołeckich, wynajmu świetlic czy planowanych zmian w gospodarce śmieciowej, które wejdą w życie w połowie roku. - *Kwoty, które przewidujemy, znacznie wzrosną i 30 zł, można powiedzieć, że to będzie minimum, którego będziemy się spodziewali od osoby* – informował burmistrz. - Nie będzie możliwości, że ktoś nie będzie segregował odpadów. Wszystkie odpady będą musiały być segregowane – mówił burmistrz. Segregacja będzie musiała być prowadzona przy każdej nieruchomości.

W ramach funduszu sołeckiego w Kucharzowicach zakupiono 25 stołów i 100 krzeseł za ponad 10 tys. zł. Z kolei w świetlicy w Kowalowie trwają prace remontowe. Burmistrz mówił też o sprzedawanych gminnych nieruchomościach i o tym, że są prowadzone kontrole szamb w Starym Wiązowie i Kłosowie.

2,5 miliona na wodociągi

Wniosek gminy Wiązów na modernizację wodociągów trafił na listę gmin, które takie dofinansowanie otrzymają. Z budżetu województwa dolnośląskiego gmina ma otrzymać 1,3 mln. zł. Pieniądze te przeznaczone będą na przebudowę stacji uzdatniania wody w Częstocicach, Księżycach i Łojowicach. W ramach modernizacji mają być wymienione różne urządzenia oraz zregenerowane filtry. Ponadto ma być wymieniona instalacja elektryczna ze sterownikami. Na zadanie ogłoszony będzie przetarg.

Zebrani usłyszeli, że przy dwóch przepompowniach kanalizacji sanitarnej w Wiązowie muszą być zainstalowane drogie rozdrabniarki, a wszystko dlatego, że ludzie wyrzucają do kanalizacji „niestworzone" rzeczy, np. bieliznę czy ręczniki. To sprawia, że przepompownie się zapychają i ulegają awarii. Dlatego jedynym rozwiązaniem jest montaż rozdrabniarek.

W części uchwałodawczej radni przyjęli zmiany w budżecie na rok 2020. Uchwalili również, że dodatek dla nauczycieli za wychowawstwo wynosić będzie 300 zł i dotyczyć będzie także wychowawców w przedszkolu. Uregulowana została sprawa działki w Łojowicach, na której biegnie wiejska droga. Działkę tę nieodpłatnie przejęła gmina Wiązów i teraz będzie mogła bez przeszkód prowadzić tam niezbędne remonty. Radni doprecyzowali przebieg ul. Styki w Wiązowie, która zaczyna się koło szkoły, a jej koniec ustalono na granicy ze strefą ekonomiczną, która rozciąga się naprzeciw stacji paliw.

Klub piłkarski Pogoń Kowalów dostał od gminy w użyczenie na 7 lat działkę o powierzchni 30 arów. W przyszłości ulokowany na tej działce ma być m.in. plac zabaw.

Po wolnych wnioskach i zapytaniach, których było niewiele, sesję zakończono.

Andrzej Kaczmarek

eprasa.pl b4dd26abd7

Konflikt zatacza coraz większe kręgi

Walka o ryby trwa, przyszłość stawów prawie przesądzona, a co z wędkarzami?

WIĄZÓW

W minionym tygodniu zapowiadaliśmy, że szerzej opiszemy wydarzenia, związane z przyszłością i zmianami dotyczącymi dwóch najatrakcyjniejszych wiązowskich akwenów wędkarskich.

Mówiąc krótko, chodzi o to, że gmina Wiązów wypowiedziała władzom PZW dzierżawę dwóch stawów w Kalinowej („Czeczenii") i poniżej stacji paliw w Wiązowie tzw. Cegielni. Kilka miesięcy temu w gminie zawiązało się stowarzyszenie wędkarskie „Nasza woda", które ma przejąć wspomniane akweny. Na takie działania nie godzi się członek koła Czesław Maraj, który podjęte działania zgłosił władzom Okręgu PZW we Wrocławiu. Pokłosiem tego była decyzja wiązowskich wędkarzy o usunięcia Czesława Maraja z członkostwa w wiązowskim Kole.

Jak całą sprawę komentują prezes Koła PZW nr 26 Wiązów Adam Kowalski, prezes nowego stowarzyszenia „Nasza woda" Jan Dobras, „usunięty" z Koła wędkarz Czesław Maraj i rzecznik prasowy Okręgu PZW we Wrocławiu Krzysztof Wawer.

Zdaniem prezesa Adama Kowalskiego...

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym wiązowskiego Koła PZW nr 26, w którym uczestniczyło około 50 członków, przedstawione zostały informacje z pracy zarządu i Koła w minionym roku. Podano informacje m.in. na temat przeprowadzonych zarybień. Jak informuje prezes Adam Kowalski, Koło nr 26 w roku 2019 liczyło ponad 250 wędkarzy. Jednym z wydarzeń tego zebrania był formalny wniosek o usunięcie z Koła, członka, Czesława Maraja. - *Padł formalny wniosek o usunięcie kolegi Czesia Maraja z naszego Koła* – mówi prezes Kowalski. - *Uzasadniono to tym, że nie tak działa na rzecz Koła, jak powinien. Cały czas „robi nam pod górkę". Napisał ostatnio pismo, że jeżeli nasze wody będą przechodziły pod stowarzyszenie, to Zarząd Okręgu musi wyłowić swoją rybę. Swoją rybę, której nie wpuścił na te stawy. PZW jest dzierżawcą, bo związek podpisał umowę z urzędem gminy. Jednak Okręg, nie wpuszczając żadnej ryby, chce ją teraz odłowić... rybę, którą kupowaliśmy my przez 20 lat...* - podkreśla Adam Kowalski. - *Nie wiem, jak to się skończy. Ale jeżeli będą tę rybę chcieli odłowić, to... wolę nie mówić. W umowie dzierżawy nie ma żadnego punktu mówiącego, że władzy Okręgu mogą odłowić ryby, ale też nie ma punktu, który by tego zabraniał, a jak wiadomo Wrocław jest o szczebel wyżej* – zauważa prezes.

Kowalski podkreśla, że zarybianie odbywało się ze składek członków Koła, którzy wpłacali dodatkowe pieniądze na akwen w Kalinowej. - *Oczywiście,są członkowie Koła, którzy nie płacili na ten cel, ale jednocześnie nie łowili tam ryb. Zarząd Okręgu zarybiał, ale nie „Czeczenię", ale „Kaolinę", dolne stawy w Wyszonowicach i rzekę* – wyjaśnia prezes. - *Byliśmy już u pełnomocnika w Okręgu Wrocław w sprawie wypowiedziana umowy. Myśleliśmy, że załatwimy to polubownie, za porozumieniem stron. Usłyszeliśmy, że nie będzie nam wchodził w drogę, a drugiego dnia do gminy przyszedł mail, że nie zgadzają się na takie rozwiązanie. Na zbiorniku „Czeczenia" wypowiedzenie kończy się 15 lipca. Natomiast na „Cegielni" 15 kwietnia. Do tego czasu wszystko będzie jak dotychczas, tylko w naszym Kole nie będą już pobierane dodatkowe opłaty na zarybienie „Czeczenii" i „Cegielni"* – mówi prezes. - *Zarząd główny PZW chciał, by ta woda była udostępniona dla wszystkich wędkarzy z całego Okręgu. Nie mogliśmy, jako Koło, na to pozwolić, by wszyscy przyjeżdżali i wyławiali rybę, za którą myśmy płacili. Myśmy się na to nie zgodzili, bo wzięliśmy ten staw już jako zarybiony. Przykładowo w tamtym roku zakupiliśmy i wpuściliśmy 2,5 tony ryby za 25 tys. zł. W minionych latach też przeznaczyliśmy masę naszych pieniędzy na zarybianie. Stąd też pojawił się pomysł założenia stowarzyszenia, by wody te nie były ogólnodostępne. Stowarzyszenie, do którego ja też należę, ma nazwę „Nasza woda".*

Prezes Koła PZW nr 26 w Wiązowie Adam Kowalski

Koło planuje, wspólnie z nowym stowarzyszeniem, organizację imprez wędkarskich dla dzieci - dodaje. Zapytaliśmy prezesa, czy nie będzie konfliktu między kołem PZW nr 26 a nowym stowarzyszeniem? - *Nie, gdyż chcemy działać razem. Stowarzyszenie może ubiegać się o zewnętrzne pieniądze, po które nie mogliśmy sięgać jako Koło. Władzom gminy ten pomysł się podoba* – dodaje Kowalski.

Warto powiedzieć, że wędkarze mogą należeć jednocześnie do stowarzyszenia i PZW. Wiązać się to jednak będzie z dodatkowymi opłatami, innymi w Stowarzyszeniu, a innymi w PZW. - *Można być w kilku stowarzyszeniach, ale nie można być jednocześnie we władzach koła i władzach stowarzyszenia. Przez to zmieniły się władze w kole PZW nr 26. Z funkcji wiceprezesa odszedł Jan Dobras, który w stowarzyszeniu został prezesem, a także Marcin Grzęda. Skarbniczką w naszym kole jest teraz Asia Kaczmarczyk* – informuje Kowalski. - *Z komisji rewizyjnej zrezygnował Józef Książczyk, a na jego miejsce powołaliśmy kolegę z Ośna.*

Czy w obecnej napiętej sytuacji Adam Kowalski będzie nadal chciał być prezesem Koła PZW nr 26 Wiązów? - *To wszystko zależy od władz okręgowych PZW Wrocław. Jeżeli nie będzie dobrej woli Okręgu, to nie wykluczam rezygnacji. Tu nie ma ludzi, którzy chcieliby prowadzić Koło. To jest praca społeczna. Ja to robię, bo to lubię, ale czy inni będą chcieli...? Jeżeli Okręg odłowi rybę, to moim zdaniem, może się to źle skończyć dla Koła Wiązów. Ludzie należeli do tego Koła właśnie ze względu na te wody* – podsumowuje Kowalski.

Utworzyli nowe stowarzyszenie

Zainteresowani i bliżej związani z wędkarstwem w Wiązowie pewnie już kilka tygodni temu, a może miesięcy, dowiedzieli się, że będzie zawiązywane stowarzyszenie. Dzisiaj jest ono już faktem i nazywa się „Nasza woda". Jego prezesem został były wiceprezes Koła PZW Wiązów Jan Dobras. Jak tłumaczy przyczyny założenia Stowarzyszenia, obok dobrze i bezproblemowo funkcjonującego koła PZW nr 26? Jakie plany ma nowa organizacja?

- *Przez ostatnie lata ze strony Okręgu PZW we Wrocławiu doświadczyliśmy dużo przykrości. Wielokrotnie członkowie zarządu wiązowskiego Koła zwracali się do Okręgu z różnymi pismami, na które zawsze mieliśmy odmowę. Mieliśmy dobrą atmosferę w Kole, organizowaliśmy zawody, a karani byliśmy za to, że dbaliśmy o nasze akweny i nie dopuszczaliśmy wędkarzy z zewnątrz* – mówi Jan Dobras. - *Karani byliśmy w ten sposób, że Okręg nie dawał nam ryb na „Czeczenię" i „Cegielnię", mimo iż członkowie Koła co roku wpłacali na Okręg 260 zł. Przez 10 lat tylko raz otrzymaliśmy 100 kg ryb (pstrąga) na piknik dla młodzieży. Chcieliśmy, by chociaż połowę należących się nam ryb nam przydzielali. Nie, też nie dawali. Pisaliśmy, by nam przekazali jakąś niewielką kwotę na sprzątanie, wywóz śmieci itp. Nawet odpowiedzi na te pisma nie dostaliśmy. Ryby na „Czeczenii" i na „Cegielni" pochodzą z dodatkowych naszych składek na zarybianie. Nie ma ze strony Okręgu zainteresowania kołami, bo tu nie tylko o nasze Koło chodzi* – mówi Jan Dobras. - *Dobry układ z Okręgiem ma Koło w Białym Kościele. Oni otrzymują pieniądze na dodatkowe prace przy zbiornikach. Ostatni rok to była u nas już prawdziwa walka, bo Okręg chciał nam na siłę wcisnąć, by nasze wody stały się ogólnodostępne. Najgorzej było wtedy, kiedy prezesem w Okręgu została osoba z Oławy. Wtedy te naciski były szczególnie duże. To było przyczyną, że pojawiła się inicjatywa, by założyć stowarzyszenie i by wszystkie składkowe pieniądze stowa-*

Dokończenie na str. obok

eprasa.pl b4dd26abd7

rzyszenia przeznaczone były na ryby i cele naszej organizacji. Nie będziemy musieli z naszych składek opłacać działaczy w Okręgu czy Zarządzie Głównym. Nigdy nie dostajemy dokładnego rozliczenia pieniędzy z Okręgu. Gdzieś to ginie – podkreśla prezes Stowarzyszenia „Nasza woda". - *Myślę, że przyszłością wędkarstwa będzie federacja takich właśnie stowarzyszeń.*

Ważną informacją dla zainteresowanych jest to, że można być członkiem Stowarzyszenia „Nasza woda", nie będą jednocześnie członkiem PZW. Jednak wtedy można będzie łowić tylko na wodach Stowarzyszenia. Trzeba jednak być wędkarzem, czyli posiadać kartę wędkarską. Oczywiście, dla takich osób, połów ryb na wodach PZW będzie niemożliwy. Dlatego część z wędkarzy decyduje się być jednocześnie członkami Stowarzyszenia i członkami Koła PZW, płacąc składki tu i tu. W PZW jest to 260 zł rocznie, a w Stowarzyszeniu „Nasza woda" 200 zł. Dziecko członka Stowarzyszenia, w wieku do lat 14, zapłaci 10 zł. Poza tym będzie obowiązywało jednorazowe wpisowe w wysokości 30 zł.

O zagrożeniu odłowem ryb mówił powyżej prezes koła PZW Adam Kowalski. A jak na ten problem zapatruje się prezes Stowarzyszenia „Nasza woda"?

- *Statut PZW mówi, że władza zwierzchnia wszystko może. Okręg zasłania się tym, że mimo iż składki były prywatne, to Koło Wiązów jest częścią organizacji PZW. Oni mają prawo decydować, co jest w wodach Koła. Jeżeli dojdzie do incydentu odłowu ryb, to zgłosimy to na policję* – informuje Jan Dobras. - *Mamy dokumenty, protokoły i listy potwierdzające wpłaty. Będziemy się bronić. Czy nam się uda? Nie wiem...*

Chociaż obecnie największym problemem Stowarzyszenia jest niedaleka przyszłość ryb w zbiornikach, to działacze mają ciekawe plany na przyszłość i to plany nie tylko wędkarskie.

- *Po rozmowie z burmistrzem, który nas w naszych działaniach mobilizuje, pojawiło się kilka pomysłów. Chcemy zmienić oblicze terenu, zarówno wokół „Czeczeni" jak i na „Cegielni". Chcemy wybudować rybaczówkę, postawić ogródek dla dzieci, ławki, przygotować miejsce do grillowania. Będą to oczywiście obiekty dostępne dla wszystkich mieszkańców. Każdy będzie mógł tu przyjść i cieszyć się pięknem tych miejsc, oczywiście z zachowaniem ogólnych zasad, np. porządku* – podkreśla Dobras.

Założycielami Stowarzyszenia było 35 wędkarzy. Niemniej, jak mówi prezes Dobras, zainteresowanie wstąpieniem jest duże i są już prowadzone zapisy dla nowych członków. Skarbnikiem w Stowarzyszeniu jest Rafał Kaczmarczyk, wiceprezesem Marcin Grzęda, a sekretarzem Katarzyna Roćko. Gospodarzami są Roman Boczula i Jacek Janowicz, a skład zarządu dopełnia prezes Jan Dobras.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej jest Krzysztof Nicpoń, zastępcą Władysław Cieniuch, a sekretarzem Mateusz Gawryluk.

***

Stowarzyszenie „Nasza woda" będzie mieć swoje zebranie sprawozdawcze 15 marca o godz. 14.30 w sali widowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Wiązowie, na które zaprasza nie tylko członków Stowarzyszenia, ale także osoby zainteresowane przystąpieniem do tej organizacji.

„Nie mieli prawa mnie wyrzucić"

W związku z wyrzuceniem przez wędkarzy Czesława Maraja z Koła PZW Wiązów, zapytaliśmy go, czy zgadza się z tą decyzją i z zarzutami, jakie pod jego adresem były kierowane.

- *Na zebraniu sprawozdawczym nikt nie uzasadniał wniosku o moje odwołanie. Nikt nie przedstawił wobec mnie żadnych zarzutów. Jeden z wędkarzy, Szczepan Przewdziecki, wstał i zawnioskował, by wykluczyć mnie z Koła* – relacjonuje wydarzenia z ostatniego zebrania Czesław Maraj. - *Powiedziałem, że robią to bezprawnie, gdyż nie można nikogo wyrzucić z członka Koła. Można jedynie wyrzucić kogoś z członka Polskiego Związku Wędkarskiego. Ale to robi sąd koleżeński, a nie walne zebranie, jak w Wiązowie. Formalnie nie można nikogo wyrzucić z jakiegokolwiek koła. Każdy może należeć do takiego koła, do jakiego chce. Wyrzucenie z PZW odbywa się w oparciu o określone przesłanki zawarte w statucie PZW. Jest to bodajże paragraf nr 14. Nie można tego zrobić tylko dlatego, że ktoś tak chce* – zwraca uwagę wędkarz.

Zapytaliśmy Czesława Maraja, czy zamierza zatem od decyzji podjętej na walnym zebraniu w Wiązowie się odwołać? - *Nie będę odwoływał się, bo jest ona nieprawna – nieważna. Została podjęta przez niewłaściwy organ, który nie miał prawa kogokolwiek odwoływać. Myślę, że powodem takiego działania wiązowskich władz było zwrócenie przeze mnie uwagi prezesowi Adamowi Kowalskiemu na łamanie statutu, według którego członek innego stowarzyszenia, działającego na niekorzystanie PZW, nie może zasiadać we władzach PZW. Mówi o tym paragraf nr 54. W myśl statutu, to Kowalski nie miał nawet prawa przebywać na tym walnym zebraniu. Co ciekawe, jesienią władze Koła kupiły za 15 tys zł z pieniędzy członków karpia poniżej 30 cm, którego nie można teraz odłowić, bo jest za mały. Wymiar ochronny na „Czeczenii" to 40 cm. Już wtedy było wiadomo, że tworzy się Stowarzyszenie, które chce od gminy przejąć te wody. Poza tym wpuszczane ryby nie były kupowane tylko ze składek członków, ale także z pieniędzy Okręgu. Sam byłem świadkiem jak wpuszczono węgorza. Innym razem wpuszczono tonę innej ryby. Część pieniędzy, które wracały do Koła z Okręgu, też była przeznaczana na zakup ryb* – twierdzi Maraj.

Maraj podkreśla, że wody użyczone były przez gminę dla Koła nr 26 Wiązów i

Członek Koła Wiązów Czesław Maraj

PZW nie miało prawa zmusić władz Koła, by zezwoliły na połów ryb dla osób spoza Koła. - *Mało tego, trzeba było koniecznie być członkiem wiązowskiego Koła, by na zbiornikach tych mieć prawo połowu. Tak więc najwyżej było to jakieś tam straszenie, że przyjadą tu inni wędkarze i odłowią rybę. Prawnie było to niemożliwe, gdyż gmina użyczyła te wody tylko Kołu PZW nr 26 Wiązów i nikomu innemu. Koło przez wiele lat dobrze dbało o ten obiekt, który jest bardzo atrakcyjny dla wędkarzy* – uważa Maraj.

Wędkarz mówi także, że wiedząc, iż planowane jest przejęcie tych wód przez Stowarzyszenie powiadomił o tym władze Okręgu. - *Dostałem odpowiedź, że sprawa ta jest badana przez komisję rewizyjną w Okręgu. Okręg jest też zobowiązany, do odłowu ryb, choćby dlatego, by nie otrzymać zarzutów o niegospodarność. Stawy są gminne, ale ryba jest PZW i dlatego będą musieli ją odłowić. Jak to zrobią, to wody te przez lata pozostaną bez ryb, zanim ich populację się odbuduje* – uważa wędkarz.

- *Z tego co wiem, to stowarzyszenie tworzy grupka trzydziestu kilku osób, a pozostali wędkarze nie za bardzo chcą tam przechodzić* – twierdzi nasz rozmówca.

Zdaniem Maraja, sprawa jest do naprawienia, jeżeli gmina cofnie wypowiedzenie, jakie złożyła w Okręgu PZW. Wówczas wszystko wróci do takiego stanu, jaki był dotychczas.

Okręg odpowiada

Chcąc się dowiedzieć więcej na temat możliwych działań ze strony dolnośląskich władz PZW, zwróciliśmy się do władz Okręgu we Wrocławiu z kilkoma pytaniami dotyczącymi wydarzeń w Wiązowie i ewentualnych kroków w sprawie ryb znajdujących się w gminnych stawach, o których jest dyskusja.

Od władz Okręgu otrzymaliśmy poniższe stanowisko:

W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej z dnia 16.02.2020 informuję:

1. Potwierdzam, że do Pełnomocnika ZG PZW w okręgu PZW we Wrocławiu wpłynęło pismo członka koła w Wiązowie, w którym nadawca poinformował o możliwych nieprawidłowościach, jakich na szkodę PZW mogli dopuścić się wybrani działacze – członkowie zarządu koła i organów statutowych. Zgodnie ze statutem naszego stowarzyszenia (link do aktualnej jego wersji przekazuję w załączeniu), do kontroli i nadzoru nad działalnością tych ciał uprawniona jest Okręgowa Komisja Rewizyjna, która na wniosek Pełnomocnika ZG została poproszona o zbadanie zasadności zarzutów zawartych w piśmie. Jeżeli zarzuty się potwierdzą, do rzecznika dyscyplinarnego zostanie skierowany wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, które może skutkować z kolei wnioskiem do Okręgowego Sądu Koleżeńskiego. Katalog kar, jakie grożą osobom dopuszczającym się przewinień, został zawarty w Statucie PZW, w par. 16. Nadmieniam, że postępowanie to ma charakter wewnętrzny.

2. Procedury funkcjonujące w PZW nie przewidują możliwości usunięcia członka koła uchwałą zarządu koła. Statut jest w tym wypadku jednoznaczny. Nie ma innej możliwości odnoszącej skutek jakiego oczekiwali zapewne członkowie zarządu (pozbawienie członka koła możliwości uczestniczenia w życiu koła) niż ustanie członkostwa w PZW w ogóle, a to może nastąpić z przyczyn, które Statut reguluje w par 13.

Informuję, że Okręg PZW we Wrocławiu dołoży wszelkich starań aby sprawę opisaną m.in. na łamach Państwa tygodnika wyjaśnić. W przypadku potwierdzenia zarzutów podjęte zostaną kroki zmierzające do wsparcia pozostałych członków koła w Wiązowie i zapewnienia im możliwości realizacji swojej pasji.

3. Ze swojej strony pragnę polecić wszystkim członkom Polskiego Związku Wędkarskiego zaangażowanym w przedmiotową sprawę przypomnienie sobie treści Statutu, w szczególności par 14. pkt 1 ust. 1 i 4.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Wawer
Rzecznik Prasowy Okręgu ZPW we Wrocławiu.

***

Sytuacja wokół zbiorników i wiązowskich wędkarzy, jak widać, jest dynamiczna. Jeżeli poznamy w tej sprawie nowe fakty, to poinformujemy o nich Czytelników.

Andrzej Kaczmarek

eprasa.pl b4dd26abd7

Odznaczenia za wzorową służbę

STRZELIN

Kilkudziesięciu przedstawicieli zakładów karnych zjechało do Strzelina. Uroczystość wręczenia awansów odbyła się w SOK-u.

W ubiegłym tygodniu w Strzelinie odchodzono święto Służby Więziennej. W tym roku miało ono charakter obchodów dolnośląskich. W związku z tym do naszego miasta przyjechali funkcjonariusze z całego województwa z płk Tomaszem Raczykiem, dyrektorem okręgowym Służby Więziennej we Wrocławiu na czele. Obecny był również Robert Stasz, dyrektor strzelińskiego zakładu karnego (ZK), który powitał przybyłych na uroczystość. Byli wśród nich zarówno przedstawiciele placówek penitencjarnych, sądów i prokuratury, jak i samorządowcy. Z zaproszenia skorzystali również dotychczasowi dyrektorzy ZK w Strzelinie: płk Janusz Szabliński, płk Zdzisław Rataj, ppłk Stanisław Furdykoń i mjr Jan Rykieta.

Główną częścią obchodów było wręczenie odznaczeń i awansów przyznanych przez Ministra Sprawiedliwości i Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej we Wrocławiu. Wcześniej w formie multimedialnej zaprezentowano najważniejsze wydarzenia z historii i współczesności służby więziennej. Druga prezentacja dotyczyła strzelińskiego więzienia. Uzupełnieniem prezentacji fotografii był komentarz płk. Stasza. Dowiedzieliśmy się, że, formalnie rzecz biorąc, strzeliński ZK powstał w 1979 r., ale za rzeczywistą datę powstania i początek funkcjonowania uważa się 23 czerwca 1980 r. Wtedy przeniesiono do Strzelina administrację więzienia, która do tego czasu mieściła się we Wrocławiu, w areszcie śledczym. Strzelińskie więzienie zbudowano na działce należącej do tutejszych kamieniołomów. Pierwotnie osadzani byli tutaj recydywiści, a ich liczba była porównywalna do obecnej. Mimo że wybudowano tylko dwa pawilony. Obecnie ZK w Strzelinie jest zakładem typu zamkniętego dla mężczyzn odbywających karę po raz pierwszy i oddział typu zamkniętego dla młodocianych. Ponadto w oddziałach półotwartych przebywają odbywający karę po raz pierwszy i młodociani.

W murach strzelińskiego ZK teoretycznie może przebywać 805 więźniów. Jednak część miejsc to izby chorych i cele izolacyjne. Dodajmy, że w ZK są również dwie cele monitorowane dla osadzonych ze skłonnościami samobójczymi. Rzeczywista liczba więźniów waha się od 720 do 770, a średnia w ubiegłym roku wynosiła 735 osadzonych. Rok wcześniej było to 720 osób. W ZK jest 200 etatów, ale tylko 194 obsadzonych. Najliczniejszą grupę zatrudnionych stanowią funkcjonariusze działu ochrony. Jest ich 118, a na zainteresowanych czeka 5 wolnych etatów.

Spora grupa osadzonych bierze udział w programie „praca dla więźnia". W skali miesiąca jest to ok. 500 osób. Więźniowie pracują u 20 pracodawców. Część odpłatnie, część nieodpłatnie, a część w formie wolontariatu. Codziennie poza więzieniem pracuje ok. 160 osób. Prace publiczne wykonuje 14, a charytatywne 5 osadzonych.

Poczet sztandarowy Zakładu Karnego w Strzelinie

Największą inwestycją ostatnich lat była budowa muru wokół więzienia za ok. 3,1 mln zł. Mur ma 707 m długości i od 5,5 m do 6 m wysokości. Obecnie prowadzone są prace modernizacyjne w budynku administracyjnym. Przeprowadzono również modernizację infrastruktury ciepłowniczej i kanalizacji deszczowej. Na terenie ZK trwają prace przygotowawcze do budowy hali produkcyjnej.

Tak w skrócie wygląda wizytówka strzelińskiego zakładu karnego. Na uroczystości z okazji święta Służby Więziennej padło wiele słów podziękowania za trudną służbę, jaką jest praca w zakładach karnych, aresztach śledczych i innych placówkach penitencjarnych. Dołączamy się do życzeń samorządowców i instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Jacek Sobko

W tym dniu awanse otrzymało wielu funkcjonariuszy

Meldunek o rozpoczęciu uroczystości. W środku płk Tomasz Raczyk , w głębi płk Robert Stasz

Byli dyrektorzy strzelińskiego więzienia. Od lewej płk Janusz Szabliński, płk. Zdzisław Rataj, mjr Jan Rykieta i ppłk Stanisław Furdykoń

Po wprowadzeniu pocztu sztandarowego odśpiewano hymn Polski

eprasa.pl b4dd26abd7

Wiesz, co ci grozi?

Zacznę od tego, że kiedy piszę o czymś wrednym, nie traktuję problemu globalnie. Bywa jednak, że czytelnik przyjmuje przytyk osobiście i już nie chce patrzeć na sprawę całościowo. Absolutnie to nie jest asekuranctwo, mam świadomość i myślę że także - wiedzę (naocznie zdobywaną, a nie uskładaną z plotek i gdybań) na temat pewnych zachowań dzieci w szkole i nie tylko, bo przecież w ramach lekcji uczniowie pod opieką nauczycieli przemieszczają się także w inne miejsca publiczne (spacery, wycieczki, kino itd.) Ile winy ponoszą dzieci? Trudno procentowo tę winę rozłożyć, ale jedno jest pewne – winny jest ktoś jeszcze. Dzisiaj pod lupą podstawówki. Klasy początkowe pominę, tutaj zdarzają się raczej incydenty, natomiast wyżej jest katastrofalnie.

Ten tekst rodził się w mojej głowie od dawna, ale to, czego od kilku lat bywam częstym świadkiem, w szybkim tempie przybiera na sile; myślę sobie – nie ma co czekać, a dzisiejszy incydent z udziałem ucznia metr trzydzieści, wprost zmusza, by nie milczeć. Taka sytuacja: chłopiec bardzo niegrzeczny (obserwujący to zajście uznali, że raczej bezczelny), wywołany na bok, zarzucił nauczycielkę takim potokiem słów, że nie mogła mu wyjaśnić, w czym rzecz. Próbowała dzielnie, ale dwa, trzy słowa i uczeń jak z kałasznikowa zasypywał ją uwagami, że się go czepia, że jest niesprawiedliwa. W końcu udało się nauczycielce oznajmić, że zadzwoni zaraz do mamy. Myślicie, że pętak się wystraszył? Absolutnie. Powiedział, że on też zadzwoni do mamy i WSZYSTKO jej powie i z głowy, bo mama mu wierzy! I na koniec oznajmił swojej osłupiałej pani: „ I wiesz, co ci grozi”. Chodzi to za mną cały dzień, tak jak sprawa ze szkoły w innej gminie, gdy po wielokrotnym upominaniu uczennicy, że pisze esemesy na lekcji, nauczycielka zabrała jej telefon. Wściekła „dziewucha” krzyknęła wtedy: „oddaj mi komórkę, szmato!”. Matka, wezwana do szkoły, wysłuchała relacji pani i oznajmiła, że trzeba było telefonu jej córeczce nie zabierać. Wracamy do Strzelina: chłopak, może jedenastoletni, może więcej (góra – piąta klasa), poproszony przez panią, by zajął miejsce w kinie, mając za widownię dwustu innych uczniów i dużą grupę nauczycieli – krzyczy, że nikt mu nie będzie mówił, gdzie ma usiąść, a w ogóle siądzie, jak będzie chciał i niech pani mówi innym tonem, bo on ma zasady i zna swoje prawa.

Inna sytuacja, wycieczka po mieście, klasa chyba piąta, nauczycielka zwraca uwagę, że kilku chłopców idzie za blisko krawężnika. Absolutny przypadek, że akurat szedłem tym samym chodnikiem. Co usłyszałem? Ogólny chichot i głośną reakcję któregoś z uczniów: co ona znów pie….doli? Nauczyciel odpowiada za ucznia, za jego bezpieczeństwo, dopóki jest w szkole oraz gdy znajduje się pod jego opieką na „wyjściach” i wyjazdach. Trzeba mieć oczy dookoła głowy, żeby ogarnąć dwudziestoosobową grupę, oczywiście w takim wypadku powinno być dwoje opiekunów. Kiedy uczniowie olewają polecenia, gdy jawnie kpią z nauczycieli, inni, ci zazwyczaj grzeczni, czasem ulegają takim kpiącym klimatom, nie chcą się przecież narazić prowodyrom, bo wiadomo, jak to się skończy. Najczęściej przynajmniej jednym kopniakiem (to także widziałem wielokrotnie). Mogę mnożyć przykłady, ale niestety, „nie zmieszczę się” w jednym felietonie. Ten, proszę uznać za wstępny. To właściwie szkic, w którym uczeń i nauczyciel są na pierwszym planie. Bohaterów tematu jest więcej – rodzice (w tym rady rodziców) i inne pomocnicze ciała: kuratorium, komisje dyscyplinarne, wreszcie samorządy, którym podlegają szkoły i państwo, które swoimi przepisami pozbawiło pedagogów autorytetu. Oni nie mogą nic, a muszą wszystko. Żeby była jasność – nie jestem nauczycielem, nie pracuję w szkole i w żaden inny sposób nie jestem z nią związany. Drugą część felietonu: NIEOBECNI MAJĄ RACJĘ – MOJE DZIECKO NIE KŁAMIE, przeczytacie za tydzień.

(ś)virus
wasz.svirus@tlen.pl

eprasa.pl b4dd26abd7

Premier na spotkaniu z mieszkańcami zapowiedział, że miasto czekają duże zmiany

Decyzja jest, a obwodnica będzie

ZŁOTY STOK

Niewątpliwie ostatnia decyzja o rządowym Programie Stu Obwodnic nie ucieszyła Strzelina, który się na tej liście nie znalazł. Planowanych obwodnic na Dolnym Śląsku będzie kilka. Najbliższa w Oławie, gdzie ruch jest bardzo duży. Jednak niektóre wybory mogą dziwić naszych mieszkańców. Na przykład, dlaczego obwodnicę wywalczył Złoty Stok, który jest mniejszy od Strzelina i ma dużo mniej problematyczny przejazd przez miasto? O kulisach starań o obwodnicę w tej miejscowości rozmawiamy z burmistrz Złotego Stoku Grażyną Orczyk.

Ogólnopolskie media informowały o wizycie premiera w jednej z gmin powiatu sąsiadującego z naszym. Padła tam ważna deklaracja. Dotyczyła ona m.in. Złotego Stoku.

Poprosiliśmy Grażynę Orczyk, Burmistrz Złotego Stoku, o podzielenie się z naszymi Czytelnikami refleksjami po wizycie premiera Mateusza Morawieckiego w jej gminie. Tematem przewodnim wizyty były drogi.

Pani Burmistrz, jaki charakter mają problemy komunikacyjne w Złotym Stoku?

- Przez Złoty Stok przebiega droga krajowa nr 46, dzieląc miasto na pół. W górnej części miasta znajdują się sklepy, Urząd Miejski, kościół, w dolnej poczta, szkoła, Centrum Kultury i Promocji i ośrodki zdrowia. Ruch pojazdów samochodowych odbywa się przez centrum naszego miasta, co stanowi duże utrudnienie. Często jest on potęgowany tymczasowym, w związku z wypadkami drogowymi, zamykaniem drogi krajowej nr 8 i wyznaczaniem objazdów przez Złoty Stok. Sytuacja była bardzo uciążliwa przy remoncie mostu i przebudowie drogi wojewódzkiej nr 382 w Paczkowie. Mieszkańcy mają duże problemy z przejściem przez jednię ze względu na duże natężenie ruchu, szczególnie transportu ciężkiego, tirów. Większość miast położonych wzdłuż dk 46 do A4 ma obwodnice, to jest Paczków, Otmuchów, Nysa, a ostatnio rozpoczęła się budowa obwodnicy Niemodlina. Pozostał Złoty Stok. Pracownik Urzędu codziennie przeprowadza uczniów przez jezdnię, ale problem dotyczy wszystkich mieszkańców, szczególnie osób starszych, które mają znaczne trudności w pokonaniu skrzyżowania i przejściu na drugą stronę jezdni. Mieszkańcy organizowali pikiety, blokowali przejście, domagając się wprowadzania bezpiecznych rozwiązań. Wprowadzona w ubiegłym roku przez GDDKiA zmiana organizacji ruchu, polegająca na likwidacji lewoskrętu od strony Paczkowa oraz wybudowaniu azyli przy przejściach dla pieszych, nieznacznie ograniczyła prędkość pojazdów, nie zwiększając poczucia bezpieczeństwa pieszych.

Uciążliwości spowodowane przebiegiem dk 46 dotyczą nie tylko miasta Złoty Stok, ale także innych miejscowości w naszej gminie, Mąkolna i Lasek. W Mąkolnie niektóre domy położone są bardzo blisko krawędzi jezdni. Związane są z tym liczne uciążliwości polegające na hałasie, drganiach, zanieczyszczeniach, braku możliwości bezpiecznego przejścia na drogą stronę jezdni. Niejednokrotnie samochody wypadały z jezdni, uszkadzając budynki, słupy energetyczne i telefoniczne. W okresie zimowym samochody ciężarowe mają problem z podjechaniem i pokonaniem stromych odcinków jezdni (podjazd w Mąkolnie i Laskach), blokując ruch na drodze.

Jak można je rozwiązać i jakie działania w tym kierunku podejmowała Pani jako burmistrz?

- Wielokrotnie występowaliśmy z pismami do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, wnosząc o wprowadzenie rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo pieszych. Zwracałam się z prośbą o uwzględnienie w koncepcjach budowy dróg krajowych i w innych dokumentach strategicznych wykonania obwodnicy Złotego Stoku wraz z włączeniem tej obwodnicy i drogi krajowej nr 46 do projektowanej drogi ekspresowej S8. Taki wariant pozwoliłby na usprawnienie ruchu tranzytowego od granicy w Kudowie oraz Boboszowie i poprowadzenie tego ruchu z ominięciem gór, ostrych zakrętów, szczególnie w obrębie Mąkolna i Lasek, oraz centrum Złotego Stoku.

Wnioskowaliśmy również do Inspekcji Transportu Drogowego o montaż fotoradaru. Odbywały się posiedzenia komisji i sesje Rady Miejskiej w Złotym Stoku podczas których, wraz z przedstawicielami GDDKiA, dyskutowano o zagrożeniach na dk 46, prosząc o wprowadzenie bezpiecznych rozwiązań.

Podczas kolejnych spotkań z przedstawicielami GDDKiA, parlamentarzystami, również za pośrednictwem pana Romana Szełemeja, prezydenta Wałbrzycha i Lidera Porozumienia SUDETY 2030, prosiłam o uwzględnianie we wnioskach zgłaszanych przez sygnatariuszy i kierowanych do GDDKiA postulatu Gminy Złoty Stok, tj. zaplanowanie w koncepcjach budowy dróg krajowych i w innych dokumentach strategicznych wykonania obwodnicy Złotego Stoku wraz z włączeniem tej obwodnicy i drogi krajowej nr 46 do projektowanej drogi ekspresowej S8.

Premier Morawiecki na spotkaniu z mieszkańcami Złotego Stoku. Na drugim planie, (trzecia z prawej), burmistrz Złotego Stoku z osobami towarzyszącymi premierowi. Foto UM Złoty Stok

Czy zaproponowane przez premiera Morawieckiego rozwiązanie jest satysfakcjonujące dla mieszkańców?

- Budowa obwodnicy umożliwi przede wszystkim wyprowadzenie ruchu tranzytowego, głównie transportu ciężkiego, z centrum miasta, a o to najbardziej zabiegali mieszkańcy. Daje także możliwości rozwoju gminy poprzez wykorzystanie dotychczasowych terenów rolniczych jako przemysłowo-usługowych. Nie znamy planowanego przebiegu obwodnicy. Na tym etapie wiemy, że jest ona wpisana do rządowego programu budowy 100 obwodnic. Zgodnie z zapisami w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Złoty Stok, obwodnica przebiega za oczyszczalnią ścieków, przecinając drogę wojewódzką nr 390 pomiędzy Złotym Stokiem a Płonicą i wpina się do dk 46 na wysokości wjazdu do Mąkolna, nieopodal cmentarza. Budowa obwodnicy daje szansę na zwiększenie areału terenów inwestycyjnych i przemysłowo-usługowych. Niektórzy mieszkańcy obawiają się, że po wybudowaniu obwodnicy samochody osobowe i turyści będą omijali miasto. Wiemy, że turyści wybierając się na weekend, np. na ścieżki rowerowe czy do atrakcji turystycznych wybierają miejscowości, do których można łatwo i szybko dojechać. Myślę, że te obawy nie sprawdzą się.

Przypuszczam, że teraz samorząd (radę, burmistrz i pracowników urzędu) Złotego Stoku czeka jeszcze więcej pracy, żeby inwestycja ruszyła i została jak najszybciej ukończona?

- Jesteśmy w stałym kontakcie z GDDKiA, a po ogłoszeniu przez premiera Mateusza Morawieckiego zamiaru budowy obwodnicy Złotego Stoku współpraca będzie ściślejsza. Będziemy musieli monitorować postępy prac dokumentacyjnych i w bieżących kontaktach systematycznie analizować zaawansowanie inwestycyjne.

Proszę powiedzieć w kilku zdaniach o wizycie premiera Mateusza Morawieckiego w Złotym Stoku. O czym jeszcze, poza budową obwodnicy, rozmawiała Pani z premierem?

- Pan premier przed spotkaniem z mieszkańcami na Rynku w Złotym Stoku odwiedził naszą największą atrakcję turystyczną „Kopalnię Złota", zapoznając się z historią naszej miejscowości. W Muzeum Górnictwa i Hutnictwa Złota obejrzał eksponaty dokumentujące bogatą działalność górniczą i wysłuchał ciekawostek historycznych o mieście i gminie przekazanych przez panią Elżbietę Szumską. Pan premier jest historykiem, więc nie dziwiliśmy się, że z tak dużym zainteresowaniem i ciekawością zapoznawał się z dziejami naszej gminy. Wizyta pana premiera była też czasem na rozmowy o problemach i wyzwaniach naszych samorządów. Rozmawialiśmy o problemach wynikających z finansowania samorządów, spadku dochodów z udziału gminy w podatku PIT i marginalnym dochodzie z podatku CIT, o niskich kwotach subwencji oświatowej, które nie zabezpieczają potrzeb szkół i nakładają na samorządy obowiązek finansowania wielu zadań z dochodów własnych, przyszłej perspektywie finansowej Unii Europejskiej w kontekście programów dla subregionu wałbrzysko-jeleniogórskiego. Wskazywałam na problemy wynikające z suszy hydrologicznej – spadek wody na ujęciach, wysychające studnie, brak wody w coraz większej liczbie gospodarstw domowych. Podkreślał**am, że** wykonane odwierty studni nie dały rezultatów ze względu na przekroczone normy arsenu w wodzie. W związku z tym wskazałam na pilną potrzebę przygotowania opracowania hydrogeologicznego pozyskania wody dla Złotego Stoku z koniecznością wykonania studni wraz z siecią wodociągową. Poruszaliśmy wiele spraw bieżących i perspektywicznych.

Kiedy i w jakich okolicznościach dowiedziała się Pani o wpisaniu obwodnicy Złotego Stoku na listę 100 nowych obwodnic w Polsce?

- Oficjalnie dowiedziałam się podczas przemówienia pana premiera na Rynku w Złotym Stoku. Wcześniej, w dniu 31 stycznia br., podczas wizyty w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, minister Michał Dworczyk sygnalizował mi, że jest duże prawdopodobieństwo na ujęcie budowy obwodnicy Złotego Stoku w rządowym programie budowy 100 obwodnic. Dwa, trzy dni przed wizytą pana premiera otrzymałam telefon z informacją, że nasza obwodnica została wpisana do programu. Pan Premier w swoim wystąpieniu, skierowanym do mieszkańców, potwierdził tę informację.

Rozmawiał Jacek Sobko

eprasa.pl b4dd26abd7

Mieszkańców czeka śmieciowa rewolucja, cz.2

Pod blokami śmietniki na „klucz”...

STRZELIN

Jeszcze tylko przez kilka miesięcy mieszkańcy naszego powiatu, a wśród nich także mieszkańcy gminy Strzelin, wyrzucając odpadki do śmietnika, będą mieli względny spokój. Ustawodawca przyjął bowiem prawo, według którego każdy będzie musiał swoje śmieci segregować. Dla tych, co tak robią obecnie, zmiany będą mniej odczuwalne, dla niesegregującej reszty duże, jednak dla wszystkich będą one zauważalne w portfelu.

O szczegółach planowanych zmian w gospodarce śmieciowej kontynuujemy rozmowę z wiceburmistrzem Strzelina Mariuszem Kunyszem.

- Poważniejszy problem selektywnej zbiórki odpadów prawdopodobnie pojawi się w zabudowie wielolokalowej. Wynikać to może z tego, że np. w blokach zawsze była odpowiedzialność zbiorowa. Mieszkańcy takich lokali korzystają z tzw. gniazd odpadowych. Wraz z nową ustawą wystarczy, że jedna osoba nie będzie selektywnie gromadziła odpadów i przez to zanieczyści pozostałe odpady. W takim przypadku, odbiorca, np. zakład z Gaci, może uznać, że śmieci nie są oddawane selektywnie i kosztami trzeba będzie obciążyć wszystkich lokatorów. W związku z tym są pewne pomysły, o których mówiliśmy niektórym wspólnotom i władzom spółdzielni. Już dziś trzeba nad tym pracować, by znaleźć jakieś rozwiązanie. Jednym z nich są altany śmietnikowe, które zresztą od ubiegłego roku gmina dofinansowuje. W takich altanach mogą powstać wydzielone, zamykane gniazda dla poszczególnych klatek. Problemem może być jednak sytuacja, że ktoś uprze się i nie będzie chciał segregować, akceptując ponoszenie za to odpowiedzialności w postaci kary. Wówczas warto rozważyć, aby dla takiej osoby, czy kilku osób, wyznaczyć dodatkowe miejsce, gdzie takie niesegregowane odpady będzie mógł wyrzucać, czyli wymusi potrzebę dodatkowej inwestycji w altanę na śmieci niesegregowane – mówi wiceburmistrz. *-Tyle że koszty zorganizowania tego typu miejsca powinni ponieść raczej sami zainteresowani. Temat jest nowy, ale zawsze to jakieś rozwiązanie warte rozważenia przez zarządców budynków wielolokalowych. Drugim wyjściem jest ujawnianie służbom gminy każdorazowo osoby, która zanieczyszcza segregowane przez innych odpady i złamanie źle pojętej solidarności mieszkańców danego budynku. Wówczas podwyższony koszt zagospodarowania wszystkich odpadów ponosi ten sprawca.*

Według nowych przepisów, które mają wejść, problemem może być prawidłowa segregacja prowadzona przez wspólnoty i lokale wielorodzinne

Dla tych osób, które dotychczas segregowały, sposób podziału odpadów w ogóle się nie zmieni i pozostaje taki sam: tworzywa i drobne metale (pojemniki żółte), szkło (pojemniki zielone), papier (niebieskie), bioodpady (brązowe) i zmieszane do pojemników czarnych (szarych).

Za zniżkę koniec z PSZOK-iem

Ustawodawca w nowym prawie przewidział pewne rozwiązania, które są w mojej ocenie niedopracowane. Chodzi mianowicie o osoby, które prowadzą przydomowe kompostowniki w zabudowie jednorodzinnej. Według ustawy, osoby takie będą mogły otrzymać zniżkę w śmieciowych opłatach. Jednocześnie jednak nie będą mogły już posiadać brązowego pojemnika na odpady bio. *- Ponadto osoby takie będą poddawane kontroli gminnej, czy ich kompostowniki są prawidłowo prowadzone. Jeżeli tak nie będzie, to ulgę taką stracą na pół roku* – wyjaśnia Kunysz. *- Rozwiązanie to ma kolejny minus, jakim jest wielkość tych zniżek, które na początku będą niewielkie. Trzecim minusem jest to, że osoby takie nie będą mogły również oddawać bioodpadów na PSZOK. A wiadomo przecież, że nie wszystkie odpady organiczne nadają się na kompostownik. Na przykład gałęzie, których przy pielęgnacji drzew i krzewów w ciągu roku produkuje się dość sporo. Takie produkty muszą oddawać na PSZOK lub do systemu zbiórki bioodpadów, bo co innego można z nimi zrobić? Kolejnym minusem kompostowników jest fakt, że nie każdy ma co z wyprodukowanym kompostem zrobić. Jeżeli ma małą działkę, nie ma jakiegoś warzywnego ogródeczka, to nie ma jak wytworzonego kompostu wykorzystać. I co posiadacze kompostowników mieliby z takim odpadem robić, gdyby im nie wolno było wywozić bioodpadów w ramach sytemu?* – pyta retorycznie wiceburmistrz.

Andrzej Kaczmarek

eprasa.pl b4dd26abd7

Setki kilometrów autostopem na przekór własnym słabościom

Strzelinianie na tajskiej przygodzie życia

STRZELIN

Od 1 do 9 lutego siedem par z całego kraju wzięło udział w grze terenowej Azja Express Misja Tajlandia. Wśród śmiałków, którzy postanowili poddać się wielu ciężkim próbom, znaleźli się Luca Krzysztofczyk i Piotr Nitkowski ze Strzelina.

- Zadania polegały głównie na dotarciu do wyznaczonego celu, wykonując po drodze szereg różnych wyzwań, w których liczyła się kondycja, determinacja, czy spryt. Każde z nich było punktowane. Część otrzymywaliśmy w kopertach, a część dostępna była w specjalnej aplikacji. Każdy dzień kończył się finałem, w którym wszystko było podliczane. Samą grę zaczęliśmy w Bangkoku (stolicy - red.), a skończyliśmy na dalekim południu kraju, przemierzając lekko ponad tysiąc kilometrów - mówi Piotr.

Dla strzelińskich uczestników była to pierwsza wizyta w Azji. Sam kraj, jego kultura i obyczaje różnią się od tego, co można zaobserwować w Polsce. - *Zaraz po przylocie musieliśmy złapać taksówkę i udać się do hotelu. Zauważyłem, że panuje tam brak jakichkolwiek zasad na drogach. Ludzie jeżdżą, jak chcą. Nie używają kierunkow*skazów, *zmieniając pasy ruchu bez wcześniejszej sygnalizacji. Zielone światło jest tam chyba tylko dla ozdoby. Mówi się, że 30% ludzi poruszających się po drodze samochodami czy skuterami nie ma do tego uprawnień. Mimo to, jeżdżą ostrożnie i raczej nie wpływa to na dużą ilość wypadków* - opowiada Luca. Dodaje, że życzliwość Tajów pozytywnie go zaskoczyła. Stwierdził, iż nie lubią podniesionego tonu głosu i nie kłócą się, a wszelkie problemy rozwiązują przy pomocy spokojnej, rzeczowej dyskusji.

Zmagania w chińskiej dzielnicy

Uczestnicy azjatyckiej wyprawy dziesiątki, a nawet setki kilometrów pokonywali autostopem. Tutaj po raz kolejny zaskoczyła ich serdeczność miejscowych. - *Nawet jak kogoś „złapaliśmy", a ta osoba nie jechała w tym kierunku, to szukała na stacji benzynowej innej osoby, która byłaby w stanie zawieźć nas we wskazane miejsce. Generalnie Europejczycy są dla Tajów tak jakby „atrakcją turystyczną". Była sytuacja, kiedy dwie Tajki przewiozły nas kawałeczek, po czym zatrzymały samochód. Wysiedliśmy i nagle zbiegło się kilka osób, aby zrobić sobie z nami zdjęcie. Po pewnym czasie zapakowaliśmy się i ruszyliśmy dalej, bo czas nas gonił* - podkreśla Luca.

Organizatorzy Azja Express przygotowali dla śmiałków wiele śmiesznych, a niekiedy ekstremalnych zadań. Jedno z nich miało miejsce w Nana Plaza. Jest to słynna dzielnica czerwonych latarni w Bangkoku przeznaczona wyłącznie dla dorosłych. - *Król Tajlandii stworzył to miejsce dla turystów, aby czuli się tutaj bezpiecznie i komfortowo. Pełno tutaj nocnych klubów i domów publicznych. Musieliśmy odnaleźć prostytutkę z numerem 151, gdzie numeracja przekraczała 800. Chodziłem zatem od lokalu do lokalu, aby znaleźć tę konkretną kobietę, która miała dla nas kopertę z dalszymi instrukcjami. Nie było to łatwe* - wspomina Piotr.

Przy okazji zmagań Luca Krzysztofczyk (z lewej) i Piotr Nitkowski zgłębiali tajniki tajskiej kuchni

- *Dla mnie najważniejsze było pierwsze zadanie, które wprowadziło mnie w system gry. Musieliśmy się dostać do ogromnej chińskiej dzielnicy. Mieliśmy fotografie konkretnych miejsc, które trzeba było odnaleźć i zrobić tam zdjęcie. Każde z nich było punktowane. Bez zapytania ludzi, jak można dotrzeć w dane miejsce, nie dalibyśmy rady* - twierdzi Luca.

Zjedli coś, czego nie dało się zjeść

Część prób polegała na tym, że pary musiały namawiać Tajów do kilku rzeczy. Np. do nauczenia jakiegoś polskiego zwrotu, bądź do zebrania grupy 15 osób i zrobienia sobie z nimi zdjęcia, gdzie wszyscy pokazują znak OK. - *Podczas jednego z zadań trzeba było dotrzeć z ośmioma Tajami na stację, aby wszyscy wypowiedzieli hasło „Ekspedycja Express". Przyjąłem strategię, aby od razu wyszukać grupę. Znalazłem sześć uczennic ze szkoły w mundurkach i dwie inne osoby. Następnie poprosiły mnie na bok, gdyż na zadanie domowe z angielskiego miały przeprowadzenie wywiadu z Europejczykiem* - mówi Luca. Dodał także, że tajska życzliwość objawiła się podczas jednej sytuacji w hotelu, kiedy to zostawił bluzę. Jeden z Tajów natychmiast pobiegł, aby mu ją oddać. Takie zachowania są tam na porządku dziennym.

W tej próbie Piotr musiał najpierw zwabić małpkę pląsającą po drzewach w parku, a następnie zrobić z nią zdjęcie

Konkurencje były naprawdę rozmaite. Podczas jednej uczestnicy mieli za zadanie zjeść durian, najbardziej śmierdzący owoc świata. W innej zaś trzeba było zrobić zdjęcie z małpką chodzącą po drzewach w parku. Generalnie kreatywność twórców gry nie znała granic. Podczas jednej próby rywalizujące pary udały się do szkoły gotowania i uczyły się tradycyjnych tajskich potraw, a potem były oceniane.

Obcowanie z kulturą i zwyczajami miejscowej ludności jest ciekawym doświadczeniem. - *W parkach ludzie ćwiczą coś na wzór fitnessu. Jedna z pań prezentuje jakiś układ, a osoby, które przechodzą obok, spontanicznie do niego dołączają. Po około godzinie ten sam układ ćwiczy już 500 osób. To jest dla nich naturalne* - twierdzi Piotr.

- *Udział w Azja Express był dla mnie sprawdzianem własnych możliwości. Jest to też wyjście poza strefę komfortu. Nie mieliśmy dostępu do prysznica, spaliśmy dwie godziny w ciągu doby w trudnych warunkach, np. na trawniku przed stacją benzynową. Takie wyzwania na pewno kształtują charakter. Wraz z innymi uczestnikami wzajemnie się wspieraliśmy. Inaczej nie dalibyśmy sobie rady* - podkreśla Luca.

Z kronikarskiego obowiązku informujemy, że strzelinianie zakończyli zmagania na piątym miejscu.

Nie wynik był tutaj ważny, ale przygoda, którą na pewno zapamiętają do końca życia.

Marek Rychlica
Foto: Ekspedycja Express

Jednym z zadań było odnalezienie miejsc wskazanych na fotografii. Pomocni okazali się mieszkańcy Bangkoku

SKUP ZŁOMU
metali kolorowych i surowcow wtórnych
JUŻ OTWARTY
NOWY SKŁAD OPAŁU
POTWIERDZAMY KARTY PRZEKAZANIA ODPADÓW
ATRAKCYJNE CENY DO NEGOCJACJI
UL. ENERGETYKÓW 64 - STRZELIN, tel. 602-455-633, 668 811 507

eprasa.pl b4dd26abd7

Nasze małe ojczyzny bywają czasami naprawdę niewielkie

HISTORIA ZAPAKOWANA DO PUDEŁ

BORECZEK

Miejscowość liczy niespełna 200 mieszkańców, ale dzięki jednemu z nich można poznać jej historię. Kolekcjoner, zbieracz pamiątek, ale przede wszystkim regionalista z prawdziwego zdarzenia, Grzegorz Gac, jest boreczkowianinem od urodzenia.

Dla pokolenia dzisiejszych nasto- czy nawet trzydziestolatków wydarzenia z połowy ubiegłego wieku, to już zamierzchła przeszłość. Być może, tak jest, ale historia przybiera zupełnie inny wymiar, kiedy możemy zobaczyć jak nasza miejscowość wyglądała np. sto lat temu.

Grzegorz Gac mówi o sobie, że mieszka w Boreczku od urodzenia, choć przyszedł na świat w strzelińskim szpitalu. Z dzieciństwa pamięta, że na jego domu widniał napis „Villa Nova", bo przed wojną mieścił się tam zajazd. - *Na początku kolekcjonowałem widokówki i dokumenty z powiatu strzelińskiego* – powiedział pan Grzegorz. - *Każdy, kto próbował zbierać widokówki, dobrze wie, że jest to kosztowne hobby. Za ciekawy okaz trzeba czasami zapłacić grupo ponad 200 zł, a dokumenty są jeszcze droższe. Dlatego teraz ograniczyłem obszar mojego zainteresowania do gminy Borów. Zdarza się, że z myślą o wymianie z innymi kolekcjonerami kupuję eksponaty z innych terenów* – wyjaśnił nasz rozmówca. Z czasem kolekcja rozrosła się i teraz przechowywana jest w pudłach na strychu.

Pan Grzegorz z dumą prezentuje najcenniejszy dokument w swojej kolekcji

Pretekstem do spotkania się z kolekcjonerem z Boreczka była wystawa, jaką urządzono w świetlicy wiejskiej, czyli na stacji w Boreczku. - *Nasza miejscowość startowała w konkursie na najpiękniejszą wieś gminy Borów. Pani sołtys (Krystyna Chorążewska – red.) i pani radna (Ewa Darecka – red.) poprosiły mnie o wypożyczenie części moich zbiorów na wystawę. Zgodziłem się i tak wspólnymi siłami urządziliśmy tę ekspozycję* – dodał pan Grzegorz. Na wystawie można podziwiać kilkaset zabytkowych już przedmiotów. Są pamiątki sprzed wojny, są artefakty z czasów PRL są pamiątki przywiezione przez pionierów pierwszych powojennych lat z Kresów II RP, centralnej Polski, a nawet z... Francji. - *Z mojego punktu widzenia najciekawszy jest dokument z 20 sierpnia 1894 r. sygnowany przez Friedricha Hungara, jednego z właścicieli pałacu w Boreczku. Jest to pismo, które informuje adresata, mieszkańca Boreczka, o decyzjach podjętych przez ówczesną radę gminy. Ponadto dokument posiada pieczęć poczty w Boreczku, która, niestety, nie dotrwała do naszych czasów. Dziś możemy oglądać jedynie ruiny pocztowego budynku. Sentymentalną wartość ma dla mnie zdjęcie domu w którym mieszkam, a także zdjęcie Józefa Zdyba, jednego z pierwszych powojennych sołtysów Boreczka. Pierwszym był mój dziadek* – wyjaśnił nasz rozmówca.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Boreczka. Foto. GG

Jest na wystawie również zdjęcie ks. Mieczysława Krzemińskiego, który przyjechał do Borowa z przesiedleńcami z Korościatyna, miejsca kaźni Polaków.

Zupełnie inną wartość ma list z 1941 r. Pisany po polsku przez żołnierza Wermachtu z frontu wschodniego jest świadectwem, przed jakimi wyborami stawali wtedy młodzi ludzie. - *Jakiś czas temu trafiłem na jednym z portali aukcyjnych na glejty książąt branderburskich dotyczące nadania ziem w Borowie, Świnobrodzie, Borku Strzelińskim i Opatowicach, wszystkie z XVII i XVIII w. Co ciekawe można z nich wyczytać, jakie uprawy przeważały wtedy w naszej okolicy. Mowa była tam o sadach czereśniowych, jabłoniach i gruszach. Wskazywano również konkretne uprawy, zboże, ziemniaki. Niestety, dokumenty wyceniono na ładnych kilka tysięcy złotych, co było dla mnie zbyt wysoką ceną* – przyznał pan Grzegorz.

Jeżeli chodzi o zabytki z lat PRL, to na wystawie można obejrzeć np. zabawki, szkło użytkowe i kabury pistoletowe. Są również płyty winylowe i ocalałe po ostatnim remoncie stacji kolejowej tablice z napisami BORECZEK i DYŻURNY RUCHU. Na wystawie, inaczej niż w muzeum, można wziąć do ręki dowolny eksponat i przyjrzeć mu się z bliska. Jak widać na zdjęciu obok, wystawę odwiedzali mieszkańcy Boreczka. Jest propozycja, żeby reprodukcje najciekawszych eksponatów stanowiły dekorację świetlicy wiejskiej po remoncie.

Jacek Sobko

W części poświęconej czasom PRL znalazły się np. pistoletowe kabury

eprasa.pl b4dd26abd7

Pamiętali o walczących o Wiązów

WIĄZÓW

W związku z 75. rocznicą wyzwolenia Wiązowa odbyły się uroczystości upamiętniające to wydarzenie. Miały na celu oddanie hołdu poległym żołnierzom, biorącym udział w przejęciu miasta.

Uroczystości od lat organizowane są w kolejne rocznice, które przypadają na 14 lutego. Podobnie było w miniony piątek, kiedy pod pomnikiem walczących o wolną Polskę, a także na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich spotkali się członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wiązowskiej, nauczyciele i delegacja władz gminnych, którą reprezentowały sekretarz Agnieszką Puzyniak oraz skarbnik Wiesława Kaczmarczyk i przewodnicząca rady Ewa Schutterly. W delegacji ze Szkoły Podstawowej były m.in. dyrektor Elżbieta Żuławińska i Bogusława Chołowata.

Złożenie wieńców i zapalenie zniczy poprzedziło przypomnienie idei obchodów tego święta przez wiązowian, o którym powiedział prezes TMZW Czesław Idzikowski. Następnie Emil Tomaś przedstawił historię walk o Wiązów i pokonania Niemców przez Armię Czerwoną.

Zarys historyczny obchodzonego wydarzenia Tomaś zaczerpnął z dokumentu „Indeks dat wyzwolenia miast i gmin Dolnego Śląska przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego 1945 roku". Mówił m.in.:

„14 lutego1945 roku wojska 21 Armii gen. Dymitra Gusiewa (Front Ukraiński) wyzwoliły (zdobyły, a nawet przejęły) miasto Wiązów, w ramach Operacji Dolnośląskiej. 21 Armia, tworząca w tej operacji wspólnie z 5 Armią Gwardii gen. płk. Aleksego Żadora Południowe Oławskie Zgrupowanie Uderzeniowe Frontu, toczyła ciężkie boje w kierunku Strzelina.Walki przybrały tu niezwykle uporczywy, niemal pozycyjny charakter. Nacierające wojska z trudem łamały opór silnego zgrupowania nieprzyjaciela (VII Korpus niemieckiej 17-tej Armi Polowej), broniącego z determinacją swej pozycji. Na kierunek Wiązowa, będącego silnym węzłem oporu nad Oławą, nacierały dywizje prawoskrzydłowego 118 Korpusu gen. maj. Aleksandra Nawmowa. 9 lutego czołowe oddziały 128 Dywizji Piechoty płk. Jafrema Dołgowa wszczęły zacięte walki z silną załogą Wiązowa. Trwały one z niesłabnącą siłą aż do 14 lutego. W tym dniu, atakujące wojska złamały na przedpolach ostatecznie opór nieprzyjacielskiego garnizonu i szturmem zdobyły miasto. Wiązów był wolny (przejęty)".

Wieniec pod pomnikiem walczących o wolną Polskę złożyli delegaci TMZW

Samorząd reprezentowały, (od lewej): Ewa Schutterly, Agnieszka Puzyniak i Wiesława Kaczmarczyk

Uczestnicy złożyli kwiaty także pod pomnikiem żołnierzy radzieckich

Po złożeniu kwiatów pod dwoma pomnikami, uczestnicy uroczystości udali się na groby zasłużonych wiązowskich kombatantów, którzy walczyli w polskich jednostkach na zachodzie i wschodzie.

(AK)

Taniec jako protest przeciw przemocy seksualnej

Nie ma zgody na gwałty

STRZELIN

W miniony czwartek o godzinie 16, mimo niesprzyjającej aury, na Rynku w Strzelinie odbył się happening, którego myślą przewodnią był protest przeciwko przemocy seksualnej i gwałtom. Wydarzenie rozpoczęła burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk, która podkreśliła, że takie wydarzenia pozwalają szerzej popatrzeć na problem, o którym mało się mówi. Następnie oddała głos Agnieszce Tekieli, która powiedziała, że akcja ta od wielu lat organizowana jest na świecie. Przypominała, że flirt nie jest zgodą na seks, podobnie jak nie jest taką zgodą krótka spódniczka. Wskazała na fakt, że polskie prawo zbyt wąsko interpretuje pojęcie gwałtu, do którego dochodzi znacznie częściej, niż uznaje to wymiar sprawiedliwości. Mówiła, ze jest coraz więcej instytucji, które w takich sprawach niosą pomoc. Z pomocy takiej mogą skorzystać nie tylko osoby wobec których stosowana jest przemoc seksualna, ale także osoby potrzebujące wsparcia w innych problemach.

Po tych słowach uczestniczki wspólny zatańczyły taniec specjalnie na tę okazje przygotowany przez Marię Horodyską, która go poprowadziła.

W akcji wzięło udział kilkadziesiąt osób, w tym pracownice gminy i podległych jednostek.

(AK)

Taniec ze wstążkami poprowadziła Maria Horodyska

O tym, jak wyglądają współczesne problemy przemocy seksualnej, mówiła Agnieszka Tekiela (z prawej). Obok burmistrz Strzelina Dorota Pawnuk i dyrektor SOK-u Dariusz Stępień

W happeningu wzięło udział kilkadziesiąt osób, w tym pracownicy gminy i podległych jednostek

eprasa.pl b4dd26abd7

W hospicjum można być wolontariuszem... na wiele sposobów

Z godnością do samego końca

POWIAT

Każdy, kto ma w rodzinie kogoś poważnie chorego, wie, jak potrzebna jest opieka hospicjum domowego. Osobą, która od 14 lat na terenie powiatu strzelińskiego niesie taką pomoc, jest dr Adam Tomaszewski.

Niemal od początku istnienia „Słowa Regionu" piszemy na naszych łamach o pomocy hospicyjnej. Dla osób z najcięższymi chorobami opieka paliatywna jest bardzo ważna. Pomocny może być niemal każdy z nas. A jak? O tym rozmawialiśmy z lekarzem Adamem Tomaszewskim, pionierem i autorytetem medycyny paliatywnej w naszym powiecie, i nie tylko.

- *Pacjentami hospicjum są ludzie, których dotknęło nieszczęście ciężkiej choroby* – powiedział dr Adam Tomaszewski. - *Formalnie rzecz ujmując, to minister zdrowia wskazał listę chorób, a tym samym konkretnych osób, które mogą być pod opieką hospicjum domowego. Tak więc to nie wiek przesądza o tym, czy do chorego przyjedzie lekarz, specjalista medycyny paliatywnej, pielęgniarka, psycholog czy fizjoterapeuta, ale stan zdrowia. Od początku główną grupą naszych pacjentów są chorzy z nowotworami złośliwymi. Zwłaszcza, kiedy choroba jest aktywna, kiedy chory doświadcza jej przykrych skutków, doświadcza bólu, lęku, duszności czy uciążliwych objawów ze strony przewodu pokarmowego. Wtedy nasza pomoc jest najpotrzebniejsza. Staramy się także pomagać rodzinie chorego, bo dla nich jest to również ciężkie doświadczenie. Pomagamy od strony medycznej, psychologicznej, ale także od strony bardzo przyziemnej. Mówimy jak urządzić pokój chorego, żeby pielęgnacja była jak najprostsza i jak najmniej uciążliwa dla pacjenta. Mówię o całym naszym hospicyjnym zespole. Mamy duże doświadczenie i wiemy, jakie wyzwania mogą pojawić się przed domownikami za tydzień, miesiąc lub kilka miesięcy. Chodzi o pielęgnację chorego, ale także o zaopatrzenie się w odpowiedni sprzęt, np. w balkonik do chodzenia* – wyjaśnił nasz rozmówca.

Dr Adam Tomaszewski praktycznie organizował w naszym powiecie profesjonalną pomoc paliatywną. Dziś jest lekarzem Hospicjum Domowego „Gaja" i Hospicjum Domowego „Caritas" z Oławy. - *Względy organizacyjne, czyli kontrakty z NFZ, sprawiły, że pracuję w dwóch hospicjach i w ich ramach opiekuję się pacjentami w powiecie strzelińskim. Są dwa hospicja, ale nie różnicujemy naszych pacjentów. A jest ich ponad 60. Wychodzimy z założenia, że kontrakt (z NFZ – red.) to jedno, a nasza praca to drugie. W praktyce nikomu, kto spełnia kryteria kwalifikacji, nie odmawiamy opieki* – dodał dr Tomaszewski.

Zostań wolontariuszem

Leczenie, pielęgnacja czy rehabilitacja chorego, to tylko część codziennej pracy w hospicjum domowym. - *Mówimy opiekunom pacjenta, jak rozmawiać z nim o chorobie, jak podtrzymać na duchu lub zmotywować do aktywności. Jak nie załamywać się, kiedy choroba postępuje. Jak dzielić się swoją empatią* – wyjaśnił dr Adam. W tym miejscu naszej rozmowy pojawił się nowy wątek. Czy ciężko chory pacjent, który przebywa w domu i na co dzień ma kontakt z najbliższymi, potrzebuje jeszcze innej opieki? Oczywiście, zespół hospicjum domowego ma nad nim pieczę, ale czy to wystarczy? - *Opieka hospicjum domowego i troska rodziny, to podstawa naszego działania. Jest jednak jeszcze jeden aspekt opieki paliatywnej. Mam na myśli wolontariat. Apeluję do wszystkich wrażliwych ludzi, którzy czują, że mogą w jakikolwiek sposób pomóc, o kontakt ze mną (tel. 793207232 – red). Można też samemu sprawdzić, czy w naszej okolicy mieszkają osoby ciężko chore. Zaproponować rodzinie pomoc. A potrzeby mogą być bardzo różne. Od zawiezienia chorego do przychodni lub przywiezienia zakupów, po zwykłą rozmowę, spędzenie z chorym czasu, danie wytchnienia opiekunom* – wyjaśnił nasz rozmówca. - *Takim wolontariuszem może zostać osoba pełnoletnia. Mogą to być osoby, które mają doświadczenie opieki nad ciężko chorym mężem, żoną lub babcią. Mogą to być również osoby, które po prostu czują potrzebę okazania serca innym. Zapraszam również tych, którzy chcieliby uczestniczyć w akcjach informacyjnych lub charytatywnych na rzecz podopiecznych hospicjum domowego. Wolontariat to jedno, a chęć pracy, to drugie. Chętnie poszerzylibyśmy nasz zespół o kolejną pielęgniarkę. Jeżeli ktoś chciałby spróbować swych sił w takiej pracy, drzwi są otwarte* – powiedział na zakończenie rozmowy dr Tomaszewski.

W hospicjum domowym jest miejsce dla wolontariuszy - uważa Adam Tomaszewski

***

Hospicjum domowe, jak sama nazwa wskazuje, to z jednej strony profesjonalna opieka lekarza, pielęgniarki, psychologa i fizjoterapeuty, a z drugiej rodzinna atmosfera i znajome twarze przy łóżku chorego. To uśmiech na twarzy schorowanego człowieka, kiedy podejdzie wnuczka, a może nawet prawnuk. Podobnie może być, kiedy na pogawędkę wpadnie ktoś z sąsiedztwa, czyli wolontariusz.

Jacek Sobko

eprasa.pl b4dd26abd7

Uwaga – cyfra w nawiasie, po ogłoszeniu, oznacza numer gazety w roku 2019, w której po raz pierwszy opublikowano jego treść. Każde ogłoszenie publikujemy w dwóch numerach gazety.

MOTORYZACJA
SAMOCHODY MOTOCYKLE

sprzedam, kupię:

*Sprzedam samochód OPEL ASTRA 1,4 benzyna+gaz, 1995 r, biały Kombi. W kraju od 2001 roku, pierwszy właściciel, centralny zamek, dwa komplety kół, sprawny technicznie, podkorodowany, tel. 608 492 514 (6-7)

*Sprzedam samochód Volkswagen Passat B6 2.0 TDI, 2008r. comfortline DSG, tel. 699 801 902 (5-6)

*Sprzedam samochód Volkswagen Passat B6 2.0 TDI, 2008r., comfortline DSG, tel. 71 771 95 17 (5-6)

* Sprzedam Renaut Scenic, 2003 r. TDI, Cena do negocjacji- 4 999, tel. 664 017 231(5-6)

* Sprzedam samochód Citroen C4 Air-cross Suw 2013r, 1,8 HDI, srebrny metalic, stan bardzo dobry, przebieg 166 tys. pół roku w kraju, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie 37 000 zł, do negocjacji tel. 663087336 (5-6)

* Sprzedam audi A3, 1,9TDI, 2002r., kolor szary, OC i przegląd techn., ważne do maja 2020r., cena do negocjacji, nie odpowiadam na SMS-y, tel. 532 499 518 (46-07)

*Sprzedam Mercedesa 124, rok produkcji 1993, E-2 000 m³, benzyna, kolor popielaty, stan bardzo dobry, 33 000 zł, tel. 783 697 801 (45-15)

*Sprzedam Opla Astrę kombi, silnik 1.9, 88 KW, diesel, 2006 r., 7 500 zł, tel. 721 052 815 (*)

*Sprzedam Volkswagena Golfa II, Turbo Diesel, rocznik 91, stan techniczny bardzo dobry, samochód w ciągłej eksploatacji, kolor biały, oryginalny lakier (bez rdzy), cena do negocjacji, tel. 504 829 161 (*)

*Sprzedam skutery 2 T i 4 T z papierami i bez papierów. Skutery sprawne do jazdy. Strzelin, tel. 695 574 423 (*)

Sprzedam Kawasaki ZXR 600, rok 1999, do rejestracji, stan bardzo dobry, po lekkim szlifie, cena 4000 zł, tel. 535 270 827 (11)

*Sprzedam samochód osobowy Skoda Felicja, 1,3, 1999 r. stan dobry, aktualne OC, przegląd, więcej informacji tel. 730 855 983 (*)

*Sprzedam Forda Mondeo Kombi 1,8 diesel, rok 1995, granat, metal, opłacony, cena 2450 zł do uzgodnienia, tel. 668 424 541 (*)

Sprzedam Peugeota 307 SW, 1,6 16 V, 2003/2004 rok, benzyna, 110 km, 180 tys. przebiegu, klima- tronik, pełna elektryka, park tronik tył, alarm, panoramiczny dach, kolor piaskowy metalik, ABS, fotochromatyczne lusterko, 2 kpl. opon, o wym. rozrządu, zadbany, cena: 10500 zł, tel. 609 594 034 lub 667 937 632 (2)

*Sprzedam Forda Mondeo Kombi, 1.8 T DI 1999 r, cena 2500 zł do negocjacji, tel. 609 166 476 (*)

Kupię stare motocykle oraz części, koła, ramy silniki itp. tel. 604 217 764 (26)

Sprzedam Nissana Patrol 2800 Turbo. 1992 rok. Cena 8500 zł. Przeworno, tel. 604 794 881 (39)

Sprzedam Forda Transit 2000 rok. Blaszak 6000 zł. Silnik 2000 Turbo. Przeworno, tel. 604 796 881 (39)

Sprzedam Przyczepę KOEGEL Z K 18 1992 rok cena 19000 zł. Przeworno, tel. 604 796 881 (39)

Sprzedam motorower Junak 901, rok 2012 Strzelin, tel. 695 574 423 proszę dzwonić od 14 do 22 (19)

CZĘŚCI SAMOCHODOWE, PRZYCZEPY

sprzedam, kupię:

*Sprzedam przyczepę samochodową, ładowność 750 kg, długość 2m, szerokość 1,3 m. Koło zapasowe, hamulec ręczny +najazdowy. Strzelin, cena 1.950 zł, tel. 733 658 241 (7-8)

*Sprzedam nowe tarcze hamulcowe do Opla Corsy C, tel. 510 381 639 (7-8)

*Sprzedam kompletne koła do Opla Insignia, rozmiar 245/45-18, tel. 606 577 470 (6-7)

*Sprzedam chłodnicę wody VW Polo 2001r., tel. 603 945 848 (7-8)

*Sprzedam oryginalne kołpaki VW Polo, 14 cali, tel. 603 945 848 (7-8)

*Sprzedam chłodnicę klimatyzacji do John Deere i VW Polo, tel. 603 945 848 (7-8)

Nowa płytę podłogową do Fiata 126 p (malucha), tel. 748 103 530 (48)

SPRZĘT ROLNICZY
MASZYNY, CIĄGNIKI, PRZYCZEPY, URZĄDZENIA ITP.

sprzedam, kupię, wynajmę;

*Sprzedam siewnik do nawozu, tel. 669 604 021 (7-8)

*Sprzedam kompletną ramę do opryskiwacza, zawieszana, tel. 71 393 07 00(7-8)

*Sprzedam maszyny rolnicze do uprawy i zbioru ziemniaków, cena za komplet 30 tys. zł, tel. 503 650 355 (7-16)

*Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze, tel. 535 135 507, 602 811 423 (6-20)

*Sprzedam przyczepę wywrotkę Sanok D-47. Wywrót na 3 strony z nakładkami, ładowność 4,5 tony, na kołach 115x15, tel. 606 577 470 (6-7)

*Sprzedam rozrzutnik obornika, dwu-osiowy, ładowność 4 tony. Rok budowy 1990, tel. 606 577 470 (6-7)

*Sprzedam Wał korbowy do C-360 używany. Tel. 690-290-592 (6-7)

*Sprzedam śrutownik na kamienie, tel. 608 021 734 (6-7)

*Sprzedam kultywator z wałkiem i sadzarkę do rozsadzania warzyw i truskawek, tel. 668 281 126 (6-7)

* Sprzedam opryskiwacz 12m, tel. 735 231 405 (6-7)

*Sprzedam maszyny rolnicze: siewnik zbożowy (Izałra), brony zawieszane- (średnie). Karnków tel. 608 021 734 (5-6)

*Sprzedam siewnik zbożowy- Poznaniak, stan bardzo dobry, cena 1 400zł, tel. 669 236 223 (5-6)

*Sprzedam kane ze stali nierdzewnej do dojarki, pokrywę, pulsator, kolektor, strzyki. Stan: nowe, cena za komplet 350 zł, tel. 693 768 044 (5-6)

*Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze, tel. 602 811 423, 71 39 26 264 (28-15)

*Sprzedam maszyny rolnicze: ciągnik Ursus C 355, przyczepę, pług, brony, siewnik zbożowy, cyklop, kombajn do ziemniaków, Wiązów tel. 504 242 032 (*)

NIERUCHOMOŚCI
MIESZKANIA

sprzedam:

*Sprzedam mieszkanie dwa pokoje +aneks+piwnica w centrum Strzelina. Metraz 34m2, cena 179.000zł, tel. 510 251 403 (7-8)

*Sprzedam mieszkanie własnościowe, II piętro, całe słoneczne. W miejscowości Komorowice, w stronę Ząbkowic, tel 785 618 151 (6-7)

*Sprzedam mieszkanie o powierzchni 44,27m2. 2 pokoje, kuchnia, wysokie, słoneczne, suche. Niski czynsz, tel. 71 392 68 43 (5-10)

*Mieszkanie z garażem na sprzedaż w Strzelinie- Ul. Ząbkowicka (tuż przed cukrownią). Na I piętrze, bezczynszowe, własne ogrzewanie gazowe, powierzchnia 46m2, w skład którego wchodzą: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, piwnica, strych, komórka oraz garaż. Cena 166 000 do negocjacji, tel. 668 716 271, 667 682 786 (7-8)

*Sprzedam mieszkanie na ulicy Ząbkowickiej przed Cukrownią, na 1 piętrze, bezczynszowe, własne ogrzewanie gazowe, o pow. 46 m², w którego w skład wchodzą 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, piwnica, strych oraz komórka, możliwość zakupu garażu, cena. 150 000 zł, do negocjacji, tel. 668 716 271, 667 682 786 (29-17)

*Sprzedam niedrogo mieszkanie 40m2, w Wiązowie na 1 piętrze budynku 4 rodzinnego, do remontu, chętnych proszę o sms na nr tel. 795 875 691 – oddzwonię (49-7)

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe własnościowe, ok. 50 m², wraz zabudowanym balkonem, piwnica, w bloku przy ul. Ząbkowickiej, mieszkanie jest po generalnym remoncie do zamieszkania od zaraz, cena 169 000 zł, tel. 577 894 139 (14)

*Sprzedam mieszkanie w Wiązowie 2 pokoje, możliwość ogrzewania gazowego bez czynszowe, tel. 603 366 880 (*)

Sprzedam lokal mieszkalny nr 1 B/2 własnościowy w Dzierzkowej, gmina Przeworno, o pow 70 m², komórka gospodarcza pow 40 m², ogródek 4 ary cena 40 tys. zł, tel. 728 557 675 (37)

Sprzedam nowe mieszkanie z balkonem i roletami zewnętrznymi w Wiązowie, bez czynszowe, niezależne ogrzewanie na Eko groszek, w stanie deweloperskim, o powierzchni 61 m², bez prowizyjna pomoc w sprawie kredytu, cena 3000 zł/m², tel. 607 033 436 (49)

wynajem, kupno, zamiana:

*Zamienię mieszkanie własnościowe 125m3 z ogródkiem przydomowym na mniejsze około 60m2, tel. 608 102 259 (7-8)

*Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, ła-

SKUP AUT
531 865 810

Bardzo Skuteczne
PRANIE dywanów
WYKŁADZIN
tel. 535 679 346

MAM DO WYNAJĘCIA
na dowolną działalność
pomieszczenie magazynowe
o pow.
55 m² • 75m² • 150 m²
Strzelin
ul. Fabryczna (za Netto)
tel. 728 994 018

sprzedam
GARAŻ
tel. 605 276 448

ZATRUDNIĘ
osobę
do pracy
(pomoc kuchenna)
tel. 696 612 154

Budowa Domów
▪ wytyczenie budynku
▪ nadzór budowlany kierownika budowy
▪ wykonawstwo
▪ elewacje
Tel. 509 547 968

ZATRUDNIĘ
do Restauracji Biesiadowo
w Strzelinie
- kelner/ka
- kucharz
(oferta dotyczy kobiet i mężczyzn)
PEŁNY ETAT LUB CZĘŚĆ
Tel. 601 763 227

Najlepszy dietetyk
w Strzelinie
FORMA
Dietetyk Marta Fordas
W czym mogę Ci pomóc?
▪ Odchudzanie
▪ Zmiana nawyków żywieniowych
▪ Dietoterapia chorób
mgr Marta Fordas
Tel. 534 635 369
poradnia@formadietetyk.pl
www.formadietetyk.pl
Strzelin, ul. Dzierżoniowska 16c

JG Pranie
PRALNIA
Dywanów i Tapicerek
Profesjonalna chemia
Najlepsze maszyny
Pranie dywanów już od 8 zł/m
Odbierzemy
WYPIERZEMY
Odwieziemy
Do prania wykorzystujemy maszyny Ashbys
ENFORCER
Kontakt: 507 056 488
FACEBOOK: JG PRANIE STRZELIN

eprasa.pl b4dd26abd7

Serwis i naprawa JWJ
laptopów • komputerów • kas fiskalnych
Sklep Komputerowy JWJ Sp. Jawna
Strzelin, Rynek 8, tel. 71 392 32 32

zienka. W Strzelinie w Rynku, dzwonić do piątku 14.02.2020, tel. 782 125 791 (6-7)

*Wynajmę mieszkanie w Strzelinie „ Na Tartaku" o pow.47m2. Pokój z aneksem kuchennym, pokój, łazienka (2 pokoje), tel. 609 603 738 (6-7)

*Zamienię mieszkanie własnościowe 125m2, z ogródkiem przydomowym, na mniejsze około 60m2, tel. 608 102 259 (5-6)

*Szukam do wynajęcia taniej kawalerki w Strzelinie, tel. 798 583 947 (5-6)

* Wynajmę umeblowane mieszkanie w Strzelinie: pokój, kuchnia, łazienka. Do zamieszkania od zaraz, tel. 607 519 112

*Wynajmę mieszkanie 48 m2, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, balkon, piwnica, mieszkanie umeblowane, RTV, AGD, do zamieszkania od zaraz, tel. 600 968 952, 600 944 549 (4-5)

Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym., szybka wypłata gotówki, tel. 669 505 054 (3)

Zamienię mieszkanie w miejscowości Dobrogoszcz 5 km od Strzelina, 80 m², I piętro, piwnica, pomieszczenie gospodarcze, ogród, na mniejsze w Strzelinie, tel. 662 348 233 (14)

Mieszkania do wynajęcia, hala 135 m² i 350 m² , tel. 722 295 099 (8)

Wynajmę mieszkanie we Wrocławiu, preferowani studenci, najlepiej dwie osoby, pow. 47 m² , ul. Wesoła przy Aqua Parku na Borowskiej, tel. 727 400 690 (24)

Wynajmę mieszkanie dla studentów lub osób pracujących, o pow. 47 m², we Wrocławiu, tel. 71 795 17 79, 727 400 690 (35)

Budynki - Domy

* Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Kuropatniku (do remontu) lub zamienię na mieszkanie w Strzelinie, tel. 71 392 15 23, 511 168 973 (6-7)

*Sprzedam pół domu, wraz z działką budowlaną. Ogrodzenie, dach i okna są nowe w miejscowości Komorowice, powiat Strzelin, tel. 889 078 012 (5-6)

* Sprzedam dom i warsztat w Strzelinie, „Osiedle na skarpie" ul. Witosa 8, tel. 605 156 124, 724 847 607 (5-10)

*Sprzedam ½ dom bliźniak w Strzelinie ul. Okrzei, tel. 697 675 750 (3-12)

*Sprzedam dom, budynek gospodarczy w Strzelinie, tel. 605 156 124 (2-5)

*Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Gościęcicach, tel. 666 024 267 (46 - 5)

*Sprzedam dom i warsztat w Strzelinie, ul. Witosa 8, tel. 605 156 124, 724 847 607 (39-4)

*Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Strzelinie, na działce 21 ar, tanio, tel. 516 994 625 (37-13)

Sprzedam dom wolno stojący, z garażem, w centrum Strzelina, przy ul. Staromiejskiej, parter niezależny z osobnym wejściem, działka ogrodzona, teren zagospodarowany, cena 640 000 zł, tel. 882 079 912 (19)

*Sprzedam dom, ogród, budynki gospodarcze, cena do uzgodnienia, tanio, tel. 607 187 053 (21)

*Sprzedam dom poniemiecki, Skrzypnik powiat Oława do remontu, wszystkie media działają + zabudowania gospodarcze, garaż, stodoła za domem, działka 4 ary do uprawy,

cyklinowanie BEZPYŁOWE
TEL. 692 109 308

cena do negocjacji 130 tys. zł, tel. 724 653 054 (*)

*Sprzedam dom jednorodzinny wraz z garażem i zabudowaniami gospodarczymi o pow. 9 arów. Wszystkie media. Gęsiniec ul. Stawowa. Cena do negocjacji, tel. 71 39 24 574 lub 661 594 131 (*)

*Sprzedam część budynku mieszkalnego w centrum Przeworna, ok. 160 m²+ zabudowania gospodarcze i garaż, woda, C. O, nowa inst. elektryczna, atrakcyjna niska cena, tel. 668 780 953 (*)

Sprzedam część domu, parter w Łojowicach (na trasie Grodków – Strzelin), pow. mieszkania 79,20 m² , w tym dwa pokoje o pow. 24, 42 i 21,64 m², kuchnia 21,53 m² oraz łazienka 11,60 m², część niemieszkalna to dwie piwnice 38 m², ½ części strychu nad budynkiem, ½ części podwórka, możliwością zamiany na małe mieszkanie do 40 m², tel. 536 896 453 (29)

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w miejscowości Wiązów, składający się z 3 pokoi, salonu, kuchni, WC, łazienki, garaż i spiżarnia, działka własnościowa 800 m², możliwością załatwienia taniego kredytu, cena 259 tys. zł, tel. 605 681 070 (19)

TANIO Remonty
gładzie (na mokro)
regipsy (ścianki, sufity)
malowanie tapetowanie
struktura panele
Tel. 660 674 072

Sprzedam dom jednorodzinny z działkę i garażem – Osiedle domków jednorodzinnych w Wiązowie (kuchnia, salon, 3 pokoje, kotłownia, spiżarnia), cena 259 tys. zł, tel. 605 681 070 lub 605 682 080 (7)

BUDYNKI - LOKALE NIEMIEWSZKALNE

kupno, sprzedaż, wynajem:

*Sprzedam lokal usługowy (sklep) o pow. 95m2, w bloku mieszkalnym w Strzelinie. Sala sprzedaży 4 duże pomieszczenia+WC. Osobne wejście. Wszystkie media. Możliwość przeróbki na mieszkanie, tel. 506 286 750 (7-8)

*Sprzedam lokal usługowy w Strzelinie, tel. 506 286 750 – możliwość przeróbki na mieszkanie (5-6)

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA
INTER-TRANS
Izabela Siwula-Tracz, Dariusz Tracz
przewóz osób z adresu na adres
✓ ósmy przejazd GRATIS
✓ transfery na lotniska
✓ karnety dla stałych klientów
tel./fax. 74 866 37 19, 606 731 963, 696 446 657

* Wynajmę lokal o pow. 76m2 przy stacji PKS i PKP, obok centrum handlowego, przy ul. Bolka I Świdnickiego 19. Wszystkie media, C.O. gazowe. Sala sprzedaży, magazyn, pomieszczenie socjalne. Dwa wejścia, tel. 696 872 460 (7-8)

Kupię lokal usługowy, tel. 669 505 054 (47)

*Do wynajęcia lokal 300 m² przy placu targowym. Lokal odremontowany, tel. 509 582 259 (*)

GARAŻE

Wynajmę garaż w Strzelinie, tel. 530 765 370 (10)

GRUNTY, DZIAŁKI

*Sprzedam dwie działki budowlane w Strzelinie ul. Wiosenna: 9,43 A 87.900 zł: 15,45 A 125.900zł. Cicha, spokojna okolica, blisko do centrum miasta. Prąd, woda, kanalizacja. Zdjęcia na olx.pl, tel. 603 368 568 (7-8)

*Sprzedam pilnie 1.09ha działki częściowo zalesionej na Górze Kalinka, obok wsi Dobroszów, Gm. Przeworno. W paśmie wzgórz strzelińsko-niemczańskich, na wzgórzu dwa stare kamieniołomy, szlak turystyczny. Cena 33 000 zł, tel. 603 123 857 (6-9)

*Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojona w kanalizację+ścieki, (prąd w drodze) o pow. 0,241 ha w Strzegowie gm. Strzelin, z możliwością prowadzenia działalności usługowej, cena do negocjacji, tel. 660 436 950 (5-6)

*Sprzedam pole orne o pow. 2,55ha. Cena do negocjacji, tel. 782 494 647 (5-6)

*Sprzedam działki budowlane, Gęsiniec, Wz. Parkowe, wszystkie media, droga, cena do negocjacji, tel. 604 479 854 (3-7)

SPEC-INSTAL
Instalacje alarmowe
Monitoring wizyjny
Sieci komputerowe
Obsługa informatyczna
Fotowoltaika
tel. 781 882 730
https://facebook.com/specinstal.alarmy
e-mail: elektrykstrzelin@wp.pl

PRACA!!!
Firma Dachy z Blachy
Zatrudni
osobę do pracy w biurze
przy obsłudze klientów.
Mile widziane doświadczenie.
Marcinkowice, ul. Orla 16
CV proszę wysyłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

Usługi OGÓLNOBUDOWLANE
budowa domów
elewacje
REMONTY
wykańczanie wnętrz
łazienki
Strzelin, ul. Grota Roweckiego 17/6
tel. 727 594 117, 739 448 661

SŁOWO Regionu
KUPON OGŁOSZENIOWY
kupię | sprzedam | zamienię | wynajmę | dam pracę
Zaznacz tylko jedną z powyższych opcji - niepotrzebne skreśl
opis
Jak zamieścić ogłoszenie:
Ogłoszenia o treści reklamowej (sprzedaż produktów, świadczenie usług itp.) nie są przyjmowane na tym kuponie. W sprawie tego rodzaju ogłoszeń proszę dzwonić pod numer tel. 502 601 247
• Wszystkich zainteresowanych zamieszczeniem ogłoszenia w gazecie informujemy, że treść ogłoszenia przyjmowana jest na tym kuponie wyciętym z gazety (publikowana 2-krotnie nieodpłatnie)
Ogłoszenia dostarczane nie na kuponie są płatne 4 złote (publikowane 1-krotnie). Dotyczy to tylko osób prywatnych, nie firm.
• Ogłoszenia zlecane przez podmioty gospodarcze, instytucje itp. - 6 zł netto. Osoby prywatne 4 zł
• Publikowane będą tylko te ogłoszenia, których tekst napisany będzie drukowanymi literami i w ramach jednego kuponu honorowany jest tylko jeden anons.
• Wszelkie informacje dotyczące publikacji ogłoszeń drobnych dostępne są pod numerem tel. 71/796-0-196.

eprasa.pl b4dd26abd7

*Sprzedam działki budowlane w Strzelinie, 11- i 12-arowe, tel. 516 994 625 (37-12)

*Sprzedam grunt orny o pow. 1,54 ha, Biedrzychów, cena do negocjacji, dzwonić po godz. 18: 00, działki w dwóch kawałkach, tel. 667 198 901 (*)

Sprzedam działkę budowlaną 30 ar Kuropatnik - Kaczerki, cena 120 tys. zł za całość. Cena do negocjacji, tel. 669 335 504 (10)

Sprzedam działkę budowlaną 15 ar Kuropatnik - Kaczerki, cena 55 tys. zł za całość. Cena do negocjacji, tel. 669 335 504 (10)

Sprzedam działkę w Kondratowicach z możliwość budowy, o pow. 6 ar, 11 km od Strzelina, 40 km od Wrocławia, cena 12 000 zł do negocjacji, tel. 669 404 251 lub 725 127 122 (19)

*Sprzedam działkę budowlaną w Kuropatniku, pod lasem na nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych, pow. 60 arów, atrakcyjna okolica + media, cena do uzgodnienia, tel. 609 269 082 - po godz. 17.00 (*)

Sprzedam, działkę budowlaną w Przewornie 0,65 hektara w dobrym punkcie, cena do uzgodnienia tel. 71 36 96 741 lub 507 367 799, 509 708 456 (17)

Działka budowlana w Kuropatniku, 27 arów, media przy działce, cena 33 zł/m², tel. 604 217 764 (5)

Kupię grunty, tel. 692 471 877 (4)

RÓŻNE

Sprzedam:

*Sprzedam buraki pastewne białe, tel. 71 393 41 43 (7-9)

*Sprzedam 2-letni akumulator 12V-80Ah-740A, tel. 662 632 924 (7-8)

*Sprzedam 3-letnią zamrażalkę 300L, biała. Otwierana do góry, skrzyniowa, tel. 662 632 924 (7-8)

*Sprzedam ręczny drewniany magiel-3 wałki, oryginalne naklejki producenta. Instrukcja obsługi. Płótno na wałku, tel. 662 632 924 (7-8)

*Sprzedam ziemniaki jadalne „Vineta", tel. 661 463 497 (7-8)

*Sprzedam owies bez łuski, tel. 661 463 497 (7-8)

*Sprzedam króliki: samce, samice oraz samice z młodymi, tel. 572 791 905 (7-8)

*Sprzedam słomę w kostkach, króliki, indyki, kaczki i kaczory francuskie, tel. 71 393 07 00 (7-8)

*Sprzedam orzechy włoskie 30 kg, tel. 510 381 639 (7-8)

*Sprzedam szlifierkę stołową 380V, tel. 517 204 260 (7-8)

*Sprzedam ziemniaki jadalne, odmiana Anuschka cena 1,80zł/kg oraz drobne ziemniaki z nowej odmiany Vineta i Toscana, tel. 602 811 423, 71 39 26 264 (6-12)

*Sprzedam ławę, jasny orzech, stan idealny. Wymiary 80x80x52, cena 50 zł, tel. 695858635 (6-7)

*Sprzedam zabytkowy żeliwny magiel. Wymiary: szerokość 70, wysokość 60 cm, tel, 505 827 060 (6-7)

*Sprzedam stary magiel, cena 350 zł, tel. 782 237 452 (6-7)

*Sprzedam stary kołowrotek do przędzy, cena 150 zł, tel693 768 044 (6-7)

*Sprzedam siano kostki, słoma kostki, tel. 500 452 816 (6-7)

*Sprzedam smartphone Nokia Lumia 630 w stanie bardzo dobrym, pudełko, ładowarka, zapasowa obudowa, micro sim, radio FM z RDS, nawigacja GPS. Cena169zł, tel. 609 712 657 (6-7)

*Sprzedam 2 używane zlewozmywaki 2-komorowe ze stali nierdzewnej, stan dobry, cena 100zł za dwa, tel. 693 768 044 (5-6)

*Sprzedam ziemniaki „Vineta" drobne, cena 0,90 zł/kg. Możliwość dowozu, tel.602 874 016 (5-6)

*Sprzedam nowe drzwi wejściowe- Porta orzech, 90 prawe z ościeżnica, tel. 600 882 546 (5-6)

*Sprzedam: grzejnik olejowy, grzejnik na paliwo, wirówkę, maszynę do szycia walizkowa, tel. 71 392 68 43 (5-6)

*Sprzedam gołębie rasowe oraz pocztowe lotowane, tel. 601 945 938 (5-12)

* Sprzedam rower MTB Gary Fisher, na najwyższej klasy osprzęcie Shimano Deore XT. Koła 26", rama 20", amortyzator Rock Shox, starszy, ale ładnie utrzymany i niewyeksploatowany egzemplarz, cena 490 zł, do negocjacji, tel. 534 035 229 (20*)

*Sprzedam króliki rasy olbrzym belgijski tel. 513 381 981 (*)

Sprzedam rowery górskie, BMX, kłady, gokarty 2 osobowe na pedały Strzelin tel. 695 574 423 (19)

Sprzedam rowery górskie – rowery od 100 do 390 zł Strzelin, tel. 695 574 423 proszę dzwonić od 14 do 22 (19)

*Sprzedam sprzęt narciarski, narty, buty, gogle, kijki, pokrowiec na narty, buty rozmiar 44 i 45, tel. 721 980 387 (*)

Nowy szor dla konia, tel. 748 103 530 (48)

Sprzedam Пip- Boy'a dla fan post- apo i gry Fallout, idealny na prezent świąteczny. Podświetlany 3 diodami. Szerokość w nadgarstku ok. 22 cm, na przedramieniu ok. 26 cm. Wysyłka lub odbiór osobisty w Strzelinie. Możliwość przesłania zdjęć. Cena 250 zł, tel. 518 231 101 (1-20)

Do wynajęcia są duża laweta i duże przyczepki towarowe

Strzelin tel. 534 035 229

Kupię:

*Kupię przyczepę campingową Niewiadów N-126. Może być do małych napraw, tel, 737 771 117 (6-7)

*Kupię kuchnie elektryczną czteropalnikową, tel. 662 391 509 (6-7)

INNE

*Sprzedam okna, drzwi PCV oraz grzejniki panelowe z demontażu, tel. 600 284 809(7-8)

*Oddam kotkę rasy Brytyjski krótkowłosy, aktualne szczepienia, wysterylizowana. Umaszczenie złota-cieniowana, tel. 505 343 817 (6-7)

Oddam materiał z rozbiórki stodoły (kamień), w zamian za rozbiórkę, okolice Strzelina, tel. 739 265 628 (29)

PRACA

* Praca Niemcy dla szwaczek i osób mających doświadczenie w szyciu skór. Więcej informacji pod nr tel. 0049 152 0288 4143 (6-8)

*Praca Niemcy dla tapicerów (przy tapicerowaniu krzeseł, kanap). Więcej informacji pod nr tel. 0049 152 0288 4143 (6-8)

*Praca w firmie ochroniarskiej w okolicach Strzelina. Wymagania: niekaralność, dyspozycyjność, wiek do 50 lat, tel. 661 596 559 (7-8)

Wykonuję remonty kombajnów zbożowych Bizon oraz Bizon - Rekord. Usuwanie awarii w czasie akcji żniwnej, tel. 662 650 039 (18)

*OPIEKUNKI do Niemiec, tel. 535 340 311, www.ambercare 24.pl, dzisiaj jest 70 ofert! Zarobki do 1500 euro + bonusy do 400 euro (*)

Powiatowy Urząd Pracy w Strzelinie, ul. Kamienna 10, tel. 71 3921981 w. 31 informuje o ofertach pracy:

mechanik - operator maszyn (wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe);

strażak – stażysta w służbie przygotowawczej (wykształcenie min. średnie, uprawnienia zg. z art. 28 ust.1 ustawy o PSP);

sprzątaczka biurowa (mile widziane doświadczenie zawodowe oraz prawo jazdy kat. B);

stolarz (wykształcenie zawodowe, min. 3 lata doświadczenia zawodowego, umiejętności manualne);

sprzedawca (mile widziane doświadczenie zawodowe oraz znajomość obsługi kasy fiskalnej);

nauczyciel historii/WOS (wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, mile widziane doświadczenie zawodowe, niekaralność);

murarz (mile widziane doświadczeni oraz umiejętność pracy w zawodzie, praca na terenie Wrocławia, dojazd zapewnia pracodawca);

cieśla (mile widziane doświadczeni oraz umiejętność pracy w zawodzie, praca na terenie Wrocławia, dojazd zapewnia pracodawca);

zbrojarz (mile widziane doświadczeni oraz umiejętność pracy w zawodzie, praca na terenie Wrocławia, dojazd zapewnia pracodawca);

młodszy pracownik produkcji (wykształcenie zawodowe, zdolności manualne mile widziane doświadczenie zawodowe, praca w Toyota Motor Manufacturing);

pracownik socjalny (wykształcenie wyższe, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, wymagane uprawnienia zgodne z ustawą);

inspektor weterynaryjny ds. zdrowia i ochrony zwierząt (praca w siedzibie urzędu i w terenie. Szczegółowe informacje na stronie www.nabory.kprm.gov.pl, wykształcenie wyższe weterynaryjne lub z zakresu spraw należących do właściwości Inspekcji Weterynaryjnej);

nauczyciel wspomagający (praca w charakterze nauczyciela wspomagającego , 20/20 etatu na czas zastępstwa);

strażnik działu ochrony zakładu karnego (wykształcenie min średnie, rozkład czasu służby w systemie wielozmianowym w bezpośrednim kontakcie z osobami pozbawionymi wolności, dokumenty należy składać osobiście w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej, ul. Kleczkowska 35, 50-211 Wrocław od poniedziałku do piątku (godz. 7.30 - 15.30) lub drogą pocztową z dopiskiem „ Nabór do służby" na w/w adres);

mechanik aut ciężarowych (wykształcenie min. zawodowe, prawo jazdy kat. B, min. 2 lata doświadczenia w zawodzie, umiejętność mechanizacji pojazdów);

wychowawca (wykształcenie wyższe pedagogiczne, opieka nad dziećmi, prowadzenie zajęć pedagogicznych, praca z rodziną dziecka);

operator koparki (wymagane uprawnienia na koparkę);

oraz o wolnych miejscach pracy:

magazynier (wykształcenie zasadnicze zawodowe, uprawnienia na wózki różnego typu, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, mile widziane doświadczenie zawodowe, praca w Skarbimierzu);

kierowca autobusu (wykształcenie bez znaczenia, prawo jazdy kat. D, świadectwo kwalifikacji zawodowej w zakresie przewozu osób-możliwość odbycia szkolenia, znajomość topografii miasta, praca zmianowa);

motorniczy tramwaju (wykształcenie bez znaczenia, aktualne pozwolenie na kierowanie tramwajem – możliwość odbycia szkolenia, znajomość topografii miasta, praca zmianowa);

kierowca samochodu ciężarowego (wykształcenie ogólnokształcące, zasadnicze zawodowe, prawo jazdy kat. C+E, mile widziane doświadczenie zawodowe, świadectwo kwalifikacji oraz ważne badania psychologiczne).

Komendant Wojewódzki Policji we Wrocławiu informuje o rozpoczęciu procedury kwalifikacyjnej dla kandydatów do służby w Policji na terenie województwa dolnośląskiego w następujących jednostkach organizacyjnych:

w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, w Oddziale w Prewencji we Wrocławiu, w samodzielnym Podziale Prewencji w Legnicy;

w Komendzie Miejskiej Policji w Jeleniej Górze, w Legnicy, w Wałbrzychu i we Wrocławiu;

w Komendzie Powiatowej Policji w Bolesławcu, Dzierżoniowie, Głogowie, Górze, Jaworze, Kamiennej Górze, Lubaniu, Lubinie, Lwówku Śląskim, Miliczu, Oleśnicy, Oławie, Polkowicach, Strzelinie, Środzie Śląskiej, Świdnicy, Trzebnicy, Ząbkowicach Śląskich, Zgorzelcu, Złotoryi.

Szczegółowe informację dotyczące oferty można uzyskać na stronie internetowej www.strzelin. praca.gov. pl.

eprasa.pl b4dd26abd7

Tygrysy szlifują formę w Gliwicach

STRZELIN/GLIWICE

Pomimo że za oknami zima, młodzi reprezentanci klubu UKS Tygrysy Strzelin już rozpoczęli przygotowania do sezonu siatkówki plażowej. Siatkarki i siatkarze strzelińskiej drużyny w czasie ferii wyjechali na zgrupowanie do Gliwic, gdzie mogą trenować w hali specjalnie przygotowanej do siatkówki plażowej. Tygrysy biorą udział także w pierwszych, towarzyskich turniejach w plażówkę. Oprócz ciężkich treningów, trenerzy zadbali także o wiele atrakcji w czasie wolnym. Uczestnicy zgrupowania zwiedzają okolice i byli w palmiarni. Dzięki takim przygotowaniom, Tygrysy nadal będą należeć do czołówki województwa w tej widowiskowej dyscyplinie sportowej.

Radosław Kwiatkowski

Tygrysy już rozpoczęły przygotowania do sezonu siatkówki plażowej

Uczestnicy zgrupowania w Gliwicach

Zamów reklamę

Zadzwoń

502 601 247

OGŁOSZENIE

Starosta Strzeliński, działający w imieniu Skarbu Państwa, informuje, że do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Strzelinie przy ul. Kamiennej 10, na stronie internetowej www.powiatstrzelinski.pl, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej **www.bip.powiatstrzelinski.pl** oraz na stronie podmiotowej Wojewody Dolnośląskiego w Biuletynie Informacji Publicznej został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 77/1 AM 1 obręb Pęcz, o powierzchni 0,09 ha.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wyżej opisanej nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 65 ze zmianami), mogą składać wnioski do Starostwa Powiatowego w Strzelinie w terminie 42 dni od daty wywieszenia wykazu. Niezłożenie wniosku przez osoby uprawnione we wskazanym terminie traktowane będzie jako brak roszczeń o nabycie nieruchomości.

Jak zapisać się na Bieg Tropem Wilczym?

STRZELIN

Już niedzielę, 1 marca, odbędzie się ósma edycja Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym. W całym kraju organizowane będą biegi na dystansie 1963 metry. W Strzelinie ta impreza odbędzie się po raz piąty. Początek imprezy zaplanowano na godz. 12 w strzelińskim parku miejskim. Obecnie trwają zapisy. Co zrobić, żeby wziąć udział w imprezie? Wystarczy wysłać na adres e-mail: strzelin.tropemwilczym@gmail.com następujące dane: imię i nazwisko, datę urodzenia oraz telefon kontaktowy. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, a dla uczestników przygotowano pakiety startowe oraz poczęstunek. Organizatorem strzelińskiego biegu będzie ponownie Klub Gazety Polskiej w Strzelinie. W minionej strzelińskiej edycji udział wzięło blisko dwieście osób. Czy tym razem uda się pobić rekord frekwencji?

Radosław Kwiatkowski

Po raz piąty bieg pamięci Żołnierzy Wyklętych – Tropem Wilczym odbędzie się w Strzelinie

Co? Gdzie? Kiedy?

Liga piłki nożnej halowej SCS-E, kolejka 11. 23 II
(hala sportowa przy SP nr 3 w Strzelinie)
Zryw Chociwel – Rubin Kazanów (godz. 13)
Stara Gwardia – Bach Team Jegłowa (godz. 13:50)
Feniks Pławna – Jubiler Goldmax (godz. 14:40)
LKS Brożec – Korona Pęcz (godz. 15:30)
Szydziu Travel – Zjednoczeni Krapkowice (godz. 16:20)
Strzelec – FC Walkielona (godz. 17:10)

III liga piłki siatkowej mężczyzn, kolejka 15. 22 II
Tygrysy Strzelin– ZTS Ząbkowice Śląskie (godz. 18)

III liga piłka siatkowej kobiet, kolejka 14. 29 II
Tygrysy Strzelin – Ren But Złotoryja

Ferie na sportowo (sala sportowa przy ul. Staromiejskiej w Strzelinie)
19 II – IV Zimowa Spartakiada Rekreacyjna Sołectw dla Dzieci (godz. 11)
20 II – Dzień Otwarty sekcji łuczniczej (godz. 12)
21 II – Turniej piłki nożnej dla zawodników z rocznika 2009 i młodszych (godz. 12)

Radosław Kwiatkowski

eprasa.pl b4dd26abd7

Pierwsze zwycięstwo FC

STRZELIN

W walce o mistrzostwo Halowej Ligi Piłki Nożnej organizowanej przez Strzelińskie Centrum Sportowo-Edukacyjne pozostają dwie ekipy Strzelec oraz Stara Gwardia. Oba zespoły pewnie wygrały swoje sobotnie pojedynki. Sensacją 10. kolejki była porażka Szydziu Travel. Zespół Damiana Szydziaka przegrał z ostatnią drużyną w lidze – FC Walkielona. W innych pojedynkach FMS rywalizował z Bach Team, Korona sprawdziła formę Feniksa, a Zjednoczeni zmierzyli się z LKS-em Brożec. Rozgrywki wkraczają w decydującą fazę.

Liga piłki nożnej halowej SCS-E, kolejka 10., 15 II

Rubin Kazanów – Strzelec 4:13 (1:3)

Strzelcy: Kacper Michułka, Krzysztof Bernacki, Sebastian Pawlak (Rubin), Maksymilian Gralec 8, Mariusz Denes 3, Radosław Grzywniak 2 (Strzelec)

Strzelec jest nie tylko liderem ligowej tabeli, ale także najskuteczniejszym zespołem w lidze. Zawodnicy tej ekipy strzelili już ponad sto goli! W pojedynku z Rubinem emocje były jedynie w pierwszej połowie, po której Kazanów przegrywał 1:3. Po zmianie stron Strzelec zdominował przeciwników i wygrał efektownie. Rubin nie potrafił powstrzymać będącego w świetnej formie Maksymiliana Gralca, który aż osiem razy wpisywał się na listę strzelców. Hat-tricka dołożył doświadczony Mariusz Denes. Strzelec jest głównym kandydatem do mistrzowskiego tytułu.

Szydziu Travel – FC Walkielona 4:6 (1:2)

Strzelcy: Eryk Wróblewski 2, Miłosz Bandura, Damian Szydziak (Szydziu), Daniel Słowik 2, Daniel Opach 2, Sebastian Majzner, Adrian Zygmunt (FC)

To była największa sensacja minionej kolejki – ekipa z podium przegrała z ostatnią w tabeli drużyną FC. Była to dopiero pierwsza wygrana piłkarzy Walkielona w tym sezonie. Szydziu Travel przystąpił do pojedynku bez wielu kluczowych zawodników. Zabrakło obcokrajowców z LZS-u Starowice oraz większości piłkarzy Strzelinianki, którzy w sobotę rozgrywali sparing. Przeciwnicy dobrze grali w defensywie i skutecznie kontrowali, co wystarczyło do wywalczenia kompletu punktów.

Zjednoczeni Krapkowice – LKS Brożec 6:1 (1:1)

Strzelcy: Sebastian Kornaga 3, Paweł Chałubek, Łukasz Kendzierski, Gabriel Tomasik (Zjednoczeni), Miłosz Koterba (Brożec)

Pierwsza połowa nie zapowiadała łatwej przeprawy dla graczy Zjednoczonych. Na tablicy wyników utrzymywał się remis 1:1 i ciężko było wskazać faworyta do zwycięstwa. Po zmianie stron czyste konto zachował golkiper z Krapkowic Tomasz Szabłowski, a jego klubowy kolega Sebastian Kornaga skompletował hat-tricka. Z każdą minutą przewaga Zjednoczonych powiększała się i to oni cieszyli się z wygranej 6:1. Dzięki zwycięstwu Krapkowice awansowały na trzecie miejsce.

Kapitan i trener Zrywu Michał Serwicki

Feniks Pławna – Korona Pęcz 4:14 (3:4)

Strzelcy: Michał Swereda 2, Kacper Rogalewicz, Sławomir Buraczyński (Feniks), Jacek Dubaniowski 5, Grzegorz Boguś 2, Błażej Kurdyś 2, Piotr Dubaniowski 3, Bartek Tomaś, Paweł Chrobak (Korona)

Jacek Dubaniowski spisał się na piątkę i ponownie zdobył pięć goli dla Korony. Jego zespół po 20 minutach gry prowadził z Feniksem jedynie 4:3, ale po zmianie stron na parkiecie dominował już klub z klasy A. Koroniarze dołożyli dziesięć trafień, a bramkarz tej ekipy tylko raz wyciągał piłkę z własnej bramki. Feniks spadł na ostatnią lokatę w tabeli.

FMS Jubiler Goldmax – Bach Team Jegłowa 13:4 (5:1)

Strzelcy: Jakub Marciniak 6, Kamil Trudzik 2, Damian Sobski, Jarosław Lachowicz, Krzysztof Rączka (FMS), Patryk Długosz, Michał Malinowski, Kacper Kowalski, Oskar Tomera (Jegłowa)

Po słabszym starcie rozgrywek, teraz piłkarze FMS-u zaczynają odrabiać straty. Jubiler już po pierwszej połowie prowadził z Jegłową 5:1, by ostatecznie wygrać efektownie 13:4. Bohaterem starcia został piłkarz z gminy Przeworno Jakub Marciniak, który w 40 minut strzelił sześć goli.

Zryw Chociwel – Stara Gwardia 5:14 (2:5)

Strzelcy: Mariusz Kowalczyk 3, Adrian Kupski 2 (Zryw), Arkadiusz Półchłopek 10, Szymon Kuśnierz, Bartłomiej Lipa, Łukasz Korkuś, Tomasz Szczepański (Gwardia)

Sobotnią serię spotkań zamknęło starcie Zrywu z wiceliderem Starą Gwardią. Gwardziści od samego początku narzucili swój styl gry i szybko objęli prowadzenie, którego nie oddali do końcowego gwizdka sędziego Zbigniewa Masłowskiego. Teatr jednego aktora zafundował kibicom Arkadiusz Półchłopek, który strzelił dziesięć bramek!

Bramkarz Zrywu 14 razy wyciągał piłkę z bramki

Zawodnicy Starej Gwardii nie rezygnują z walki o mistrzowski tytuł

Popularny Arik jest liderem klasyfikacji strzelców, z 40 trafieniami. Stara Gwardia zajmuje drugie miejsce w tabeli i traci zaledwie dwa oczka do Strzelca. Oba zespoły pozostają z szansami na mistrzostwo.

Radosław Kwiatkowski

Tabela halowej ligi piłki nożnej SCS-E

	(mecze,	punkty,	bramki)
1. Strzelec	10	27	103-32
2. Stara Gwardia	10	25	93-49
3. Zjednoczeni Krapkowice	10	22	64-27
4. Szydziu Travel	10	21	76-57
5. LKS Brożec	10	16	59-51
6. FMS Jubiler Goldmax	10	15	63-60
7. Korona Pęcz	10	14	71-64
8. Rubin Kazanów	10	13	41-49
9. LZS Zryw Chociwel	10	8	47-72
10. Bach Team Jegłowa	10	6	32-79
11. FC Walkielona	10	4	27-75
12. LZS Feniks Pławna	10	4	29-89

Ranking strzelców

40 goli – Arkadiusz Półchłopek (Gwardia)
34 - Maksymilian Gralec (Strzelec)
27 – Damian Szydziak (Szydziu)
25 - Jacek Dubaniowski (Korona)
24- Jakub Marciniak (FMS)

ul.Wrocławska 57 Strzelin
Auto-Szyby
Strzelin
•Sprzedaż •Montaż
•Naprawa
Tel: 662-565-316

WYNAJEM SPRZĘTU:
koparkoładowarka, ładowarka, koparka kołowa, młot wyburzeniowy 1000kg

OFERUJEMY:
• Roboty Ziemne
• Przyłącza
• Rozbiórki
• Wykopy pod fundamenty
• Utwardzanie terenu
• Wywóz ziemi, gruzu
• Niwelacja terenu
• Posadzki przemysłowe
• Korytowanie
• Odmulanie rowów
• Melioracja
PROFESJONALNE WYKONANIE
Tel. 791 534 058

eprasa.pl b4dd26abd7

Młodzi piłkarze Strzelinianki na Costa Brava

Trenują w Hiszpanii

STRZELIN

Młodzi piłkarze Strzelinianki do rundy wiosennej przygotowują się w Hiszpanii. Po raz pierwszy klub z naszego powiatu wybrał się tak daleko na obóz. Zimą kluby z Ekstraklasy wyjeżdżają do ciepłych krajów szlifować formę i ich śladem podążyli gracze ze Strzelina. Na ośmiodniowe zgrupowanie do Costa Brava pojechało blisko 50 osób, w tym trenerzy i opiekunowie. Młodzi zawodnicy trenują dwa razy dziennie na dobrze przygotowanym kompleksie boisk, a dodatkowo rozgrywają gry kontrolne z hiszpańskimi rówieśnikami. Zawodnicy znajdują także czas na plażowanie, zabawę oraz zwiedzanie, m.in. stadionu Barcelony. Koszt wyjazdu, z wyżywieniem, transportem i zakwaterowaniem, wyniósł 1800 zł od osoby. W treningach udział biorą dzieci w wieku 8-14 lat. Młodzi piłkarze Strzelinianki powinni być świetnie przygotowani do drugiej części sezonu.

Radosław Kwiatkowski

Piłkarze mają świetne warunki do treningów

Nie mogło zabraknąć także plażowania

Zawodnicy zwiedzili słynny stadion Barcelony

BHP-KONSULTING
Wojciech Sucharski
57-160 Borów, Borek Strzeliński, ul. Kwiatowa 3
tel. 602-479-842, 607 040 042
WWW.BHPKONSULTING.PL • E-MAIL: BHPKONSULTING@WP.PL
OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:
- szkolenia BHP i p. poż.
- kompleksowa obsługa firm
- protokoły powypadkowe
- ocena ryzyka zawodowego
- instrukcje bezpieczeństwa pożarowego
BIURO: Strzelin, ul. Targowa 3 • tel./fax 71/39 20 479, 693 770 450
czynne: Pn-Pt od 7.30 do 15.30 • e-mail: lukasz.bhpkonsulting@wp.pl • e-mail: anna_bhpkonsulting@wp.pl

Losy zostały rozstrzygnięte dopiero po ostatnich grach

Tylko remis

STRZELIN

W sobotę, 15 lutego, rozegrano mecze 12. kolejki czwartej ligi tenisa stołowego. Granit II Strzelin podejmował trzeci w tabeli LKS Olimpię Żerniki Wrocławskie. To był bardzo wyrównany pojedynek, którego losy zostały rozstrzygnięte dopiero po ostatnich grach. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 9:9. Kolejny mecz Granit II rozegra także w Strzelinie. 29 lutego nasi tenisiści podejmować będą LKTS Zenit Międzybórz. Liderem czwartej ligi pozostaje ULKS II Marten Ciechów, który wyprzedza na podium Zenit Międzybórz oraz Żerniki Wrocławskie. Zespół ze Strzelina znajduje się na czwartej pozycji. W trzeciej lidze tenisa stołowego pauzował Granit I Strzelin, który stracił pozycję lidera na rzecz Orła Prusice. Strata wynosi zaledwie punkt, a strzelińscy tenisiści mają rozegrane dwa mecze mniej od rywali w walce o mistrzostwo. Granit I 29 lutego podejmować będzie LZS Orion Branda II Bukowice.

Radosław Kwiatkowski

eprasa.pl b4dd26abd7

Zimowy turniej szachowy

STRZELIN

W poniedziałek, 10 lutego w Strzelińskim Ośrodku Kultury odbył się turniej szachowy dla dzieci i młodzieży z okazji zimowych ferii. Organizatorem wydarzenia było Strzelińskie Centrum Sportowo-Edukacyjne. W kategorii dziewcząt najlepsza okazała się Aleksandra Kawulak. Druga była Martyna Kuriata, a trzecia Marta Kuriata. Wśród chłopców bezkonkurencyjny był Szymon Ostrowski. Dyplom za drugie miejsce odebrał Dariusz Kawulak, a na trzecim miejscu rywalizację zakończył Szymon Kawulak. W turnieju udział wzięli także Szymon i Sławek Cygan, Karol Laszczyński i Mateusz Statkiewicz. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom, a najlepsi medale. Serdecznie gratulujemy!

Radosław Kwiatkowski

Rywalizacja była zacięta

Najlepsze szachistki poniedziałkowych zawodów

Najlepsi w kategorii chłopców

MMA to moje życie

STRZELIN

18-letni mieszkaniec Strzelina Tobiasz Zieliński swoją przyszłość wiąże z mieszanymi sztukami walki. Zawodnik ciężko trenuje, żeby spełnić swoje marzenie i w przyszłości przejść na zawodowstwo. Dobrze zaprezentował się podczas IV Ogólnopolskiego Turnieju NO GI w Dzierżoniowie.

Zieliński swoją przygodę ze sportem rozpoczął od treningów piłkarskich w Strzeliniance, a od dwóch lat trenuje MMA w klubie Rio Grappling Club Oława. – *MMA to moje życie. Nic mnie nie zatrzyma, żeby spełnić moje sportowe marzenia* – mówi młody zawodnik ze Strzelina. Tobiasz trenuje w Oławie trzy razy w tygodniu, a dodatkowo chodzi na treningi bokserskie w Strzelinie, zajęcia w innych klubach, m.in. we Wrocławiu. Jeździ do Namysłowa, żeby pod okiem zawodnika federacji KSW Grzegorza Szulakowskiego poprawiać swoje umiejętności. - *Conor McGregor jest moim idolem i to na nim się wzoruję. Doceniam także polskich zawodowców, m.in. Borysa Mańkowskiego oraz Michała Materlę. Moim marzeniem jest, żeby zostać zawodowym zawodnikiem i odnosić wiele sukcesów w tej wymagającej dyscyplinie sportowej. Wiem, że przede mną jeszcze bardzo długa droga* – mówi Tobiasz Zieliński.

Zawodnik ze Strzelina zadebiutował na zawodach w listopadzie 2019 roku w Obornikach Śląskich w Amatorskiej Lidze MMA. Niestety, debiut w kategorii do 61 kg nie był udany i szybko odpadł z rywalizacji. Teraz przygotowuje się do kolejnych zawodów z cyklu Amatorskiej Ligi MMA, które odbędą się 21 marca w Poznaniu. Zieliński 8 lutego wziął udział w IV Ogólnopolskim Turnieju NO GI w Dzierżoniowie, gdzie zajął dobre miejsce w kategorii do 66 kg. – Musiałem mierzyć się z cięższymi rywalami. Pierwsze dwie walki wygrałem, a porażki doznałem dopiero w półfinale. Zawodnik, który mnie pokonał, został zwycięzcą całych zawodów. Niestety, nie udało mi się wygrać walki o brązowy medal i znalazłem się tuż za podium – mówi o ostatnich zawodach w Dzierżoniowie.

- *Bardzo wiele zawdzięczam mojemu trenerowi. Filip Kopij ma dużą wiedzę na temat bjj, posiada czarny pas. W minionym roku stanął na podium mistrzostw Europy w NO GI. Dzięki ciężkim treningom, udało mi się wypracować dobrą formę i zająć czwarte miejsce w Dzierżoniowie. To były moje pierwsze ogólnopolskie zawody parterowe. Dziękuję także moim starszym kolegom z klubu z Oławy, którzy przekazują mi wiele cennych wskazówek* – dodaje zawodnik ze Strzelina.

Radosław Kwiatkowski

Tobiasz Zieliński swoją przyszłość wiąże ze sportami walki

Tobiasz trenuje m.in. z zawodnikiem KSW Grzegorzem Szulakowskim (po lewej)

Zieliński ciężko trenuje, żeby odnosić sukcesy

eprasa.pl b4dd26abd7

Kamiński dotarł do finału Mistrzostw Śląska

GOŚCIĘCICE

Młody siatkarz z powiatu strzelińskiego Jakub Kamiński 11 lutego wywalczył z AZS-em Eco Team Stolzee 2020 Częstochowa wicemistrzostwo Śląska Juniorów w Siatkówce. Zawodnik ma na swoim koncie wiele sukcesów.

Jakub od trzech sezonów reprezentuje klub z Częstochowy

Jakub Kamiński w maju skończy 19 lat. Pochodzi z Gościęcic. Swoją przygodę z siatkówką rozpoczął w strzelińskich Tygrysach. – *W Strzelinie zaczynałem treningi w najmłodszych kategoriach. Dzięki Panu Zdzisławowi Maceluchowi i Pawłowi Michułce zostałem zauważony przez wrocławską Gwardię. Podjąłem decyzję, że chcę rozwijać się siatkarsko. Przeniosłem się do internatu we Wrocławiu i reprezentowałem Gwardię, z którą wielokrotnie zdobywałem mistrzostwo Dolnego Śląska. Grałem także w kadrze wojewódzkiej* – opowiada Jakub Kamiński. Siatkarz z Gościęcic przeniósł się z Gwardii do AZS-u Eco Team Stolzee 2020 Częstochowa, który reprezentuje od trzech sezonów. Występuje nie tylko w zespole juniorskim, ale także w drugiej lidze seniorskiej z ekipą AZS-u II.

- *W Częstochowie także mieszkam w internacie. Rano szkoła, a po południu treningi. Do tego dochodzą mecze w weekendy. Siatkówka to moja pasja* – mówi mierzący blisko dwa metry środkowy AZS-u. – *Niestety, nie mam teraz zbyt wiele czasu, ale gdy tylko jestem w domu, to chętnie chodzę na mecze kolegów z Tygrysów* – dodaje Jakub. W dniach 7-11 lutego Kamiński wziął udział w finałach Mistrzostw Śląska juniorów w siatkówce. Razem z klubem z Częstochowy dotarł do finału. Ostatecznie Jakub odebrał srebrny medal, a złoto przypadło dla klubu Akademia Talentów. Rywale zwyciężyli 3:1. Podczas mistrzostw Jakub był podstawowym zawodnikiem i rozegrał wszystkie pojedynki. Po starciu półfinałowym z Norwidem Częstochowa, odebrał statuetkę MVP dla najlepszego zawodnika meczu. – *To najprawdopodobniej mój ostatni sezon w Częstochowie. Gram też w drugiej lidze, gdzie dostaję dużo szans i zbieram cenne doświadczenie. Gdy skończę wiek juniora, będę szukał nowych wyzwań, nowego klubu, w którym grę w siatkówkę będę mógł łączyć ze studiami* – dodaje Jakub Kamiński z Gościęcic.

Radosław Kwiatkowski

Jakub Kamiński ze statuetką dla najlepszego zawodnika meczu

Cisek z brązowym medalem

STRZELIN

W niedzielę, 9 lutego, w Legnicy odbyły się Halowe Mistrzostwa Dolnego Śląska w Łucznictwie. Do rywalizacji przystąpili reprezentanci sekcji Granit, która działa przy Strzelińskim Centrum Sportowo-Edukacyjnym. Trener zawodników ze Strzelina Łukasz Cisek w swojej kategorii wiekowej był trzeci i wywalczył cenny, brązowy medal. Szkoleniowiec był bliski awansu do wielkiego finału, ale decydujący mecz przegrał w setach 4:6. W ćwierćfinale doszło do bratobójczego pojedynku dwóch reprezentantów Strzelina i Łukasz Cisek pokonał Zenona Smolaka, który ostatecznie sklasyfikowany został na piątej lokacie. Trener przegrał ze swoim zawodnikiem zaledwie jednego seta. Krzysztof Wójcik zakończył udział w mistrzostwach na 1/16 turnieju, a po kwalifikacjach był dwunasty. Na tym samym etapie zawody w Legnicy zakończył Miłosz Agaciak, który w kwalifikacjach wystrzelał 26 miejsce. Dodatkowo Ewelina Burzyńska odpadła w 1/8 mistrzostw, a po kwalifikacjach zajmowała świetną, ósmą lokatę. Burzyńską od fazy ćwierćfinałowej dzieliły milimetry.

Radosław Kwiatkowski

W ćwierćfinale doszło do bratobójczego pojedynku zawodników Granitu, w którym Łukasz Cisek (po lewej) pokonał Zenona Smolaka

Łukasz Cisek (trzeci od lewej) z brązowym medalem Mistrzostw Dolnego Śląska

Reprezentanci Granitu wzięli udział w zawodach w Legnicy

eprasa.pl b4dd26abd7

Dobra forma przed mistrzostwami Polski

STRZELIN

IX Ogólnopolski Turniej NO GI i GI w Brazylijskim Jiu-Jitsu odbył się w sobotę, 8 lutego, w Dzierżoniowie. Udział w zawodach wzięło 400 zawodników reprezentujących kluby z całej Polski. Bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci Strzelina, którzy wkrótce wezmą udział w mistrzostwach Polski.

Impreza zapoczątkowała sezon jiu-jitsu w 2020 roku. Na matach rywalizowali zawodnicy w kategoriach wiekowych junior, senior i masters, w formule z kimonami i bez kimon. Prezentowali różny stopień wyszkolenia – od białych pasów po elitę. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy Boi Team Strzelin. Swój debiut na zawodach zaliczyli Kacper Mazurkiewicz i Michał Gerlach, którzy startowali w kategorii do 81 kg w białych pasach. – *Kacper przegrał pierwszą walkę i odpadł z turnieju. Michał pewnie zwyciężył w dwóch pojedynkach, najpierw na punkty, a później przed poddanie. Przegrał dopiero w półfinale. W walce o brązowy medal prowadził już 2:0, ale dał złapać się w duszenie trójkątne nogami i musiał „odklepać". W swoim debiucie zajął dobre, czwarte miejsce* – mówi trener Boi Team Strzelin Paweł Pukalski-Pukała.

Złoty medal trenera

Monika Źrebiec walczyła w kategorii niebieskie pasy +66 kg. Pierwszą walkę przegrała przez balachę, a drugą przez kimurę i odpadła z turnieju w Dzierżoniowie. – *Drugą walkę zaczęła dobrze. Prowadziła wysoko na punkty, ale zapomniała o ręce i przeciwniczka poddała ją przez kimurę. Mały błąd zadecydował o przegranej* – mówi trener Pukalski-Pukała. Dodatkowo Szczepan Bajtek walczył w kategorii purpury do 76 kg. Po siedmiominutowej walce był wynik 0:0, ale sędzia zdecydował o zwycięstwie przeciwnika. Najlepiej w sobotę zaprezentował się trener Paweł Pukalski-Pukała, który w kategorii brązowe pasy do 99 kg miał tylko jednego przeciwnika – Oliwiera Szczygła. – *Mój rywal prezentuje dobry poziom i jest dziesięć lat młodszy. W końcówce starcia udało mi się go obalić i poddać kimurą z pozycji bocznej. Jestem zadowolony z wywalczenia pierwszego miejsca. Cieszę się, że tak wielu zawodników reprezentowało nasz klub w Dzierżoniowie. Teraz szykujemy formę na Mistrzostwa Polski NO GI, które odbędą się już 22 lutego w Luboniu* – dodaje trener Paweł Pukalski-Pukała.

Ciaskowka dwukrotnie na podium

W zawodach w Dzierżoniowie wzięli udział także inni reprezentanci naszego powiatu. Tobiasz Zieliński ze Strzelina w kategorii do 66 kg był czwarty. Pierwsze dwa pojedynki wygrał, a później przegrał starcie półfinałowe i walkę o brązowy krążek. Zieliński reprezentuje Rio Grappling Club Oława. Pochodząca z powiatu strzelińskiego Martyna Ciaskowska zajęła trzecie miejsce w kategorii niebieskie pasy adult formuła No Gi oraz trzecią lokatę w Gi. Martyna obecnie jest zawodniczką wrocławskiego klubu 23 Evolution.

Radosław Kwiatkowski

Paweł Pukalski-Pukała (po lewej) ciężko trenuje, żeby poprawiać swój warsztat. Na zdjęciu po zajęciach z Roberto Abreu

Martyna Ciaskowska (z prawej) na trzecim stopniu podium

Reprezentacja Boi Team Strzelin w Dzierżoniowie

Rywalizował w Grand Prix Polski

STRZELIN

Niezbyt udała się wyprawa dolnośląskich zawodniczek i zawodników do Lubonia, gdzie w dniach 7-9 lutego rozegrano III Grand Prix Polski w Tenisie Stołowym Juniorów. Do rywalizacji przystąpili tylko najlepsi tenisiści z naszego kraju, którzy wcześniej musieli przejść eliminacje wojewódzkie. Najlepiej z Dolnoślązaków wypadła Julia Furman (AZS UE Wrocław), która uplasowała się na miejscu w przedziale 5-8. Nasze województwo reprezentował także pingpongista TKS-u Granit Strzelin Kacper Głazowski. Nasz zawodnik wystąpił w turnieju grupowym i zakończył udział w Grand Prix na pozycji w przedziale 49-56. W turnieju eliminacyjnym rywalizował też pochodzący ze Strzelina Stanisław Wnęk, który obecnie reprezentuje barwy klubu AZS UE Wrocław. Sam udział w ogólnopolskich zawodach jest ogromnym sukcesem.

Radosław Kwiatkowski

Kacper Głazowski wziął udział w ogólnopolskich zawodach

eprasa.pl b4dd26abd7

Rodzinne święto siatkówki

STRZELIN

W niedzielę, 16 lutego, w sali sportowej przy ul. Staromiejskiej w Strzelinie odbył się otwarty, rodzinny turniej siatkarski. Organizatorem wydarzenia był klub Tygrysy Strzelin. – *Postanowiliśmy podczas ferii zorganizować takie towarzyskie zawody, w których nasi reprezentanci stworzyli zespoły z członkami swoich rodzin i przyjaciółmi. Rywalizacja odbywała się parami. Wynik był sprawą drugorzędną, a liczyła się przede wszystkim dobra zabawa. Cieszymy się z frekwencji. Bardzo dziękujemy prezesowi Tomaszowi Charowskiemu ze Strzelińskiego Centrum Sportowo-Edukacyjnego, który udostępnił nam salę na zawody* – mówiła trenerka Tygrysów Joanna Maceluch. Do turnieju zgłosiło się piętnaście par. Cztery najmłodsze zespoły mierzyły się w jednej grupie. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła para Jakub i Tomasz Marasowie, która w finale pokonała Malwinę Hawel i Mateusza Piotrowicza. Trzecie miejsce wywalczyła Amelia Drozd w parze z Markiem Adachowskim, a tuż za podium uplasował się zespół - Dominika Socka – Maciej Górecki. Najlepsi otrzymali bony podarunkowe ufundowane przez pizzerię Kotłownia, lodziarnię Zimny Drań i kawiarnię Kawa u Drania. Organizatorzy zadbali również o poczęstunek. Udział w imprezie był bezpłatny. Ferie są pracowite dla siatkarek Tygrysów, które wróciły z czterodniowego zgrupowania w Gliwicach. Pod okiem trenerów rozpoczęły się tam przygotowania do zbliżającego się sezonu siatkówki plażowej. Tygrysy wezmą udział także w halowym turnieju w Łebie. Podczas drugiego tygodnia ferii odbędą się zajęcia dla najmłodszych siatkarzy i siatkarek.

Radosław Kwiatkowski

W zawodach udział wzięli także najmłodsi adepci siatkówki

Wszystkim dopisywał dobry humor

Rodzinny turniej cieszył się dużym zainteresowaniem

Zawodnicy i siatkarki w oczekiwaniu na finałowe starcia

Rywalizacja była bardzo zacięta

NIEZALEŻNY TYGODNIK LOKALNY - SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO

SŁOWO Regionu

Wydawca: Agencja Reklamowo Wydawnicza - **SŁOWO REGIONU STRZELIŃSKIEGO s.c.**
SIEDZIBA REDAKCJI: 57-100 Strzelin, ul. Mickiewicza 8, tel./fax 71/796-0-196
www.sloworegionu.pl, e-mail: redakcja@sloworegionu.pl

Redakcja: Andrzej Kaczmarek - redaktor naczelny, Wojciech Cerkowniak - zast. redaktora naczelnego, Jacek Sobko, Krystian Krzyżowski, Marek Rychlica, Radosław Kwiatkowski (sport),

Współpraca: asp.sztab. Ireneusz Szałajko (oficer prasowy KPP w Strzelinie), kpt. Jarosław Łuczak (PSP w Strzelinie), Katarzyna Olędzka

Korekta: *Teresa Malczyk-Rozenek*
Grafika: *Katarzyna Kaczmarek*

DZIAŁ REKLAMY: Radosław Sych, tel./fax 71/796-0-196, 502 601 247, e-mail: reklama@sloworegionu.pl
Dystrybucja: tel. 692 48 77 64
Nakład: 3100 sztuk
Druk: Drukarnia Polska Presse Sp. z o.o., Sosnowiec
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
(TS) *- tekst sponsorowany*

eprasa.pl b4dd26abd7

Piłkarze kalibrowali celowniki

POWIAT

Za nami kolejny tydzień przygotowań piłkarzy z powiatu strzelińskiego do rundy wiosennej. Zespoły rozegrały kolejne gry kontrolne, w których testowani byli nowi zawodnicy. Kilka ciekawych transferów szykuje Strzelinianka, która w piątkowym sparingu rozgromiła Olimpię Podgaj 5:0.

Mariusz Denes (po prawej) był uważnie pilnowany przez obrońców Gromnika, ale zdobył dwie bramki

W piątek, 14 lutego, w Kondratowicach doszło do towarzyskiego meczu, w którym Olimpia Podgaj podejmowała Strzeliniankę. W zespole gospodarzy gościnnie wystąpiło kilku graczy Czarnych Kondratowice. Do Olimpii wraca także Maksymilian Gralec, który rundę jesienną spędził w czwartej lidze w Orle Ząbkowice Śląskie. Kilku zawodników testowała także Strzelinianka. W bramce strzelińskiej ekipy stanął trener Kornel Sagan, który reprezentował młodzieżowe drużyny Śląska Wrocław, a ostatnio bronił barw KS-u Brochów. Do Strzelina przesądzony jest też transfer Arkadiusza Półchłopka z Ludowa Śląskiego. Z zespołem trenuje też kilku ciekawych zawodników z Wrocławia. Są to piłkarze, którzy mają doświadczenie zdobyte w czwartej lidze. Strzeliniankę wzmocnić ma m.in. Adrian Rosiak (ostatnio KS Brochów) oraz Kornel Góralski, który reprezentował Śląsk Wrocław w Centralnej Lidze Juniorów. Dodatkowo do klubu przymierzany jest nowy obrońca, pomocnik i bramkarz. Nowi zawodnicy świetnie wprowadzili się w zespół, ponieważ Strzelinianka rozgromiła Olimpię 5:0, a dwie bramki zdobył gracz testowany. Dodatkowo na listę strzelców wpisywali się: Rafał Leoszkiewicz, Dawid Ostrowski i Dominik Russ. Następnego dnia Strzelinianka we Wrocławiu rozegrała kolejną grę kontrolną, tym razem z Dolpaszem Skokowa. Już po pięciu minutach nasz zespół prowadził 2:0, by ostatecznie przegrać 3:4. Dwie bramki zdobyli gracze testowani, a jedno trafienie dołożył Krzysztof Burtan.

Jakub Piskorz (po prawej) sprawiał wiele problemów defensorom rywali

Łukasz Korkuś na kolejną rundę zostaje w Ludowie Śląskim

Zawodnicy mogli odczuwać zmęczenie, ponieważ kilkanaście godzin wcześniej pokonali klub z klasy okręgowej.

W Gromniku i Ludowie Śląskim bez zmian

W niedzielę, 16 lutego, w Kuropatniku Gromnik towarzysko zmierzył się z Ludowem Śląskim. W obu ekipach nie doszło do większych ruchów kadrowych. Z Gromnikiem treningi wznowił po dłuższej przerwie Karol Gdula, a Ludów Śląski opuścił grający trener Arkadiusz Półchłopek. W zespole udało się jednak zatrzymać czołowych graczy: Jakuba Piskorza, Marka Tabora i Dawida Woźniaka. Ludów Śląski pokonał Gromnik 5:0. Dwie bramki zdobył Mariusz Denes, a po razie na listę strzelców wpisywali się: Jakub Piskorz, Artur Pawełko oraz Sebastian Kornaga. Dwa sparingi mają za sobą gracze LKS-u Brożec. Podopieczni trenera Łukasza Sucheckiego najpierw pokonali Gromnik Kuropatnik 4:2, a po dwa gole zdobyli Jakub Ciupak i Paweł Olenkiewicz. 16 lutego Brożec przegrał 1:2 z Piastem Lutynia. W minioną niedzielę pierwszą grę kontrolną rozegrali Czarni Kondratowice, którzy pokonali 5:2 Piasta z Jaźwiny. W dobrej formie są piłkarze Świtezi Wiązów. 9 lutego ekipa trenera Marka Budnego pokonała 3:0 Piasta Nadolice, a wszystkie bramki zdobyli zawodnicy testowani. Tydzień później Świteź zremisowała 2:2 z Zorzą Niemil. Tym razem na listę strzelców wpisywali się Aleksander Szafrański oraz grający trener Marek Budny.

Radosław Kwiatkowski

KIERMASZ PŁYTEK
od 6,90 zł/m²
GLAZURA STRZELIN
UL. BRZEGOWA 22A
TEL. 71 39 23 180

BUDMAX s.c.
BETON TOWAROWY
WYROBY Z BETONU
TRANSPORT I POMPA DO BETONU
SPRZEDAŻ PIASKU I ŻWIRU
USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
Pęcz 25a tel. 0509 09 09 66
Strzelin, ul. Ząbkowicka 76 tel. 0606 31 67 65
e-mail: biuro@budmax.strefa.pl tel./fax 71/392 45 48

ideal
ROLETY | BRAMY | OKNA
ŻALUZJE | OGRODZENIA
Biuro handlowe: tel. 71 364 58 83
Siedziba firmy:
Stary Wiązów 77, tel. 71 393 14 90
www.ideal-rolety.eu

OGRODZENIA
• BETONOWE
• Siatki
• Panele
• Montaż
www.ogrobet-ogrodzenia.pl
PRODUCENT
tel. 77/434 23 20
tel. 607 067 040

eprasa.pl b4dd26abd7